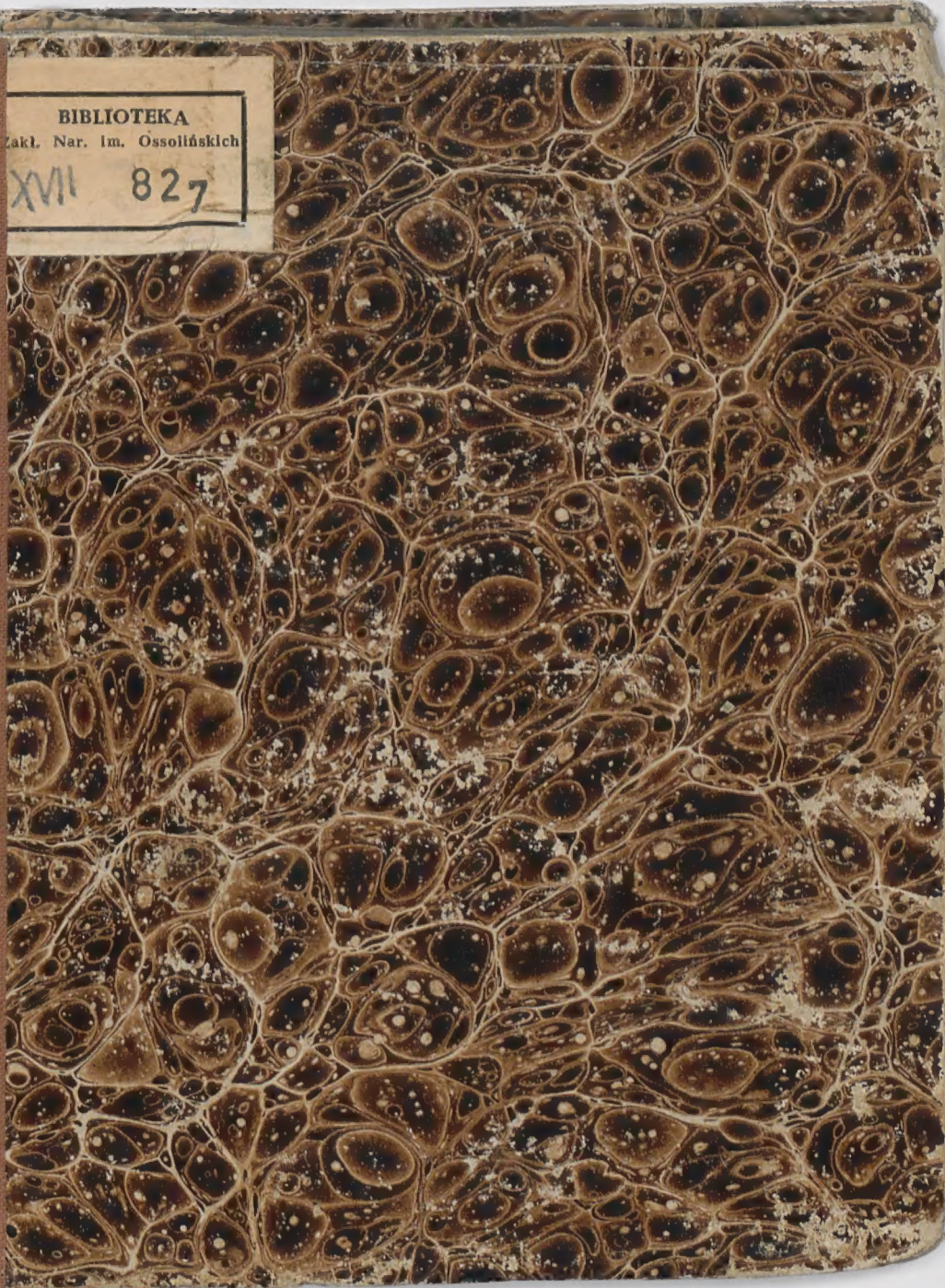


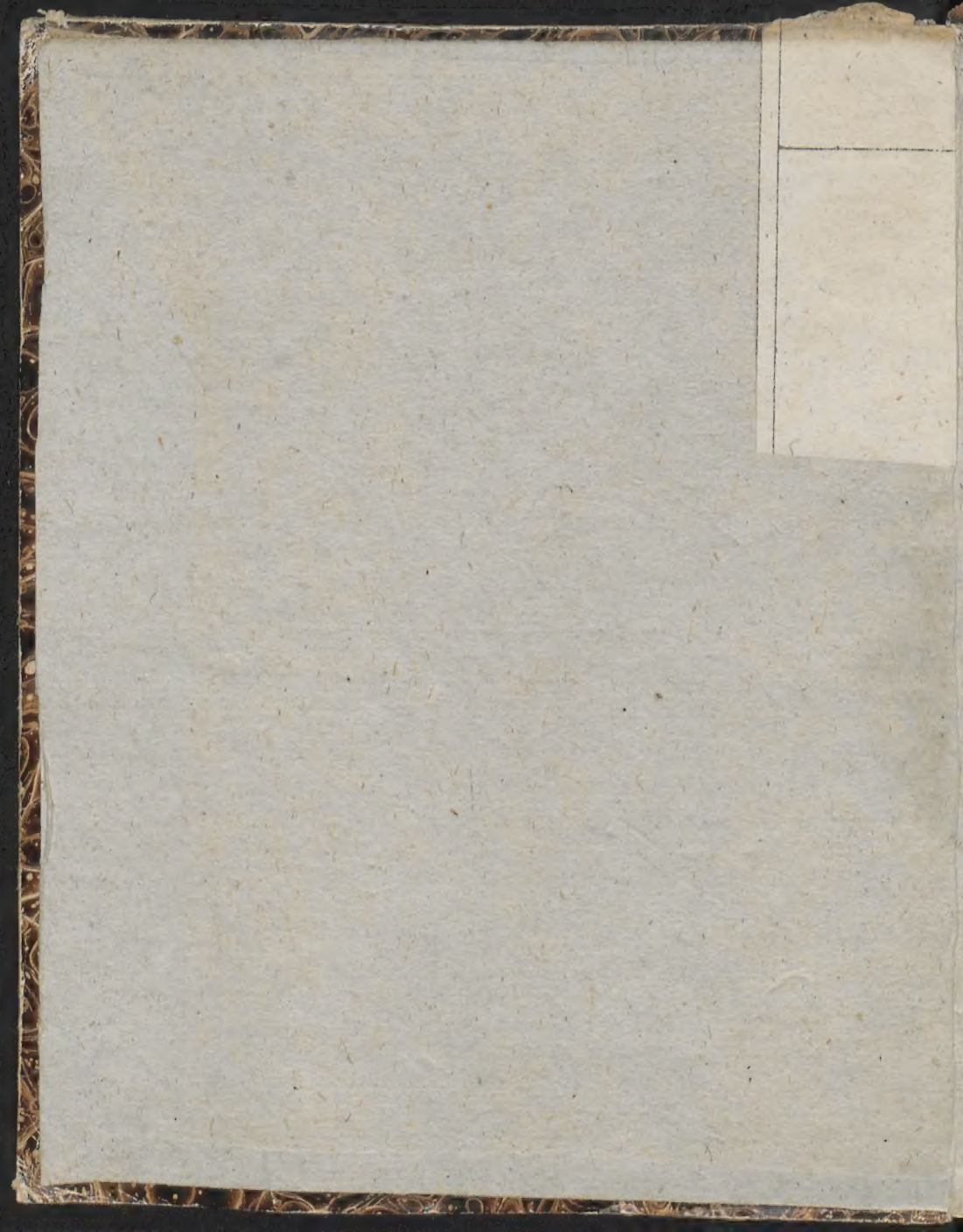
BIBLIOTEKA

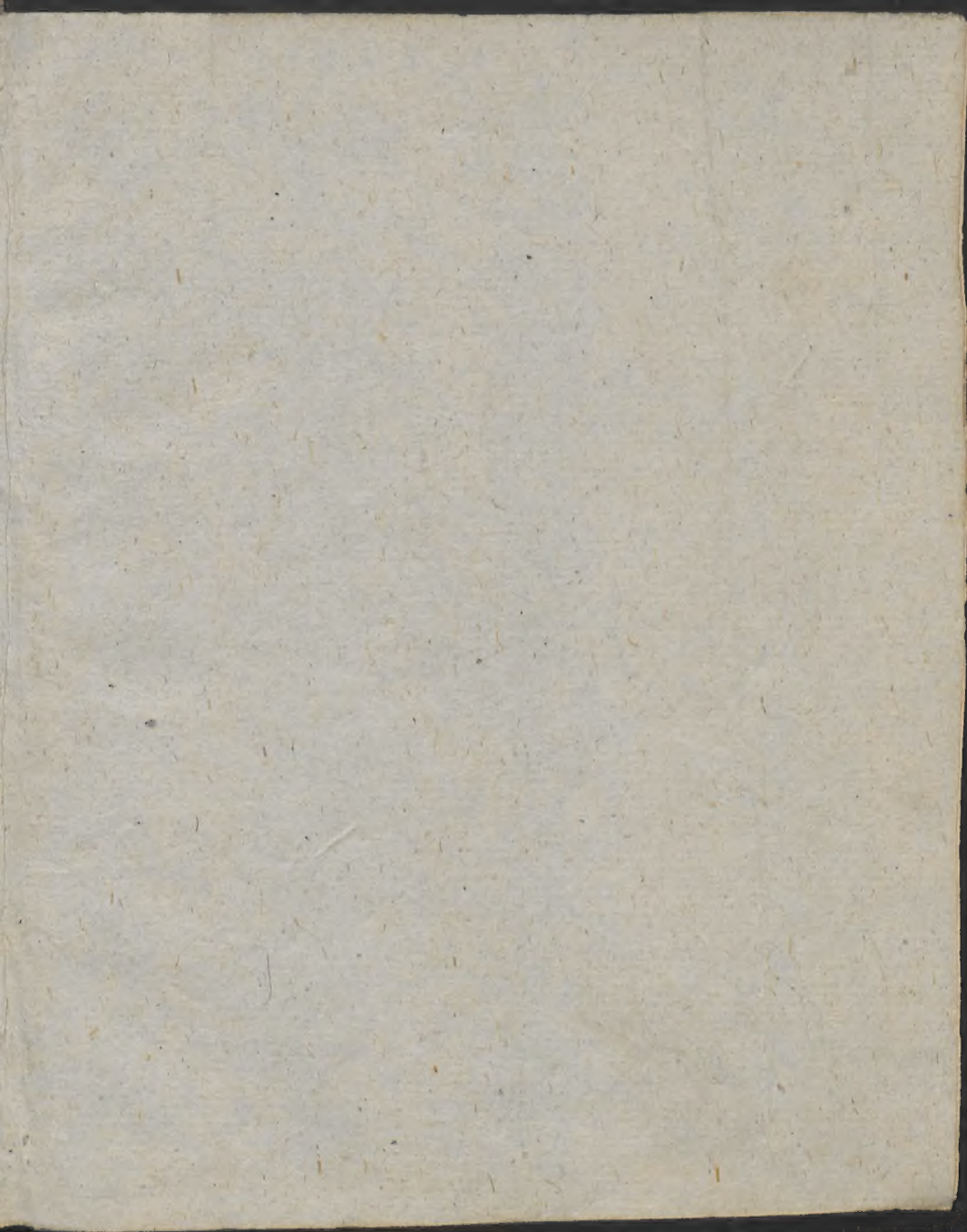
Zakł. Nar. Im. Ossolińskich

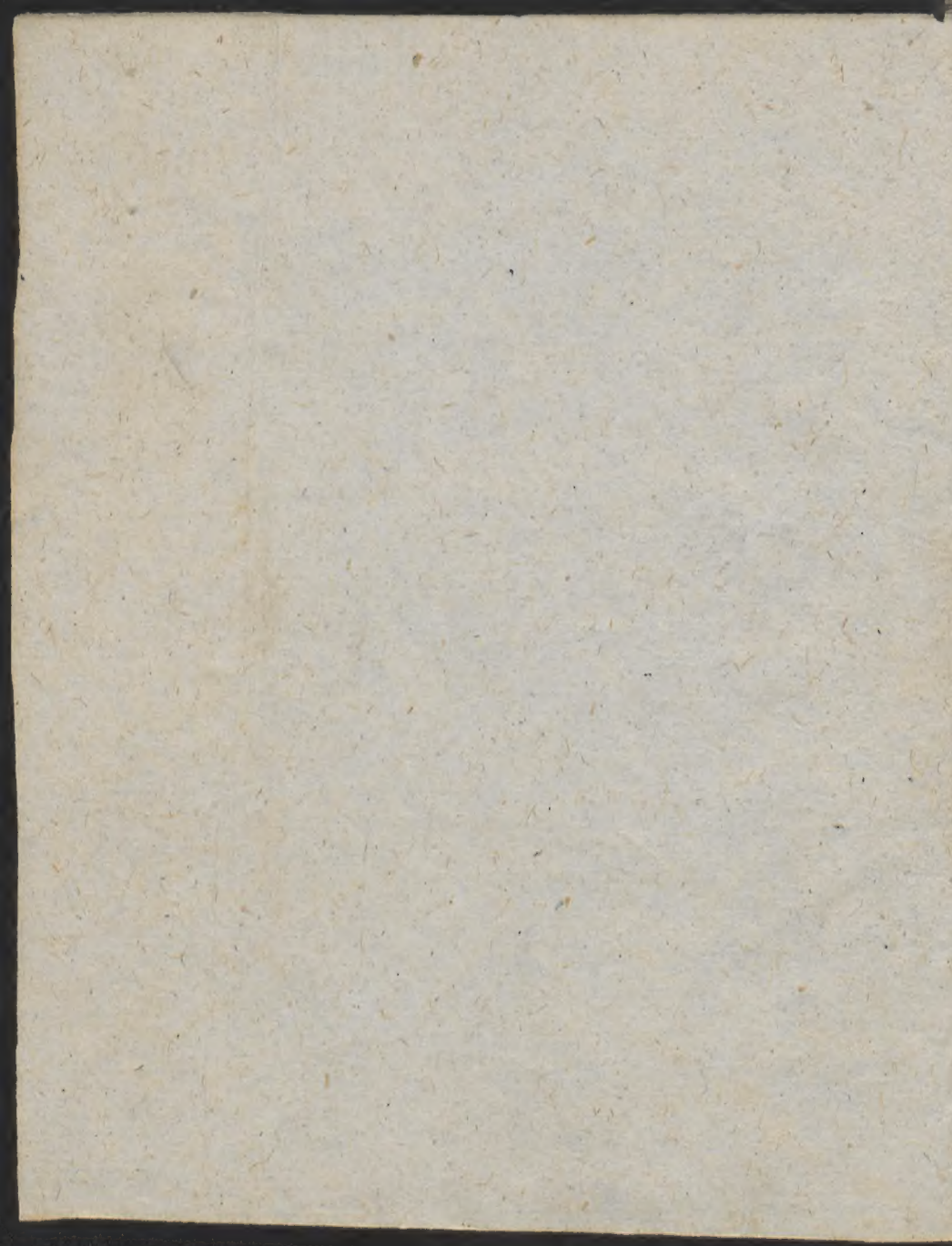
XVII

827









I V D A S Z
z potomstwem swoim:
ALBO
K R O N I K A
Rodzinn y Roboty
MINISTROW HERETYCKICH.



HIERONYMA Z BRZAN *Przewodowskiego*

W KRAKOWIE,
Wazyli Skalski drukował/ Roku Pán: 1611.

IE M. X. WOYCIECHOVI SLVPSKIE^v

Archidiałonowi Włocławskiemu / Author S. D. 3.

S Tárożytney fámilley y rodzáin potwornego posługaczow zborowych podiałem sie bydz Kronikarzem M. Pralacie/ cześcia żeby sie Zborowianie z tákley zacności mistrzow swych do woli nácięśli: cześcia żeby ci co z nimi bladzić y bluźnić niechca/ wiedzieli tákowych zwodzicielow Bog ich zachować/ z láski swey raczył. Przydalem y robotę ich/ godną podziwienią/ áby każdy obaczyli ludzkie/ od diabła przez nie omamienię/ z kim cech trzymać: á jeśli iskierkę baczenia ludzkiego mają/ żeby tákiego Zboru zarázy duszney pełnego odbiegli/ á do Kościółá powśechney prawdy posli. Wiec je te Kroniczke Wielebności wászej/ zacny Pralacie/ przypisuię/ mam wielkie przyczyny: mianowstwy bowiem głębokość w náuce písma s. żarliwość w chwale Boga w Troycy iędynego/ pieczolowanie w obronie Kościółá Chrystusowego/ czynność w pomnożeniu życia Chreścianśkiego. to samo przypominie/ że sie sstał celem/ do którego ci strzeley czártowsce/ nie tylko iesykami/ ale y piory iáko strzalałi iádem woskietiego bluźnicstwá y wśeteczeństwá zápráwionemi strzeláti: iednak widze to że cel (iáko y prawdy) chybiátiac/ sámych siebie (wedle Dawida) iáko głupie dziecká/ nierzekárátiá/ ále zabijátiá. A to sie Wielebność wászą dowiesi/ kto sie o cie ociera: á wiedzac/ rzeczest to/ co dawno zwoyfle mówiá: Mali corui/ malum ouum. Wiedziwo je ták wozá y robia/ bo od tákich splotzeni y wyćwiczeni. Przysymyżę W. M. proste/ te práca moie: á jeśli wpatrzyś co niewydrornie nápisánego/ przebaczy Dofyć ná tym je prawdziwość/ Heretycy wystáwnemi stowá niech sá se swoie złoca/ nam poprośtu prawdę przez sie náder ozdobná swiátu podawáć náleży. Wiec iá też tuż w láta podeszly/ mlodych wierow náuk/ iáko by znorow w stárości wstrzeszátiac: bá y domowemi práciámi zábáwiony/ izali moge ták pozornie písáć/ żeby m od świeżych dówóipow niemiał w czym bydz wpatrzony? Cokolwiek zgoła jest/ iáko mi Bog wśyczyl/ tákém nápisáti. A W. M. iáko ten który miátek rozumow nieodpychasz/ z chęciá przyslanfy/ cierpliwie czytaj. Zálecám przysytm sámego siebie y práce me/ chęci y modlitwie W. M. Z domku mego w dzień wesołego Narodzenia Pánný Náswietśney Máriey Mátki Bogá przedwiecznego. 1611.

W. M. Jęszliwy A rzá y przylácieli/

A. roryn z B. y P. yewetowski.

Do listka wrego Czytelniku.

Krwawa na srogim Krzyżu Boga naszego Pána Jezusa Chrystusa męce /
 siła ich wczem i nabożnie opisało : Niekrwawa na Krzyżu bliźniaka
 stwa stworzyciela y odkupiciela naszego / albo żaden albo ja o nim niewiem.
 One odprowadzali Żydowie za Fonopzestępcy : te odprowadzali Żeretycy wi-
 rołomcy. Tamte żelaznemi młoty / gwoździami / włóczniami : te zaś ciżżo-
 ni / y iadu piekielnego pełnemi izeykami. Ona zelywość Synowi Bożemu
 jednorodzonemu wyrzadzali : te nie tylko Syna / ale Oycę / bę y Duchą S.
 haniebnie liye nieprzezwadza. Przy tamtey iako wżgardzonemu / wbożeniu /
 na Krzyżu zawieszonemu / od wszystkich opuszczenemu Pánu Jezusowi wrog-
 li : przy tey wszystkich władnem / od wszystkich swiata wwiebionemu / na
 prawicy Boga Oycę tego siedzącemu / czci / władzey / chwaly wstawia.
 Tamci starzy káci nieznając Pána chwały / głupie śarlwością załonna zte-
 ci / Mesyasa pośtanego w Krzyżowali : ci nowi mordowce wiedząc y znając
 iednak z wporu y złości wiedzieć y znać niechcąc / Pána Boga swego bliźnie-
 swy rozmaitemi Krzyżować nie przestali. Wiedząc iako tamte porządki swym
 siła ich opisało : tak y ja te swym trybem wypisać ściśleć sie / nie tak ci wpra-
 wdzie iakoby trzeba było / ale iako sie mnie infemii kłopoty zatrudnionemu /
 godziło. A żebyś listkowy Czytelniku wiedział kto to tak niełaskawo y ludz-
 kiey natury niemając / przeciw Pánu Bogu swemu sformuie / y onego w
 niebie Eroluisecego dobywa : Przy takiey robocie masz zaraz genealogię ich
 wypisaną / prościem ale prawdziwemi słowy. Czytaj prześ pilnie / a wważaj
 co to za zgraiá / co za rotá takowa / która żadnego artykulu wiary Chrześ-
 cińskiej iakoby członków duchownego ciała Pána Chrystusowego / wcale zo-
 stawić niechcieli / ale wymyślił swe y bliźniestwa z piekła na świat wywo-
 dząc / wiara prawdziwa Chrystusowa z awiata niewiem gdzie zagnąć vsilnie.
 Wiedząc by sie kto śnady ze mnie nie zgorzyl / iż ich czasem przeswili nieśmódze-
 ne mi tytułnie / odpusć : kco sie rozgniewa / miłosierwać nieumie : a ktożby
 sie o Bogu y wiara tego nie rozgniewał ? Ale y to wymowieć nie może / iż ja
 nie personam / rączych ich błedom y z brodnim łate / z nich każdym iako czo-
 wiekiem zgodzę sie pownie / ale iako z Żeretykiem / ani myślicz trzebá. Z Tur-
 ki / Cáráry czemu walczę Chrześcianie ? Ze są nieprzyjacieli Krzyża S. A
 Żeretycy co ? Wierząc samego / ale y znaków tego. Turcy albo rzadko / albo
 wżdy wczem o Chrystusie Pánie / y o Mátce tego naswieścy mówią. Że-
 retycy Mátke tego naswieśce / swemi żonami / a Chrystusa Pána / ledwie
 nie z sobą równo kłódo / y o nim bez wszelkiej wczemności / y owšem z ciz-
 kim wróganiem tego mówią. Coż tu czynić ? Turki nieczem woim / Żerety-
 ci słowy y pismem / a pismem sirowym. Czynał to náś Pan Jezus / bo swey
 czci broniąc mówi : (Wysćie z diabła oycę Pháryzejów) A my słudy ie-
 go on sie zaślawiać / Wysćie Judaśowi potomcy Żeretykowie / mówić mus-
 simy : Jesli wam to przykro / y nam na to wáśe zawodzacie fałsze nie miło :
 przestanieć zwodźcie niewinnych dusz Chrystusowych / nadyścieć nas do w-
 dściecznych słow gotowych : dotąd sami trwać w błędzie / y drugich ofukia-
 wać nie zántehaćie / dotąd známi zgody ani pytaćie. Coż nam poagniewać
 to co y rozdzielilo : Różność wiary. A coż pojedna ? Jedność wiary. Do tey

Ne przychylcie / á takó Oycowie waszy wierzyli / wiercie : y tytuły niewdzię-
czne wstane / bo z Heretyk zaráz w piekle sie sátopia. Ale rzeczesz : Czemuś
wždy śłanuś osob / y ich (choć przeklętych dzieiow) łey nie strasilesz ? Cze-
mu ? Dla tego żebym prośno nie pracował. Ażas wielce wżony y wielki Ká-
znodziś / máto co przed tym nie obśedł sie z nimi iáto práwy oćiec ? Chciał
ich wśtydem y zástomoceniem z potępioney drogi wwieś. Ale cośo nterze-
dnice wśtydu próżne / vporém y ośkufaniem vpiśtrzone / zali sie v ktorego try-
bunálu zawniśdalo ? Skáncerowane v nich sumnienia. Kátholiku práwo
wierny / ktoremu iż máści y plástry prawdy wśtrec nie y łágodnie gośce nie
pomagaie / ognia y żelázá przyśtożć trzebá / ośtre y palacey żarliwości. Je-
śli y to nie pomoże / przynamniej beśpiecznie rzeczemý ná sádzie Pánřim :
Leczeliřmy Pánie nas / y wśelákich lekářřw wżywalismy / ále párchy zaráżo-
nych owiec ták kácerne były / że áni lekářřtwa náře żadney rády dáć niemó-
gły. Czytajże ále Kátholiku moy / á dźiwuy sie z drádom śátáńřim : lecz bá-
żley tym ludřiom śátána śłucháiscym. Śátán że zwodzi / tego to wśasność /
ále ci że mu sie zwodziś dáis / niewiem co z tad za pócieche odnořs. Widz co
zacz Álínistrowie tákich sekt wymyślnych / że żaden z nich y początku y koń-
cá dobrego niemá. Sekty tákley żadnym cudem áni ťwiatobliwości ży-
wotá nie potwierdzá / á przećis sie ich trzymáis. Widz ná oko / że piřmo ś-
iáwnie gwałce / ná swe vporne wymyřly náćigáie / wřyřřta enote chrześć-
áńřs odmíatáis / wiáre niewierna y co dřen sie odmienáisc wnořs / wždy
przy nich mocno stoie ? Coż w nich cálego ? co ťwíetego ? co chwaly godne
go ? Chybáby Zamieřnikowi Chrystusowemu zlorzeczenie / Kořciółá pos-
wřednego z káżdey miáry przenáśladowánie / Sákraméntow ťwítych wy-
rzućenie / ťwítych Bożych łjenje / ártýkułow wřyřřkich wiáry zgwálcenie /
Bogá nákoniec sámeo niežnośne bluźnienie : to zýřř piřm / mow / disputá-
ciy / wyřwřř / gośe kářty zostáns : á wždy Apostolmi / Kořciółem Chrystu-
řwym byđs sie vdáis : Przebog iákář beđsie buźnica śátáńřá / kiedýc táki
Kořciół Chrystusow ? Jářas beđsie niewiárá / gdy táka nářtáła wiárá ? Nie
niewierzyć / á toż to wiárá ? O synowie / spytajcie sie stářřřch Oycow wá-
řřř / powiedz wám ktora iest wiárá prawdziwa. Ale trzebáby im podobno
mozgi przeláć / tożby z nich mogli Kátholiki kto przeřormowáć. A czemu pi-
řeř (rzecze kto) kiedý wapiřs ? Murzyn choć z łáźnie / czářnym postáremu
odchodř / iednáć Łáźiebnik z pořyřkiem zostánie : y iá / choć Heretyk od me-
go piřmá heretykiem odeyđs / máim przećie to w zýřř / że Kátholik pozna-
co to z ářwierz Heretyk / y řkad wylegniony. Wier y to z á wielki zýřř poczy-
tam sobie / że mi wždy nie rzeká : řly řlugo / czemuś zákopał talent powie-
řzony ? ¶ Nákoniec moře sie teř ktory Heretyczek trářć nie do kónic z ná-
żonym mozgiem / ten przeřřřřřony tym piřmem / obaczyć sie y bład porzu-
ćiwřř / o prawdsie pyťáć sie moře. Pánie Jezu Chryřte day to / y ćiebie

Kátholiku / co to czytař / prořs / o to do Pána Boga wólay / żeby z nich
žadnego vpor do piekła nie wtráćil. Z tym wřego dobrá
iák duřnego iáto y docześnego Czytelnikowi
moiemu řyće.



CZĘŚĆ PIERWSZA

W ktorey się rodząy Ministrów Heretyckich opisuje.



Jemogłem się temu do woli nadržować /
czemuby tak upornie y szczerze wszyscy co
ich jest Ministrów Heretyckich do Aposto-
łów się odzywali / y onych namiestnikami
czynili. Jużem czytał y żywoty Apostołów
wszystkich / inż ich pisma wiary wczące nie
razem przewartował: y znosząc Sektańskie
nauki y obyczaje z Apostołskimi / nam niego

tego podobieństwa niemogłem się dorachować. Naprzy-
kład: Apostołowie Miśa miewali/ Andrzej S. mówi Agge-
usowi Tyrannowi: [Ja wszechmogącemu Bogu który ieden
prawdziwy jest oświadczenie na każdy dzień/ niewolowe miesza/ ani
krew kózla/ ale niepokalanego baranka na ołtarzu/ którego ciał-
o skoro wszystek lud wierzący pożywa: baranek który oświe-
cony jest/ cały zostaje y żywy.] A Sektarze nie brzydliw tego/
nie przeciwnie tego / nie nadośćtek wzgardzenia tego nicmają /
iako te przemaszają oświadczenie. A wiec to Apostoła: Nie: ale
Antychrysta/ który oświadczenie czysta po wszystkim świecie y stawi-
czynie oświadczenia/ Pánu Bogu/ kiedy przyjdzie gwałtem zbr-
rzy/ iako Dániel prorokuje. O co się przez postawienie swe zarę-
stawał y stawa/ iako tenże Dániel opowiedział/ a nasze wieki to
widzą na oko. Apostołowie Piotra S. iako głowę ich Cole-
legium od najwyższego Mistrza Pána Chrystusa postanowice-
nego we wszystkim posłusni byli/ iako w Dziełach Aposto-
łów czytamy. Ministrów zaś nierządek żeby go mieć za gł-
wę chcieli w namiestnictwie jego/ ale też mocno tego przeci-
wnie wszystkim światu przac/ mówić niektórzy smieją/ że iako żyw Ry-
mu nie widział. Idźże do Rzymu Kacerzu/ a sprzeczaj się z nimie

W żywo-
cie s. An-
drzeja A-
postolska
wielkość
miewali
Aktor: 2.
1. Cor: 12
Aktor: 13.
Hebr: 1.
Hebr: 8.
Malach: 1.
Daniel: 8.
Daniel: 11
Piotr s.
napiera
wszystkie
dnie P-
słota
Chrystus
sowego.

na ktorey śmierć podiał / albo grobu w którym leży / doznaś je
to prawda / co wszystko świat twierdzi. A co wieśa / iuż go z
niebá swoimi mózgami niespokojnemi wyrugowali / y gdzieś
mu iakś pałac w reku Páńskich wymyślili / o którym żaden z
nich niewie : a onś kiedyby Chrystusa Páná słuchać chciał /
który mowi [Chce Gdzie aby tam był Augá moy / tedy y ia :]
śladnieby się dowiedzieć mogli / że Piotr S. iako naprzędniey
szy wrzednił Chrystusow jest tam tedy y Pan / to jest / w niebie.
Ale kogoż oni słuchają : swych wykrewnych mózgów / y trucia
zna piekielna oslepionych.

Math: 19.
1. Cor: 5.
1. Cor: 7.
Stan
czystoś
ci nazas
enicyfy
od heres
tykow
wyflety.
Philip: 4.
Wczyn
kow do
brych
przy wie
rze do
zbawie
nia po
trzeba.
Pial: 128.
Math: 9.
Matk: 27.
I Apostołowie stan Pámienski nád Malzenski prześladali /
y doskonałym doskonałszy (to jest Duchownym osobliwie) cze
sty obierać radzili. Tak Paweł S. na wielu miejscach vcy :
tak nátkomic mowi: [Chce żebyście byli iako y ia /] to jest /
bez żony. A Sektarze co ná to : Żonami swoje Ministry swie
ca / y kiedy ktorego żenia / w ten czas ducha madrości y świato
bliwości weni Seniorowie wpedzają / żeby był słowo Páńskie
rozśiewać dostojen. Czystość zabobonami y wymysłami nazy
wają / niepodobnym ciężarem y iarymem wolności Chrześcian
skicy wdają. Niepodobna Ministre : A w twoiey matki albo żo
ny / albo córki iako : Ja mowie / że v bogobojnego cnote mił
śaciego / za kásta Boża / izali co niepodobnego : [Wszystko mo
ge w tym który mie posila / Pan Chrystus] mowi Apostoł.

I Apostołowie vczynki dobre przy wierze prawdziwey bydz
do zbawienia potrzebne vca : Ministrowie do samey się wiá
ry przywiezują / a ná Páná Chrystusa wszystko ciężar dosycuczy
nienia kláda / ná grzbiecie Páná Jezusowym nowy Babilon
budują / a niesłysza co do nich mowi przez Dawida [Na grzbie
cie moim zbudowali grzesini] Co : (przewraczáli złości swo
ie.) iakoby rzekł : Chca żebych ia ich złości za nich dźwigał / a
oni żeby gmyśli coraz to nowe psódy stroili. Prawdác to o ma
drych Ministrowie / że mióś krzyż Pan náś / ale mu go też mił
śnicy iego pomagáć máia : (Kto chce isdz zámna / nieś krzyż
swoy) tak mowi : y pił náś Pan żółć / ale skostowawszy nieś
chciał pić / ostáték nam zostáwił : iakoby rzekł / dopiącie wy
też

też ostątki / chcecieli zemna otrzymać mieśkanie w niebie: y
psetoż przyjmując Apostoły / pyta ichsby mogli być takich / to
mnieży za weźnie swoje niemogły ich przyjąć.

Math: 20.

J Apostołowie Ceremonij porządných ktorémiby iakę po-
wierzchnym znakiem wnetrzną chwale / przećiw Bogu osław-
dzali / weza: Paweł S. [Porządnie między wami nich się ro-
byskto odprawuie] y indziej: [Ostątek gdy przyde rozradze.].
Coż? Obrązy wyrzucaci / znaki vmeczenia Pana Chrystusow-
go palić? Wchodostwa y starby kościelne wydzierać? Tute A-
postolska to / ale żeby iako naohodźnicy y naporządniczy odprá-
wowała się służba Boża. Ministrowie zaś co czynia: wiemy.

Ceremon-
nie są w
kościel-
potrze-
bne

1. Cor: 14.

1. Cor: 11.

J Apostołowie nakoniec nie tylko piśmo / ale y vsłnepe dás-
nie zachować kazali: [Trzymajcie podania (mowi Apesiel)
ktorychście się badz przez list / badz vsłna mowę nauczylili.] A
Sektarze nie / ieno coby palcem wyraźnie w piśmie mogli x-
zać / to przyjmować kaza. Wkazuje mi mili Sektarze z piśmá
gdzie kaza Kálwiná / Lutra słuchać / y wedle iego wymyslewo
wierzyć: á ia wkaze / gdzie Piotrowi S. moc przełożeniśwa y
wezenia wiary dano / y onego słuchać kazano. Ale wy iako nie
apostolscy Apostolá pierwszego słuchać niechcecie / á przecie nie
słuchając do Apostolow się ozywacie / z ktoreyże wždy miary?

2. Thef: 2.

Ioan: 28.

Awa tak myślać o tym / á niemogąc siedoráchować czyni-
by takęgo powinowactwa z Apostołmi dowodzili / domiáde-
walem się od nášego Doktorá iednego / ktory się często z here-
tykami ścięra. On mię pytał / kteby ich namiestnikami ápe stol-
skiemizwał? Ja comi wiedział powiedziałem: Oni sę mi to
(rzekę) o sobie mowia. Tiedziwuy się / odpowie mi: Pospeli-
ta to / kto sama rzecz czego nie ma / to sębież káżdey miary
mowa własna przypisuię. Kto stárożytny słáhcic / y bez przy-
wary wrodzony / nigdy on z swym słáhcetwem ná hárc nie wys-
iędza / bo wsystkiey koronie iest wiadome: ále kto iakęby de-
piero wezora słáhcicem / nierzekę został / ráczey się sam wezmi-
wierz mi że nieopuści żadney przyczyny / ktoraby się wesprzeć nie
chciał / y nia się za nastárszego Szláhcicá nie rad xdał.

Dobra to y prawdziwa odpowiedź była / bo tego sama rzecz dochożymy / ale przećie myśli moich nieuspokoila z tej miary: abowiem kto z przywara słachectwo nosi / tylko sie z nim przed nieświadomemi kłósy / świadomego albo miia / albo iesli z nim z trąfunku zaśiedzie / nie tylko sam z słachectwem wyjechać / ale żeby y kto iny miał ie wspomnieć nie życzę sobie. Heretycy zaśie przed najwyższymi tak sie Apostolskimi namiestnikami wdają / że też inż y samemi Apostołami chcą bydź nazywani. Na to mi Doktor odpowie: Znaś (przy) málpe? Znam / rzekł. Wiesz że nie iest człowiekiem? Tak iest. On ná to: A wždy z káżdey miary chce sie wdąć za człowieka: ale iako málpá málpa záwsze / tak y Heretyk Apostolem zwać sie może / ale nim bydź sama rzecz niemoże. Taka mowa Doktorá ni szego bázno do rzeczy była / ponieważ to własnie w dziełach Ministerów wpatrujemy / że pisniem S. / Apostolska postawa / o weza pokora / odzierwając sie / wronatrz wilkami y dąś Chryściáńskich rozbojnikami / a káždy to widzi ná oko. Ale ia przećie chciał wiedzieć / iesli oni tylko gołym słowem apostolskimi namiestnikami bydź sie powiadają / czy tego czym poważniejszy popierają. Owo myślać o tym długo / nátrąca filem ná iednego Zakonnika nabożnego y wezonego / kteremu między innymi rozmowami powiedziałem myśl takowa swoa ie: Ktora on zrozumiały / nie mi inzego nierzekł / iedno to: Czytaj żywot Judasá Iskariota / a dowiesz sie czego pragniesz / z tymi mie odprowił. Ja przyszedłszy do domu / wezme Biblia / czytam Ewangelistę żywot Judasów / pilnie wważam / iego obyczajie y postępek z Heretykami znoś / zaczął doszedłem tego / że Ministrowie heretycy od Judasá swoy początek mają / y on iest Heretym inem wszystkich Ministrów / y od tego Apostoła tácy namiestnicy / y nowi ci násy potworni Apostołowie idą. Co iż tak iest / obaczmy gdy iego sprawę y Heretyków násy do kupy złożymy.

W J V D A S Z / w kładá sie / W; znawcą: y násy Ministrów iest sie chryśta / stał sie Ewangelikami / Puritanami / Chryścianami przywają / y nie co iedno w piśmie wyraźnego iest:

test przyimować rzekomo niechca. A ono przecie Judaś nie
wiernym zdrayca sama rzecz choć imieniem wyznawca. A ci
Ministrowie nasy bårzicy posli na zapizånice niż wyznawca/ y
choć sie badz Ewányelikami/ badz Chrystianami zowia/ prze-
cie w nich Ewányelicy y Chrystianstwa tak siła/ iak w mo-
lu miesa. Istariotcs/ ponášemu maż śmierci/ iesli dlatego
że śmierci godzien/ y Ministrowie tey niemyda: nie mowie do-
czesney/ gorsha ich y iadowitsa czeka. [Kto bowiem nie wierzy
inż osadzony iest] mowi Sedzia żywych y umarłych Jesli zaś
dlatego że śmierci przyezyna drugiemu. A Ministrowie o obo-
ie śmierć nie tednego przypisuią. O doczesney gestie chlopste
mogily y groby Pánów od poddanych pobitych swiadezo/ bá
y subienice buntownikami kácerstimi náladowane iawnie to
opowiedaia. O wieczney y pismo znać dáie/ y dzien wielki Pán-
ski na oko pokaze: poniewaz [Kto chce do Boga przystapic/
trzeba żeby wierzy] A iz Ministrowie wczu nie niewierzy/ te-
dyć nádzieia żadna/ żeby sie śmierci wieczney vchronic/ iesli sie
nie vpámietáia/ mogli.

Ioan 13.

Judaś przyiety w liczbe Apostolow: y Ministrowie nie te-
mi co sa porodzili sie/ ale w kosciele powsechnym w imie prze-
naswietley Trojce ochrzeceni: Sakramentami swietemi wy-
chowani: náuki prawdzivey y cudow Pána Chrystusowych y
teciennic swiadowi. Wiem że w Polsce żaden dziada swego
w Heretyckey wierze vrodzonego nie pokaze/ ani zbom od pia-
ćdziesiat lat vmyślnie ná niewiáre heretycka zbudowanego nie
znaydzie.

Judaś Száfárcem byl/ y worek Pániski nosil. Toż y Herety-
archowie/ Luter Naichem/ Aryus Archidiakonem Alexá-
ndryskim/ y wshyscy memal inni wspomínania niegodni/ albo
Ksiedzi/ swieteklemi/ albo Zakonnikami bedac/ Pismo S.
y Sakramentow spáwowanie y sfárowanie (a to iest starb Bo-
ży) powierzone mieli.

Minis-
trowie
co prze-
dnieyszy
aposto-
wie

Judaś byl zlodzieiem pieniedzy Pána Chrystusowych. y
Ministrowie tegoż winni/ bo Pismo S. ná swa potrzebe wy-
dáia/ to iest/ spórac/ kracac/ ióde gwoli písmo náciagaia/ w
A iij czyn-

czym (dusze krwia nadrozsza odkupione Pána Chrystusowa zdra-
wodzac) Pána Chrystusa/ że tak sposobem naszym rzeke/ i tak o-
by otradaia. Wiec y Sakramenta/ iedni ieden/ drudzy dwa/ sa
tako os-
tradaia
P. Chry-
stusa.
Luc: 16
Math: 22
Math: 25.

Ministrowie
tako os-
tradaia
P. Chry-
stusa.
Luc: 16
Math: 22
Math: 25.

czym (dusze krwia nadrozsza odkupione Pána Chrystusowa zdra-
wodzac) Pána Chrystusa/ że tak sposobem naszym rzeke/ i tak o-
by otradaia. Wiec y Sakramenta/ iedni ieden/ drudzy dwa/ sa
tako os-
tradaia
P. Chry-
stusa.
Luc: 16
Math: 22
Math: 25.

czym (dusze krwia nadrozsza odkupione Pána Chrystusowa zdra-
wodzac) Pána Chrystusa/ że tak sposobem naszym rzeke/ i tak o-
by otradaia. Wiec y Sakramenta/ iedni ieden/ drudzy dwa/ sa
tako os-
tradaia
P. Chry-
stusa.
Luc: 16
Math: 22
Math: 25.

Izai: 12.

Izai: 7.

Judasi/ zego Marya Magdalená wezčila/ y miasc kęste wo-
na na glowe tego swieta wylala/ mial za zley gniwal sie. A
Preocy Heretycy co: Sluchaycie. Naszy przodkowie swieci
prawowiemni Chrześciane/ tak sila Pannę Bogu nadali/ takie
dochody kapłanom fundowali/ tak slugi Boze wezčili/ że im
w Senacie v botku Pánstiego pierwsze miescec zgodnie pusćili.
A co wietrza/ samych siebie pominiawszy/ Arcybiskup cwi pri-
masto Korony Polskiej tak nad Duchownemi/ i tak y swiet-
ckiemu zgodnie dali/ y prawem pospolitym vgrunte wali. Co
widzac niewierni nowi Apostolowie/ nietylko że sie gniewali/
ale tez swym sluchaczom kaza dziesięćiny wydzierac/ y kiedy ta
prawne ktory Ksiadz odzyska/ zaraz Trybunal niesprawiedli-
wym czynia/ otrzyki na Trybunali sty stroia/ koscioły gdzic me-
ga pustofa. Duchowny Senat iesli nizey przynamniemy rowno-
soba posadzic chca/ do swietckiego prawa slugi koscienne po-
ciagac o to sie starcia/ y pismem iakimis na kazaniach swych
dowodza. Czemuś was tak mierza naszy ksieza panowie re-
formatorowie? niewiem kto zwoami na to przestanie: bo wa-
śa reformatora iesť konsultá na śmierć y zgube každey Rzeczy-
pospo-

pospolitey. Was o Ministrowie iako laski wolno y Woyto-
wi sadzić / y hyclom łapac / do gasiora sadzac. Ale nie [Re-
gale Sacerdotium] ani narod wybrany.

Ale y was wezmowie panow Ministrow pytam / dziesię-
ćiny y inſze dochody kościelne / takim prawem smiecie sobie
przywlaszczac? Czy dlatego jesce rożney wiary / a coż to za
prawo? A kiedyby sie Żydzi naparli waszych wsi / iakobyście
im ten sctrowali argument?

Dziesię-
ćiny cze-
mu He-
retycy
wydjęs-
raia.

Wiem co mowicie: Ze gorszy sa Kacholicy w wydawa-
niu dziesięcin. Tego niemiem: ale iesli tak / od was sie tego
nauczyli: bo poſci Sektarzow Polska nie znala / dawac raczy
Panu Bogu a nie wydzierac wmiata.

Niestychano przedtym tego / aby Trybunatowi sadzić sie
miedopuszczili / iako teraz ci swowolnicy czynia / ktorzy sie
przeciwko Trybunatowi (a nie dziru / bo y przeciw Bogu)
spisuią.

w Lubl-
nie
1 6 3 11

O zwiernoscici y wy co na pzełożenstwie siedzicie / pa-
trzcie na co sie zanosi / co to za iskra wznieca sie / a patrząc
wezias zabiegaycie. Boycie sie zeby za taka swawola / przy
Bozey dziesięcinie / y wasze dziewiec czesci pospolu y zwaſni
niezgineły

Pierwey czlowiek z Dawidem mowil: [Sadz mie Boze y
rozcznay sprawe moie.]

Psalms: 52.

Teraz na waszym Trybunale Bog mowi: Sadzcie mie y
moie sprawe miedzy mna a wami: Jesli to slusna / ze ia
wam daie dziewiec czesci / a wy mnie dziesięta wydzieracie.
Daciecie slugom / bydłu / zerola sprawnia żywnosc: a mnie co
słonce / deszcz / ba wszystko zgola daie / czemu raz dobrowolnie
pozwolinoszy / y prawem obwarowanoszy dziesięćiny nie daciecie?
Ale to Ksieza zle obracalia? Niemasz czego chwalic iesli tak /
ale choćby y tak / nie waszego to Trybunatu sad / Bog to sa-
dzic bedzie: ba y was co dziewiec czesci na wszystkie zbytek y
zbrodnie obracacie. Wyszcie y w błoto wrzucili / kiedyby
tak B O G kazal / mielibyscie to czynic / iedno ze wam
nie o to idzie / a czym innym ratowac sie nie moziecie /
na

2 Mach. 3

Psal: 104.

Psal: 2.

na Ksieża rozmaite bayki wymyślaćie/ y onym powinney będzie
 ścieć wy wydać niechcećie/ nie żeby zli byli/ iedno żeby wem dźie
 śiatey kopy nieubyto. Ale spytaycie sie Żeliodera/ o co mu kie
 tem dobro/ a tam sie nauczycie/ że koscielenych dobr nietrzebá
 wydzierać: bo przy cudzym y wasze zginię/ iako Bog pocznie
 odbierać swoje/ zdami sie/ że y waszego niezażyćie. Zgotá pá
 nowie Ministrowie/ niech wam kto chce pobłaja/ ia mówie/
 że zle o was: Pomaga mi tego Dawid/ przez ktorego mówi Bog:
 [Nietrykaycie moich pomazánicow] to iest/ Baplanem nime
 słuzacym/ y odcimne ná službe moie poświęconym. Nie wy
 dzieraycie co ich iest/ y ná co prawo maia [a niegorzcie sie z pro
 rokow moich] to iest/ iesli by ktory z nich nie tak záżywał tego
 co ma iako przystoi/ nie sadzcie go wy/ y pominam. Jam pan
 iego/ ia sad sobie z nim zachowuie: y iesli co winien będzie/ o sa
 dze y skarze. A wy nietylek nieczynicie sobie z nich sprawiedli
 wosci/ iako czynicie/ ale ani o tym żadnych słow dotkliwych
 mówcie/ Inaczezy iesli wezynicie/ [Przyszowe głod ná ziemię]
 to iest/ że y w pocie wáśym chleba iesc niebędziećie mogli/ bo
 byście naywiecey robili/ nie vrodzi sie wam/ y [Wszystke potce
 jność chleba zetre] to iest/ że y te dostatki inne zá ktore byście
 chleba zkladinad dostać mogli/ winnecy obroce. A co go. sa/
 ten kto wydziera kosciele y Boże dochody/ niemoże rzec z Da
 widem/ [Pan iest cześćia dziedzictwa mego] to iest/ ciefe sie
 tym/ że Bog niegardzi brác czastu iakieykolwiek z oyczyzny mo
 iej wezćiwie z łaski iego nábytey: zá co mam te nadzieie/ że [On
 mi też przywróci dziedzictwo moie] to iest/ da mi krolestwo nie
 biekie/ Oycyzne moie ktora mi przez grzech oćiec pier wáśy verá
 cist. Zauście mili zwiędzieni Polacy wiercie temu/ że chcećieli co
 trzymać mieysca w dziesiatym chorze/ z ktorego diabli wypádl
 i w niebie/ dawaycie dziesiata cześć Pánu Bogu ná ziemi.
 Wspomniće/ prośe/ dlaczego przodkowie náśy przy spiewá
 nu Ewangeliey mieczow dobywali? Nie dlaczego inego pe
 rownie/ iedno że bronić Wiáry y koscioła do gardł bydź sie goto
 wemi wyswiadczáli: a wy teraz czemu ná zburzenie kosciołow/
 ná wydzieranie iego dochodow rece obracacie/ bá y mieczámi
 grozicie? Nietrzeke dołonicá.

Judaś

Judas: Lepiej było masć przedać/ a rożdać w bogim/ me-
 wil. Mowia y to we zberze Ministrów/ ale y ich weźniowie/
 gdzie ieno sąsiada już o tym często gadki stroia: Lepiejby żo-
 nierza za to chować/ co Ksieża niewiemy na co obracaia. Prá-
 wie że niewiećciey co mówicie: czemu swego nie daciecie? czy po-
 dobno cudzym rychleybyscie nieprzyjaciela porobili? Niewiem.
 To wiem/ że kiedy przodkowie nasi Bogu dawali/ Bog im da-
 wał cudze państwa: wy teraz Bogu wydzieracie/ dobrze też za to
 w swych chałupkach wysiadaćcie się. Nie o żołnierzać wam grá-
 idzie/ iáto y Judasowi nie o w bogie: On (mowi Ewangelista)
 że złodziey był/ dlategoż żałował/ że mu się do śafunku one pie-
 niądze niedostały/ mogłby był sobie z połowice wkręcić. Minis-
 trowie niewiem czemu się tak na te dochody kościelne wparli/ sa-
 mi się niech sadzą: ia mówię/ że żadney słusney przyczyny niema
 ia/ prócz żeby te Intrate samibrać/ która Bog w osobach sług
 swoich bierze: y to śrebro w strzyniach swych widziećby woleli/
 które Bogu na służbę światobliwie oddano. Ale Ministrowie
 na żaby do lasa: Nie was tu S. Mościach fundował/ y nie
 was w koronnym prawie wymieniono/ ięszesć w ten czas w
 piekle wzyliście swey zachwáley wiary/ kiedy Kátholickie kęscio-
 ty budowano y fundowano. W piekle gdzie y Mistrz fundacya
 wásia.

Ioan: 12.

Judas o Sakramencie prawdziwego ciała Chrystusowego
 niewierzył/ bowiem Chrystus Pan mowi [Chleb który ia wam
 dam/ ciało moje iest/ za żywot świata] Zaráz się oburzył na to
 ieden z weźniow z Żydami przestając. A któryż? Judas pewnie
 bo tam dokłada Ewangelista (Widział bowiem Pan Jezus
 który go miał wydać.) Naszy Mowowierni w tym go dobrze
 naśladowia/ że już y Ministrá celowali: bo nie dosyć że tak siłą glo-
 zeł y wykrętow okolo onych czterech słow/ (to i. st. ciało moje)
 nawymyślali/ ale też y sami już niewiedza daley co wierzyć y
 wyznawać máia/ czy chleb/ czy znák ciała/ czy ciało z chlebem
 pospolu/ czy sok y moc Pána Chrystusowa/ czy ciało w ten czas
 kiedy go pożywa/ czy pod iedną/ czy pod dwiema osłobami/ ora
 co komu slina do gęby przyniesie/ tak wierzy tak y wyznawa. O
 Lechowa żono obgladająca się/ na zakazana Sedeme/ bo y się

Ioan: 6.

Ioan: 6.

Minis-
 trowie
 niegós-
 dnierzo-
 ciała Bo-
 żego w
 Sakra-
 mencie.

Ciało
Boże
jest rzeczy-
wiste
w Sakra-
mentie.

Łoan : 6.

obrocić w ślup solny. Tobie mówię Heretyku/ co osoby zwierza-
chne upatrując/ nie Bogu mówiacemu/ aleraczezy twoim my-
ślom wierzyś. Patrz przed sie Sektarzu/ to jest/ na Oycę Swie-
te/ którzy po Apostołach zaraz w Kościele wzyli/ iż oni nie my-
ślom omylnym/ ale słowom Bożym prawdziwym wierząc wy-
znawali/ iż pod widomemi osobami Ciało Boże jest rzeczywi-
ste y żywe: Nie znał ciała Kierze/ nie? Bo iako nie znał zwarc-
twychwostania/ ani znał żywota wiecznego/ ale istotny żywot
obietany jest prawowiernym Chrześcianom/ tak też nie znał/
ale istotnego ciała Chrystusowego pożywać miał. [Zaprawdę
powiadam wam (mówi Jezus Chrystus) Kto pożywa ciała
meogo/ y piie krew moie/ ma żywot wieczny/ a ja go wstrześe w
ostatni dzień] Wierc albo musisz przyznać bytność rzeczywista cia-
ła Chrystusowego/ albo zaprzawśy/ zmartwychwstanie y żywot
wieczny małowany y kreslany uczyniś/ a nie rzeczywisty/ ponie-
waż do rzeczywistego końca/ szkodliw rzeczywiste bydz musi. A iż
zmartw/ chwstanie y żywot wieczny rzeczywisty jest/ tedyć poży-
wanie ciała Bożego/ które jest środkiem do dostapienia takiego
konca/ musi także bydz rzeczywiste/ a nie iako ty Judaśowskie
plemie bluźniś.

Matth : 16
Łoan. 6.

Judaś nie wierzył żeby Chrystus Pan był Synem Bogą ży-
wego : Bo Piotr S. mówiac od wszystkich : [My wierzymy
y poznaliśmy/ żeś ty Chrystus Syn Boży.] Pan na to : [Wiem
ktorychem obral/ ieden z was diabel jest.] Jakoby rzekł: Wiem
że wy wierzyście/ ale ieden z was jest/ co na to słowa nie da rzec/
ale owośem myśli/ iakoby mie zdradził/ niewierząc żebym ia był sy-
nem Bożym prawdziwym : A nąśy nowi Chrystianie/ tegoż
własnie mniemania o Pánu nąśym/ y choć sie Chrystianami
zowa/ my iako Pan Judaśa/ tak y onych śmieie diabły zwąć
możemy : a bo day niegorzemi sa niż diabel : bo każdy czytamy w
Kwánycliey o ċmie diabłow/ że na roztazanie Pána Jezusowe
wprosiwśy sobie wolność wleść w swinie/ pomurzenie odpráwia-
li w morzu. A ci Arzanowie nowo wstrześeni/ nad zázazanie
Boże/ w owce Pána Chrystusowe wkradśy sie/ y one iadem nie
bowiárstwa opetawśy/ nurzáia nowym wymysłem/ Stáro-
wieczny Pána Chrystusowe Chrześt odrzuciwśy: aczci iuż potoc-
wice

Łuoc 8.

Wiśa ich y to murzanie wyrzucili / niewiem iesli drugich przeciaś
gna do siebie: ale y to nie trudno / bo oni sa marnotrawni syno-
wie w utracaniu wiary / Boże day by byli temis Synami w na-
wrocceniu do poroszechney wiary.

Ci tedy pomurzańscy niezgodliwi topielcowie / Judeśa nāsłā-
duiać / niewierza żeby Chrystus Pan był prawdziwym Bogiem /
y swoich słuchaczow tego weza. Ale my Piotrowi wezwierie-
nie tak / y orosiem z nimi wyznawamy: [Tys iest Chrystus Syn
Boga żywego] Syn z Oycā iedney natury xrodzony. Co iż tak
iest / słuchay kto ma vsly. Pytał Pan Chrystus Apostołow / czy ma-
by go ludzie nazywali: Powiedzieli: Żewia cie / iedni Moyses-
sem / drudzy Eliaszem / drudzy iakim prorokiem. A Chrystus p.
rzekł: A wy czym nie bydz mówicie: Odpowiedział Piotr [Tys
iest Chrystus Syn Boga żywego] Rzekł mu Pan Chrystus:
[Błogosławionys Symonie Barionā / ić.] Tam mamy śeśc
dowodow / że Piotr S. wyznał Pānā Chrystusa bydz synem Bo-
żym / iedney z Oycem natury. Pierwszy: Że mu takie wyznānie
Pan Chrystus zaplācił / dāiac mu moc y na ziemi y nā niebie /
gdy mowi: [Dam ci klucze niebieskie / cokolwiek rozwiążesz nā
ziemi / będzie rozwiązano y w niebie.] Czegoby niemogl wezynie /
kiedysby nie był Bogiem / ktory włada niebem y ziemiā: tak / że y
drugiego tey władzey wezestnikiem wezynie może. Przyspōsobi-
ny syn iako nie dziedzic / izaliby mogł takie wrzedy rozdawāc w
czudzym pānświe / do ktorego iest sam z łaski przyietym: Do te-
go: Ludziom innym co go albo Eliaszem / albo Janem / albo
iakim prorokiem (ktorzy także synami Bożemi byli) zwali / āni
żā to dziełnie Pan Chrystus: A Piotrowi S. tak bogāto plācie
Dla czego: Abowiem Piotr przyznał mu to / że on iest prawdzi-
wym Bogiem / nie tak iako gmin pośpolity y niewierny / ktory
go tylko cztowiektem bydz powiedział: żā tytuł tedy cety ludziom
nie Chrystus p. medaie / ale Piotrowi żā wyznānie bogāte bo-
skie / bogāto nāgradza. Dorego / To co Piotr wyznawał miał
obiāwione z niebā od Oycā. A iż Piotr s. o cztowieczenswie p.
Chrystusowym nie z niebā / ale z ziemi miał ebiāwienie / to iest /
od zmysłow / ktoremi te^o dochodził / tedyć znāć że Piotr s. me-
wił o boświe prawdziwym p. Chrystusowym / o ktorym tylko niebo

p. Chry-
stus iest
Bogiem
prawdzi-
wym.

Matk. 16.

Dowod
pierwszy

Dowod
ii.

Dowod
iii.

Dowód
III.

á ziemi zakryte było. Nádto takowe wyznánie Piotrowe z obie-
tnice Pána Chrystusowey wstác niema nigdy/ tedyc znác je Pio-
trowe wyznánie iest takie: Jí Chrystus Jezus iest Synem Bo-
žym/ teyze náture co Otec. Czemu? Bo Aryaní stáršy tedyž sie
byli ná kílťá set lat záwierušeli / že ich áni slychác bylo: Teraz
znorou zmarnowchřstáli nowí Aryaní/ ktorzy tož / á boday nie-
gorzey wyznawáia. Alej či w rozmyślániu ták nábožnego wy-
znánie niedlugo záśna/ že sie ich pochwili żaden niedopyta. Toć
tedy iše wstáwáia sa zlemi wyznawcami. A iž Piotrowá wiára
nigdy sie nie krylá/ y niekryie y nieśr, ie/ toć znác je prawdziwa.
Dotego/ Pan Chrystus zákazal támiž Apostolom/ żeby mkomu
niepowiádali/ [že on iest Jezus Chrystus] Což ábo niewiedziá
to niewierne žydostwo o tym/ že nim byl? Wšy sey go ták zwá-
li/ ále zowiac/ przecie go tylko człowiekem rozumieli. Lecz že s.

Dowód
V.

Piotr wyznawa go człowiekem y Bogiem prawdziwym/ dlatco
goć Chrystus Pan zákáznie ták gľebokiey táiennice zniebá od

Dowód
VI.

Oycá Piotrowi powierzoney pospolstwú obíawiac. Nákoniec/
gdy Chrystus Pan poczał o smierci swoey powiádác/ že [w Jeru-
zaleńm bede poimány/ wbiezowány / nákoniec zábity] Piotr
rzekl: Niebedzie to żadna míara. Czemuž Pierze? Czy go ty
obromíš? czy go odkupíš? Czy iego nieprzyacioly mowa twoia
zmiećczyš? Nie. ále ták sie byl zgólá o iego wśechnocnym bo-
stwie zápowil y zámyslił / že tež o człowiecey náture iákoby
zápomniawšy/ zá rzecz to niepodobná rozumíal/ żeby Chrystus
Pan by nabaziey chćial vmřzec mógł / á to dla zľaczenia Bo-
stkiey náture z ľudzka/ w iedney persónie. Ale żeby Chrystus Pan
Piotra y wšyřkich zbáwienia prágnacych náuczył/ co y iákto o
nim wyznawác práwowieřni máia / mowi mu: [Jdž přez
přecřivník] iákoby rzekl/ iesze niedostónále wyznawáš. Abco
wiem iani iest Bog/ to prawdá iákos wyznal/ zácom cie y wbo-
gácil Boskiego vřředu vřřezáiac/ ábys odpusćzał y zátrzymawal
grzechy ľudziom: Jednáč tákem iest Bogiem / žem tež y praw-
dziwym człowiekem: atož iákto Bog niemoge vmřzec/ ále iákto
człowiek. [Wstapimy do Jeruzaleń y támbede záit:] To te-
dy wyznánie wedle Boga iest y zbáwienie: Ale kto ábo człowiec
czestwú Pánu Chrystusowemu co wřłoczý/ ábo Běřiwu co
odeymnie/

odeymmie/ z ludzi iest/ niemiernym y bluźnierca/ y Bożym przecia-
wnikiem iest. Ministrowie tedy niechrzczeni/ że niemają tego z
niebą obławienia: a nie mają/ że niegodni: a niegodni/ że wpor-
ni: a wporni/ że z Judaśią Dycą swego spłodzeni/ dlategoż nie
wierzą o Pánu Chrystusie żeby był Bogiem/ iedno iáko Judaśi/
ktory w wierze oslepienie od diabła miał. A iż mają od ciáśa y
krwie obławienie ci ludzie cielesni/ dlategoż też o Pánu Chrystu-
sie cielesnie iáko by tylko o samym człowieku wyznawáia. A ono
mowi Chrystus Pan [Ciáśo nie nie pomoże/ ále Duch iest kto-
ry ożywia] iáko by rzekł/ że nie tylko człowiekiem znaćie / nie
pomoże to wam do zbawienia/ trzeba wierzyć że w tym cieie iest
Duch: a [Duch Bog iest] mowi pismo / tedyć trzeba Pána
Chrystusa Bogiem y człowiekiem wyznawać/ kto chce bydz zbá-
wiony. Rucholicy zaśie iáko synowie Boży oświecem bedac z
niebą/ dlategoż z Piotrem S. wyznawáia niewatpliwie/ że Chry-
stus Jezus iest prawdziwy Bog y człowiek/ za co też z Piotrem
nagrodę weźma/ że ná wiecti niezgina / ále w radości niebieskiej z
tym ktorego wyznawáia mieszkać beda.

Ioan: 6.

Ioan: 6.

Judaśią diabel opetawşy przy stole/ iáko Ewángelia świáda-
czy/ ták mu śmyśły skrepowal/ że słysząc nie słyszał: widząc nie
widział: bo Chrystus Pan iuz go dobroćia dáiac mu naswieto-
ści ciáśo swoz do pożywania/ od iego przedśiewzięcia odwoǳił /
iuz go y stráchem mowiac [Lepiej żeby sie był nie rodził czło-
wiek taki] odciągáia/ on iáko zakámiáły tego nieczuie/ ále ráczey
diablero skázanie odpráwiáć myśli. Koronie y náşy Ministrowie
pzechwalebni/ diabłem opetányi ták są omamieni/ że nie tylko
boiaźni Bożej/ ále y w tyż ludzki stráćili/ y choć ná nich wszytek
świát wola/ że zdradzáia ludzie niemi/ pismo im zfałszo-
wało ná pokarm dáia/ truciźna wyćretow rozmaitych Ewángelia
zapráwiáia/ y dusze nieostrojnie iadem niedowiarstwa trucia/ oni
żeby sie ná to wzdygnąć y ná śad Boży srogi obeyrzec mieli
Namniey. Rowżem ani sie tego wstyǳa. A to wielcebný Ociec
X. Piotr S. iargá iuz Wtorz zawstyǳenie ná te Niechrzczenie
w dól/ ktorym iáwoni pokázuie/ że Wiáre Chrześciańska gubia/
po śnişt. od rozmnażáia/ Bożá prawdziwego nie znáia/ wcy-
mionego iákiegoś świátu wystáwiáia. Pytam/ zawstyǳali sie

Math: 26.



Minis-
trowie
się nie
wstydzę.

tego: Ministrowie wiem że nie / bo są nierządne gozola / y nos-
wi iącyś ludzie / co wstędu w przerebły pomurzą iac się odbiegają /
ale ich uczniowie przynamniey za Mistrze swe wstydać się mu-
szą / wznają to bowiem z pismá X. Skądźnego / że ci potworni
Ministrowie fałsem ich dotych czas zwodzili / którzy im powia-
dali / że Boga w Troyce iedyne go Apostołowie nie znali / ani o
nim pisali. A ono tak siła pismá przywiodł im X. Skąrga / że
ieśli ie czytać beda / a wpor heretycki z serca złoza / mam nadzieie
iż się im otworza / da Bóg / oczy / na poznanie Troyce przenasr ie-
tehey / a wstę na podziękowanie panom Ministróm za taką ich fał-
szywą y klamliwą naukę / która ich po te czasy truli.

Judaś opuściwszy wieczermit / nie słuchając kazania Pána Je-
zusowego / Apostołskiego zgromadzenia odbiegawszy / siedł do bo-
żnice żydowskiej / y z nimi wgo o swego Mistrza stanowi / y na
poimanie niewinnego zgranie siepaczow Pitawych y przelece-
nych bożnice czeladzi bierze: A tak za zdrajca przywodził ich w
słyszcy z czym kto może z ochota na Pána Jezusowe imanie bieży.
Toż własiue y nasy Ministrowie czynia: abowiem z koscioła
powośednego / w którym się porodzili / wybiegając / kazania pismá
S. prawdziwie zrozumianego / y od namiestników Apostołskich
wyłożonego nie chcąc słuchać: Do Zborow katarskich zachodzą /
gozie żydowskich y poganskich bluznierstw / iako łapaczow iac-
kich nabywawszy / Pána naszego Jezusa Boga y człowieka mimi-
liż y skłódnie bluznia. O Judaśowa porodo / nie rzekę więcej
iedno co Chrystus pan wafsemu oycu [Władci człowieka temu
co mie zdradzi / lepieyby sie był nie rodził.] A wy lepieybscie iwoi-
tą nieznali / jeżeli go takimi bluznierstwó obrażać / potępienie
wieczne zarabiacie sobie. Lepiey się było nie rodzić / niż wrodziw-
szy się / z i zbrodnię swoje konać w metach nieznac.

Judaś z żydy o Pána swego targ czyni / y onym go wodaie.
Toż y Heretyarchowie czynia / bo żyd om y Turckim psom do blu-
znienia wietszego Pána Jezusa Chrystusa Boga przedwiecznego
przyczynę dają / iakoby go im też na śmierć przedaia. A Tym
mie zagadł ieden żyd / goymgo do w.wierzenia w Pána Chrystu-
sa pismem przywodził: Zgodźcie się (py)picierwey z wafsem Tur-
kami / co o Chrystusie nie nie wierza / choć się Chrystianami cze-
nia

Nota.

nia. Toż y nas łacniey nāmowić możecie. Ale iakoż my mamy wierzyć w Chrystusa Zydowie/ gdy weń w. a. s. y niektórzy niewierzą Chrystyanie?

Judaś wzięwszy ślepą zę Zydowskie Pána swego pocałował niem nabożnym w rece ich podać. Tym sposobem y ci Miniſtro wie Zborowi wſzelkie argumēta Zydowskie/którymi oni przed wieczność Syná Bożego zburić w. a. l. n. i. a/ biora sobiená pomoc: c. a. l. n. i. a. g. o. / to iest/ n. i. d. a. w. s. y mu tytułow nabożenstwem f. a. r. b. o. w. a. n. y. c. h. m. o. c. / że iest Pánem/ że iest Bogiem. A iestli sie p. t. a. s. i. / kiedyś wrodzony? Oni z. i. r. a. z. z wieczności go złupiwszy/ wezynie nym Bogiem bydz onego powiadaia. A zgola tak doskonałe z Judaśem trzymia/ że go szerym c. z. l. o. w. i. e. k. i. e. m. tylko wyznawaia. O całowanie bezecne ktore wydaieś Syná jednorodzonego Bożego Łatom w rece. [Wiada temu przez ktorego Syn Boży iest wydany: lepiejby sie nierodził n. a. s. w. i. a. t. c. z. t. o. w. i. e. k. t. a. k. i.] Rozumieś zgraió Judaśowska/ że mu to wydrześ/ co mu dał Ociec przed wſytkimi wieki/ to iest/ że go wrodził synem spoliſtnym sobie. Imac sie y krzyżować bluznierstwom twoim dopuści/ ale przydźie czas kiedy rzecze: [Ja iestem] iako y Ślepaczom w Ogroycu [Jam iest] iest zarwſe bez poczatku/ v m. i. e. c. e. z. a. s. u. n. i. e. m. a. s. i. p. r. e. s. t. e. g. o. / a. n. i. p. r. y. s. t. e. g. o. / ale zarwſe obecny [Jestem] boim Bog prawdziwy/ ieden z Oycem/ ieden iſtnościa/ persona drugi (ieſt) ten ktoremu to imie [iestem] właſnie nalezy: a komuż ieno Bogu Izraelskiemu/ ktore sie tak zwac Mozyſzowi przed Izraelem [Jam iest ktorym iest] rozkazuje: Wy tyllko c. z. l. o. w. i. e. k. i. e. m. r. o. z. u. m. i. e. c. i. e. m. i. e. bydz/ a prorockie ſtowa w co? [Sam Bog przydźie y zbawi was] A Ewangelisty iako odrzuciſ heretyk: [Na poczatku bylo ſtowo] zamysł iako nadawnieſſy czas/ Jam ná poczatku: zamysł n. a. w. i. e. c. z. n. o. s. c. / Jam ieſeje pierwey niż wieczność [Jam poczatek ktory wam mowie] mowi Chrystus Zydowi wam: Niezbym kiedy poczat bydz/ bo bym Bogiem nie bydz musiał: alem poczatkiem tak/ że niemam coby miało być pierwey niżli ia. P. d. l. a. t. e. g. o. m. ś. m. i. e. l. e. m. o. w. i. t. [Wſytko co ma Ociec to y Syn ma/ iako Ociec ma żywot sam w sobie/ tak y Synowi dał nieć żywot w samym sobie] Ale iż Ociec ma przewieczny żywot w sobie

Miniſtro wie całował niem P. Chrystuſa ná bluźnierstwo p. g. a. n. o. m. wydaio.

Matth. 26.

Chryſtus zarwſe iest/ iako rozumieć.

Exod. 3.

Iſai. 35.
Baruch 1.
Ioan. 1.
Ioan. 8.

P. Chryſtus iako poczatkiem

tedy też y ia Syniego mam przez rodzenie wieczne/ przedwieczny
żywot w sobie. A wy co na to rzeciecie? Siepące w Ogroycu
nazard padli/ y wam przydzie tyl podać. Boże day to żel yście te
raz przed tym Panem na twarz padli/ y onego Bogiem praw-
dziwym z chęcia przyznali/ a z Żydami go wiecey n e krzyżowali.

Judaś chęć rozmaite znaki wszechmocności Pana Jezusa
wsey widział/ przecie go Bogiem bydz nie wierzy/ ale tak zaka-
miał/ że go Żydom na śmierć wydać. A nąsy Sektarze boday
nie twarżysz/ y wporem zakamiąłym bierzey (nadz strepari :
iuz ich piśmem / iuz ratiami / iuz cudami / do prawdziwey wiary
Pan Bog przez slugi swe pociąga / a oni miasto podziękwa-
nia każdemu nalata : y ia wierze kiedyby mogli/ żeby y co wiecfce
go uczynili : iako to gdzie indziey nienowina / ile tam gdzie im
diabel gospode wiefia niż tu w polsce zapisał. Przebog żywy /
Skłia kamienna na vderzenie Mojżesowe dała rodo : Jerdan
wstecz wstąpił : Morze wcieliło przed obliczem Bozym : A wy
Ministrowie także kácernemi będziecie : Ze powśiechney / cude-
wny / sirodwieczney zgodney / nauce prawowierney naucey
low / o cstonkách Wiary Chrześciańskiej reżac ch nie r stapićie
Coż wiady będzie : A maś to bydz kilka nowych Ministrów re-
czynszych niuczac sie piśmá / niż tysiac starych swietych Dokte-
row w piśmie wyćwiczonych : Sadz mie co żywo iesli to bydz
może : poniewaz y biedny Szwiec mistrzem / a z sie farfiar y ucy /
niezostanie. A Minister niuczysz sie piśmá / Doktorom w pi-
śmie izali bydz może : Jesli nie : A czemuż wszytkie Doktory od-
rzuciwszy / samych siebie słuchac każecie : y choć szere wymysły
swoie powiadać wierzyć sobie słuchacze przyznacie : Zgola
Judaśowe was tyka potrepowały.

Minis-
trowie
pokute
odrzuć-
li.

Łoan : 20.

Math : 16.

Judaś miasto pokuty w desperátia vderzył : y Sektarze także
przez pokute odpuszczenia grzechow niedopuszczaia / alez Kaimem
zaraz desperować każa. Bezecny Heresyarcho / powiedz mi cze-
mu mocy rozgrzeszenia przysy : Coż czynić zgrzysyn sy : Czy do po-
wroza z Judaśem : Ty idz chceśli / y wies sie iako raczyś. My
sie do tych wdamy ktorym rzeczono : [Komu odpusćcie grzechy /
beda odpuszone.] wolimy do Klucza Piotrowego co do nieba co
tworera / niż do Judaśowego powroza / co do piekła pociąga.

Judaś

Judaś swoy bład obaczysz/ rewelnie / y zysk który przyczyna
 był wszystkiego/ wraca/ ale niewczas: niewczas mówię/ nie
 z strony miłosierdzia Bożego/ który zawsze czas wolny ma/ ale z
 strony serca/ Judaśowskiego/ które była desperatja/ strępcwała.
 A Heretycy po wielkiej części tuż przy skonanii swym błędy swe
 obaczają / ale za nie słusnie pokutować niemoga: bo y widoc
 mych przestępstw siła/ y niewidomych bez końca/ a też że p. Bog
 takich opuszcza/ komicznie/ niedziw/ bo to sprawiedliwości jego
 nienaganiomy statut. Bog żadnego pierwej nieopuszcza/ aż go czo
 łowiek opuści: Kto niepokutnie kiedy może/ będzie potym poku
 tować chciał/ ale niebędzie mógł. Wytrwać niemoga/ żeby wam
 o Heretycy z miłości chrześcijańskiej dnu słow nie rzekł: Wczas
 wczas upomniacie się/ ale błędy swoje sami potępicie / by was one
 potym niepotępiły. Ale podobno zwąmi pospólnie żyjącym nie
 wierzyćcie Różnorodziom/ wolilibyscie (iako y on bogacz dlabia
 ciey swej o Łazarza prosił) którego ztamtých kráioru szukać?
 Kiedybym tak wielkiej swiatobliwości przed panem Bogiem
 moim był/ iakom jest miłości przeciw waszemu zbawieniu/ pro
 siłbym nieprzesłał/ iako nagorecey/ żeby to p. Bog wszechmo
 cna ręką swą raczył uczynić/ a posłał wam Różnorodzie ztamtąd/
 choć Lutra albo Kalwina/ albo waszego Socyna niedawno za
 grzebánego: vsam żeby wasze serca rychley ruszył do prawdziwej
 wiary winarły/ niż żywy do błędów. Niezrebaby wiecey słyszeć
 iedno to co on za swe bliźnierstwa cierpi. Wiem perwie że z Ju
 daszem wraca wszystek zysk/ zna swe błędy y ná nie nárzekać nie
 przestaje. Niesześliwa godzino w ktoramech się poczał: niesze
 śliwsza w ktoramej od prawowierney wiary / w niey będąc zre
 dzony/ ochrzczony/ Sakramentami wychowany/ wykradł się/ y o
 ney odbiegał. Biada mnie y sam bładził: biada yem y dnu
 gich siłu prostaczkow do takich błędów nawiodł. Lecz taki żal
 odpuszczenia nie daje/ bo w piekle choć jest pokuta/ ale nie ma ro
 zgrzeszenia. A ktożby tak zatkamiatym był/ żeby się takim kazaniem
 nieustraszył/ a do iedności kościelney niebieżał/ y tam się z panem
 Bogiem swym nie iednał: Kto tak krzemiennego/ kto skalistego
 y niełudzkiego serca: Heretycki Minister.

Judaś zrobisz taką robotę/ siedł y chwycił się: z którego dnu

Heretycy
 przy sko
 naniu ra
 dzy po
 kutowa
 li ale nie
 moge.

Czemu?

1706.

Kalm: 3.

Paraphra-
sa Hebra-
ice.

fe/ diabli brzuchem rospułym wywolekli. Nášy Heretycy zostá-
 li ieseze/ áby Pána Chrystusa znouu krzyżowali. Widział to Da-
 wid y pytał sie: [Czemu sie tak zagniewáli narodowie/ y ludzie
 zebráli sie do kupy przeciw Pánu y przeciw Chrystusowi iego:]
 Jáko by rzekł: Což: czy (Pánu) to iest/ Boga Oycu trzywde czy
 nie chcecie: W tym/ że Chrystusa Syná iego jednorodzonego
 lýc y skálowác z kádey miáry všíluiecie: y z Syná vrodzonego/
 podmiotká przysposobionego: z Boga prawdzivego y wieczne-
 go/ wiecznionego y doczesnego przerobić chcecie: Což áza niewie-
 cie že on iest Synem/ ktorego [dzis vrodził] y tenže vrodzivy
 sie z owocu Dawidowego żywotá/ osiedzie stolice iego/ y bedzie
 pánował od morzá do morzá rzadzác wšyškíe národy/ rozga-
 lázna wšechmocnošci swej. Járadze/ [Pochwyćcie karánie by
 sie nierozgniewał Pan] (mowi Dawid) to iest/ iáko zydwski
 eert má: [Pocáluycie Syná] Wiercie že Chrystus Pan pran-
 dzivym iest Synem Božym/ teyže náтуры co Ociec: á zá to co-
 ácie go do tych czas bluznili/ nieláda iáko záluycie: Bo ináczey/
 [zginiiecie z drogi spáwiedliwey] to iest/ on ktory powiedziat
 o sobie: [Jam iest drogá/ żywot/ prawda] nie bedzie wám dro-
 ga do żywotá/ bo tež nie chodziecie droga prawdy/ gdy go czym
 inšym/ nie czym iest wyznawácie. Mow ty co chceš Dawidzie
 przeciw oni swoie mysla. A wieš co to zá gromáda: Rota Ju-
 dasowska/ ktora znouu wkrzyžowác myšli Messyášá. Pátrz iesli
 nie ták: Pátrz y ty Rátholiku nie bez žárlivosti ná robote tych
 Judasowskich namiestnikow. Bá y ty co tákich Mistrzow ná-
 sláduieš nieboráku zwiędziony: pátrz a wvázay/ iesli dluzey máš
 z nimi w bluznierstwoie brodzić/ á nákoniec w piekle z dušá y z ciá-
 tem vtonác. Lecz nim iesze do opisýwánia Zemiesta ich przy-
 stápie/ pierwey twoli Ministrom o ich stárožytnošci powiem:
 Zgólá potrzebá ich sacnošć poznáć/ nietylko z oycá/ ále y z prá-
 dziádow/ iáko to stárožytne gniazdo. Oycá tedy znamy Apeste-
 lá Judášá Jškarotá/ iáko sie de wiodlo: á prádziad ich ktory:
 Lucyper. A niedármoc Chrystus Pan niewiernym zydom mo-
 wol: [W] iest: ácie z Oycá diabla] ábowiem postepkiem swo-
 im przeciw Pánu Chrystusowi poczynáli sobie po diabell'u.
 Co y nášy PP. Ministrowie tákže czynia/ czego táčno sie der-
 ch. wác iádo y prawdyego.

Lucyper.

Joan 8

Lucyper/ wykláda sie światłość gubiacy / áberwicz zacnešć zgubił/ktora pierwey nim z niebá przez grzech wypadł miał. Tak y nášy Zerezyárchowie/potí byli w kościele/iáko gwiazdy ná niebie świecili/ éwiczac drugich w wierze y cnótách prawdzíwie Chrześcianstich/ ále skoro dla iákíey pítwary mizerney oderwali sie od iedności powszechnego kościoła/ Weyzrzyćie w Kroynki/ niech ía o tym milczé/ czym potym byli/ iak żyli/ y nákoniec iábo z tego świata zchodzili. Zgola káždy z nich iáko od diabła záczał/tak y ná diabla robił/ od niego też zaplate wziął.

Lucyper dla pychy z niebá zrucony: á Ministry co Zerezytásmi czyni: Pychá. Tá bowiem stáršego niechce. Dłategoż Pápież á Antychrystem/ Pzelożone inše diablými rzędmitami názywáia. Pychá swemu tylko mózgowi wśa/ y dlategoż wśyście Doktory Duchá S. pełne odrzucáia/ písmá ich depca/ wyklády y rozumienia písmá trudnego wzgardzáia. Pycha nié on u posłuszną bydź niekáże: y dlategoż Concilióm sádzić sie niedáia. Tribunały ktore P. Chrystus dla vznáenia prawdy od falsu pośtinowił/ odrzucáia/ á samych sie swey spírawy sędziámi czynia. Pychá nieštáteń rodzi/ y dlategoż co rok to inša wiáre wślúa/ inšy Bátechizm nápišá/ ceras to álbo co przyczynia pzećiwonego/ álbo odrzuca w swey wydworney wierze/ tak że sie pełni ono Dáwidowe: (Pychá tych ktoryz Bogá nienawidza poštepuie zámie) to iešć/ nigdy w swey mierze tákowi nie trwáia/ ále iak strášy dła iákíe corok w nowa mášćare swoje wiáre niewierna przyobłocza. A niedziw [bo głupi odmienia sie iak miešiac] mowi písmo.

Lucyper máło miał ná tym że sam niebo zgubił / ále y czełowiekowi nowostworzonemu onego zayzřzał/ bá y swoia zdráda pozbáwił go. A nášy Ministrowie co czynia/ dnie y noc y tego świadkami iáko wślúa o to / żeby naywiecey duš Páná Chrystusowych diablu ná obłow nágnáli. Ná co tak czešte ziazdy y gromády o namilšy Ministrowie czynicie: Ná co owe práktyki stroicie? Wy mowie/ subtelniešy/ śláchećcie domy/ktore po rechu wášym fantázyóm spóšobne czynicie ebiezđáiac: došć pećichu to odpráwicie wíem to / ále pzećie nie ták/ żeby was pošlákowác niemiano. Bá zgola wydał was ná kázání

Owoe
Pydy
ktora he
retykom
máło
iešć.

Pśalm: 73

Ecle: 27.

Smalcius
Fol: 108.
contra
Sargam.

(nā przestroge wam to piſſe) Pan miły Smalcysus/ gdy przecho-
to X. Sęardze rozumny ſwe wywierał: [Gdyby wſyſcy ci ktorzy
od Papięſtwā prawdziowie pobożnemi chcieli bydz/ mogli by wſy
ſcy w iednym Zborze bydz. O co ſie też ludzcie niektorzy ſtārali
przedtym: Lecz iż niektore rzeczy za konieczne potrzebne do zbā-
wienia rozumieli/ ktore takimi nie ſa: ā iedne drugim ſtrony wy-
rozumienia nā kartki naſtepowāli/ dla tego praca ich ſkutku ſwe-
go mieć niemogła. Teraz iż p. Bog ludziami niektórym w rze-
czach boſkich umięciennym te droge wkażnie/ iākoby do tego mo-
gło przysć/ ſilā ich ieſt/ (zwolāſzā w tych pānſtwāch) ktorzy
dlatego ſamego nā to zezwolić niechca/ że ſie im niechce pobo-
żnie żyć/ chōciaby kāždy zoſtat przy ſwoim wyrozumieniu/ āż mu
p. Bog co lepszego obiāwi.] Z tad widzimy iākoby byli y ſa Prā-
wikāncy Lucyperowſcy/ co do ſiebie ludzcie pōciągāia/ dozwalā-
iac im wierzyć iākoby chca/ iedno żeby w ich Zborze bywāli/ ā żeby
pobożnie żyli/ to ieſt/ z koſciurkami chodzili/ ſiāble nie noſili/ mu-
zyki nie ſłuchali: Ale lich we brāć/ y co gorſzego/ o czym bārzo do-
brze wiemy/ czynić: to wolno w nāſych Chryſtiāńſkich Apoſto-
łow. A niedziw/ roſāł też Lucyper w weſowey poſtaci po ziemi
ſie czołgał/ ā przecie w gēbie żadło żarāżliwem iā/ ktorym wſy-
tek narōd ludzki żarāził. Tak y ci Lucyperowſcy Miniſtrowie
pokornieć oni chodza/ y o miłōſiernych wezynkach iākoby Phāryze-
uſi w ſiebie ſpiewāia: āle w gēbie bliźnierſkiej co zā żadło/ co zā-
iādy noſa/ w iſtyſzymy w drugiey części.

En: 2.

Lucyper nāuka ſwoie/ ſtrony wiāry od kłamiſtwā zāczāł wezāc
trzech rzeczy rodzicom nāſych: iedni [Ze nie umrzećie.] drugiey
[Bēdziecie iākoby bogowie.] trzeciey [Bēdziecie wiedzieć złe y do-
bre.] Tak y nāſy Zborowi Rābinowie czynia: trzemi bowiem
naprzędnieſſemi ſkutkami ſwoie ſłuchāce zdradzāia/ y do Zere-
tyctwa bezbożnego/ zātym y do ſmierci wieczney przywodza: Na
pizod gdy mocno y przez gwałt weza/ żeby żaden nie ſłuchał ko-
ściolā/ to ich ieſt napierwoſſa zdrādā: czuia bowiem że kiedyby kā-
żdy ſłuchał kościolā/ niemogliby nigdy zbłādzić: iākoby y Adam
bybył ſłuchał Boga/ āle że zwodzacy Zborowym Miniſtrom
iākoby y Adam Lucyperowi/ rāczey wierza/ dlategoć też iākoby A-
dam z rānu wygnāny nā wſytkę ktora czuujemy nēdze: Tak y ci zā-
wiedzieni

Mini-
ſtrowie:
[trzemi]
naprzę-
dnieſſe-
mi forte
imi zwo-
dza
pierz-
wā /
zdrādā /
Ze nieka-
żde ſłuchāć ko-
ściolā.

wiedziemi Zborowianie/ z łaski Bożej wyrzuceni/ piekielnego w
breczemiannich się spodziewaia. Przestrzegam tedy każdego Zbo
rowego wezmi/ y proszę aby odemnie spytał Ministra swego/ Je
śli Chrześcianin powinien słuchać Kościoła? Jesli rzecze że nie.
Spytajże go: A Chrystus na co ono mówił: [Kto nie słucha
Kościoła/ niech będzie iako poganin.] Tu usłyszysz rozmaite wy
kręty/ zdrady/ pisania wykrećania. A nakoniec rzeczeć/ że Kościół
rozumie się Zbor/ któregoś powinien słuchać. A ty na to tak spy
taj: Jesli Zboru każesz mi słuchać/ powiedz mi którego? bo Ari
ani mają Zbor/ Lutherani Zbor/ Kalwinistowie Zbor/ to inż
trudna na mnie którego tu słuchać trzeba. Oni na to odpowie:
(bom się ja tego y nasłuchał od nich y naczytał) Tego Zboru słu
chaj/ w którym szere słowo Boże opowiadaia/ żadnych ludzi
kich wymysłów nie weza/ ani żadnego słowa któreby w piśmie
wyrażnie nie było nieprzyimnia. Zda się to pozorna y prawdzi
wa nauka/ kiedy kto na nie powierzechu patrzy: ale iaka tu zdrad
de pokrywaia/ ztąd każdy wważy. Bo kiedyby to prawda była/
tedyby Ministrowie iako prawdziwi (wedle ich mniemania) A
postołowie te prawde zachowali/ y nieprzydawaliby nic czego w
piśmie niemają: Ale że tego sami nie zachowują/ choć tego weza/
tedy to jest własna zdrada/ y nieostrożnych ludzi wielkie osuka
nie. Co że tak jest/ Słuchaj: Niech mi który Niechrześcianski Mi
nister wkaże gdzie w piśmie jest/ [Nie trzeba chrzczyć] iako oni w
eza. A ja wkaże/ że jest w piśmie [Chrzcić] tak mówi Chry
stus Pan Apostołom [Idźcie chrzcić/ W imię Oycy/ y Syna
y Duchą S. wezacie ich chować wszystkiego com wam rozkazał.]
Niech pokaza gdzie to w piśmie/ tylko samemu piśmu wierzyć/
iako o tym ustawicznie wykrzyżują. Ja przeciwna rzecz wkaże
nie na jednym miejscu tak Apostoł każe: [Zachowaycie pod
nia.] Y gdzie indziej: [Ostatki gdy przyde rozrządze.] Także
Jan S. piše: [Wiecy nie napisze wam/ ale gdy przyde wsta
wsta mówić będzie.] A nakoniec/ [Siła rzeczy nie napisano w te
księgi/ które P. Chrystus y mówił y czynił.] Niech pokaza aby
jedno piśmo/ któreby twierdziło/ że Kościół Chrystusow miał się
staryć kiedyś przez kilka set lat/ a potem przez Chrystiany niechrz
czone bydy wstrzeżony/ iako tego wpornie wezyc nie przestaia: Ja
pokaza

Matth: 18.

Wauka
Mini
strow sta
jest za
wiedzie
nie.

Matth: 23

1. Tesa: 2.
1. Cor. 11.

Ioan: 10.

Matth: 16
Lucas 22.

K. Ioan: 2.

z

Ioan: 2.

Nowo-
chryzje-
cy dzia-
ła. Chry-
stus.

Matth: 23

Trzeba
Kościół
słuchać/
Czemu?

Matth: 18
Matth: 16.
Gen: 1.

Druga
zdrada
ministrów
wsp.

połaje/ że Chrystus Pan obiecowal Piotrowi / że wiara jego wa-
stać nie miała. Niech połaje/ że pismo mowi/ Papież Rzymski
jest Antychrystem/ iako to z ich geby wstawnicznie lata: Ja wka-
że/ że [to jest Antychryst/ corozdziera Chrystusa] mowi Jan S.
to jest/ że mu albo człowiecza / albo Boska nature / ktore on dzia-
winyin zwiastiem w iedney personie zlażył/ wydziera. Co iż Nie-
chryzjesey Ministrowie czynia/bo paniu Jezusowi bosstwo pier-
wzynie przedwieczne/ człowiekiem go tylko iako y Zydzi/ y Lur-
cy znają/ wydzieraia: tedyć oni rączy mierzke Antychrystem/bo
ten sam osoba swa przydzie czasu od Boga naznaczonego/ a nam
nie wiadomego/ ale prześlancami Antychrystowemi/ktory iako
Jan S. paniu Chrystusowi przez chrzest y pokute lud gotował.
Tak oni Antychrystowi przez niechrzest y wśelaka pśote slug. na-
steczają. Niech połaje gdzie pismo każe Doktorzy odrzucać / y
niektu ich potępiać/ iako to vpornie twierdza. Ja wkaże/ że Chry-
stus Pan mowi: [Na Katedrze Moysesowej sieda w piśmie na-
uczeni/ tego co weza słuchajcie] Czemużby na Katedrze Piotro-
wej y owsem Chrystusowej/bo on ia Piotrowi oddał/ wezacych
Doktorow nie trzeba słuchać? A widziszże moy mily Zborowia-
minie zwiędziony/ iako cie zdradają/ gdy cie tego weza/ czego sa-
mi nie zachowują: Pismu S. każe wierzyć/ a sami nie pismo/
ale fałsz powiadaia. Zgola iako Lucyper mowi do Adama [Nie
wierzysz] a ślamił. Tak y iego Wneczkiwie do was o Zboro-
wianie mowia: [Nie słuchajcie Kościół] ale wierzyć mi/
żec fałsz mowia y zdrade: Bo Kościół jest sedzia / ktory wedle
Statutu pisma S. sadi iako Chrystus Pan weze: [Jesliby brat
przeciwko tobie zgrzeszył/ idź powiedz Kościółowi] Tu obacz że nie
do Statutu/ nie do pisma obślają/ ale do sedziego/ktory ma moc
zwiezac y rozwiezac. Co iż Piotrowi oddano / tedyć Piotra w
namiestnikach iego w Kościele rządzacego trzeba słuchać: Ina-
czej mowić/ jest z Lucyperem ślamić.

Druga zdrada Lucyperowa [Wiedzicie iako Bogowie] tak
powiedzial. Mowia to y zwodziciele Nowochryzjesey/bo chrze-
ściány wśytkie stározyne potępiały/ y ich tytułem wzgardzwo-
ły/ Chryściánami sie nazwali/ iakoby rzekli: jesiny my sami Chry-
stusowi/ a wśyscy inni nie Chrystusowi. Zgola nieistefiny iako
wsp.

inſy. Lecz znamy was Pharyzeuſowie: znamy was przez te o-
weza ſtore/ bo y drugim poſażemy coſcie zacząć i iacyście Chryſti-
anie. A inż was nie pozywam do Trybunałow/ do których ieſte-
ście zapozwani przez zacnego Theologa Krolá Jęgo M. bo ſie
ſwiałtoſci prawdy iáko nócni nietoperze boicie/ do nich ná po-
hámbienie wáſze ſtanać niechcecie: ále was do Trybunału wáſzych
właſnych ſłucháczow pozywam: Niech ſadza ieſli Chryſtiana-
ſtwo wáſze ieſt prawdziwe/ czy nie? Pytam tedy ſłucháczow
Nowochrzeſciſkich/ ieſli to Chryſtianiń co niewierzy wſechno-
mogacego bydz Bogá Oycem właſnym? Rzec musicie/ że nie
Chryſtianiń: bo Kredó Apostołſkie wyznawa [Wierze Bogá
Oycá wſechnogacego] Tóć Aryani ráczey ſa Poganie: bo ták
weza: że Bog Ociec nie ma ſyná wrodzonego/ zaczął ani ieſt
Oycem. Pytam/ ieſli to Chryſtianiń/ co mowi żeby Chryſtus P.
był Synem Bożym przyſpoſobionym? Musicie rzec że nie/ bo to
go w piſmie nie pyta: y owoſem mamy w piſmie wyraźnie prze-
ciwna rzec/ to ieſt/ że [Wrodzony] á nie przyſpoſebiony: y ewan-
geliſm [Jednorodzony] bo tylko ſam z Oycá przed wieki wrodzo-
ny: Ináczey Chryſtus Pan niemiałby żadna miára Oycá/ bo we-
dle ciála Jęgo niemiał/ wſyſtek ſwiał chřeſciániſi ták wyzna-
wa: ieſli go ieſzcze wedle boſtwá nie będzie miał/ tóć wſytko pi-
ſmo fałſzywe/które Bogá Oycá Oycem Páná Jezuſowym wy-
znawa. O nadrozſy Jezu zbawicielu ſwiałá/ do czegożes przy-
ſzedł/ że cie (wedle proroctwa Dawidowego) w tych zápamię-
tálych bluźnierſkich Miniſtrách/ y [Ociec opuſcił y mátká] boć
Aryani Oycá wydarli/ á Wálentiniám mátkę. Oni powiádali
że cie nie wrodził: ci bluźnia żeſ nie z mátki ciáło wziął/ ále z po-
wietrza wformował. Ach bezecni bluźniercy/ czego byſcie zá to
godni? Jeſliż ſługá będzie tam gdzie Pan/ kiedy to czyni co
y Pán: tóć z Judaſem wáſzá czaſtá będzie.

Pytam/ ieſli to Chřeſciániń/ co Duchá S. n e wyznawa być
perſona boſka? Musicie oſadzić że nie. Wo ſtatut piſiná s. ták
mowi: [Kto zbluźni przeciw Duchowi S. temu nie będzie ani
ni żyć/ ani ná onym ſwiecie odpuſzczono] A iż bluźnić niemożel-
tęto przeciw perſonie boſkiej/ tedy Duch S. ieſt perſona boſka.
Czego.

Extra-
ordinar-
ium tri-
bunał.
Ato prze-
wy Cha-
rzeſciań-
nin? Na-
riant nie
ſa chře-
ſciány/
ále nie-
chrzeſto-
nem po-
gánámi.

Ioan: 1.

Notá.

Pan Je-
zus z O-
ycá wro-
dony ſy-
nem

Pſalm: 66

Duch s.
perſone
Boſka
ieſt

Marci 16

Czego y Constitucie Apostolskie dowodza/ gdy mówia: Wierze
 w Duchá S. Czego Ministrowie Aryánscy przą/ tedyć są poga
 nie. Pytam/ iest. to Chrześcianin co dwu bogow chwalić może?
 Musisz ich potepić/ y rzec że nie: bo pismo wszystko o iednym B o
 gu powiada/ y iednego chwalić rozkazuje. Lecz że Ministrowie
 Niechrzesciem dwu bogow roznych chwala/ iednego najwyższego
 niestworzonego / Drugiego z człowieka Bogiem uczynionego
 mniejszego: tedyć są poganie. Pytam was/ iestli to Chrześcia
 nin/ co się chrzcić zakazuje? Dekret musicie taki uczynić/ że nie są/
 ale rączy poganie. Bo chrzest w imie Oycá/ y Syná/ y Duchá
 S. iest nowe wrodzenie/ y Chrześcianinem zostanie/ iako pismo o
 świadczy: Toć taka rzecz a nie tylko Tróchochrzesceny / ale y Tró
 comurscy Ministrowie nie są chryścianie/ ani Chrześciane/ bo się
 nie chrzczą w imie Chrystusowe/ ponieważ chrzest odrzucaia/ y
 prawdziwego Chrystusa się przą/ y nie z Apostołimi Kredo wy
 znawiaa/ ale z Żydami y z Turkli/ co w dza to przyznawiaa/ abo
 rociem páni Chrystusa Bogiem prawdziwym niebydź wczą/ tylko
 człowiekiem wyznawiaa. A ja ich pytam co rozumiea Apos
 tołowie/ gdy mówia [Wierze] podobno tak że wierze/ iż Chry
 stus iest człowiekiem? Aż temu trzeba było wierzyć/ co ná oko
 widzieli/ co go w cieie ználi/ z nim żyli/ iedli/ wczacego słuchali?
 Podobno rzeczesz że [Wierze] ściaga się ná to/ że Bog Ociec go
 uczynił Pánem. Pytam kiedy? Wszak w ten czas gdy zmar
 twychwstał/ iako wy uczycie? Aż nie widzieli y nie widzieli te
 go/ aż z nim nie iedli po zmartwychwstaniu / ż z nim nie widzieli
 kiedy do niebá wstępował? A czemuś przecie mówia [Wierze]
 Słuchayże: Temu że w Pánu Chrystusie iest iedno co widzieli/
 do czego wiary niepotrzeba/ bo tego zmysłami dochodzili: y o
 tym perwio że był prawdziwym człowiekiem widzieli. A że też
 był y Bogiem prawdziwym czego nie widzieli/ tylko wiara do
 chodzili/ dlategoż mówili [Wierze] y náń taką náukę zostawia
 li. Co zą wszystkich ieden Tomasz wyznał / gdy poznał się go po
 pieczęciach zbawienia naszego/ zawołał: [Pan moy y Bog moy]
 Pan/ bo człowiek/ któregoś ja uczynię y sługa był y iest. Bog
 któregoś wszechmocnością stworzony / mądrością edupiony /
 dobrocią do zbawienia przeznaczony.

Joan: 1.

Galat: 3.

W dowod
 rzeczeny
 nie wyze
 nawiaa
 Kreda A
 postola
 stiego iá
 ko Apos
 tolowie
 P. Chry
 stus iest
 Bogiem
 najwyższ
 sym.

Wótá.

Joan: 20.

Wier

Wierze y o Duchu S. mowiac / czemu takze mowia: Wierze
w Duchá S. bo iesli tylko mocá Boża jest D uch S. iáko No-
wochrzesczeney bluznia / izaliby grzeszy mowili Apostołowie / mo-
wiac: Wierze w Bogá Oycá osobno / á osobno zá s y w Duchá
moe tego. Azáż oni niezaráz wyznawáia / Oycá y z mocá tego /
gdy mowia: Wierze w Bogá Oycá w szechmogácego. Zgólá A-
postołowie wierza w Duchá S. iáko w persone trzecia w Be-
stwie / y tak wierzyć rostkáziá / tym co chce byđz prawowierne-
mi Chrzesciánym. Niedáycieś sie tedy zwodzić / żebyście onych flu-
cháiac / y to czego weza czyniac mieli byđz Chryścianámi / bo sa-
mi ich z piśmá S. potepiacie / że sa oslepionemi Pogáninámi.
Toż y o Ewángeliách mowić możemy / ktorzy bez Ewángeliey
przeciwko Ewángeliey y wierza y czynia.

Duchieśt
Bogiem
nawys-
szym.
Wótá

Gen: 2:

Trzecia zdráda Lucyperowá [Bedziecie wiedzieć złe y dobre]
mowi do nášých rodzicow. Tak y Heretyckowice weza swo-
ch wezniorow wiedzieć / tylko złe y dobre: ále żeby dobre czynić á złego
sie wystrzegáć / nie. Z onsem tak sa kácerni w tej mierze / że tak
toby wrotnemi zostali diabelskimi / ktorzy w sŷytkim psódom / grze-
chom / totrośwom z piekła przychodzácym ná swiat otwieráia
wrotá / to iest / gdy bez wstydú wolná wola / ktera Doktorowice li-
berum arbitrium zowa [dźwięk bez rzeczy] názywáia. Zácym że
człowiek co iedno czyni / z przymusiénia czyni weza / czym człowie-
ká bydlécie iákiinsi czynia / y cnoćie zapláte / grzechom karanie
odeymia: Dobrym niebo / á złym piekło wydzieráia / y zgólá w sŷy-
stek rzad ná ziemie obaláia / á swawola ná nogi wstáwáia: cze-
go w drugiey części náczytáć sie do woli może każdy. Rákmoć
miedzy nimi drudzy (bo oni sa we w sŷytkim niezgodni) niekázá złe
czynić / ále skázoney náturze dosŷć pobudke z piśmá weczynić / y ná
pomínáć: (Ze wierzacy grzeszyć nie może / y choćby złe był / przecie
mu zá dobre bedzie poczytano: bo Pan Chryśtus dosŷć weczynił / y
meká swa grzech zwalczył) To rekŷy / ośiátká choćby zámulozá /
iáčno sie każdy domysli co czynić / y iáko wiet swoy sŷawieć. Ach
zdrádo Lucyperowŷka / doznáś że Bog z twego fałŷu wezyni pra-
wde. Abowiem dobrzy dobre wiedzac y pełniac / beda muchi dobra
zapláte: á zli złe wiedzac y czyniac / weznia złe karanie.

Trzecia
zdráda
Minit-
rowŷka
Minit-
rowice
sa dia-
belskimi
wroćne-
mi
Minit-
rowŷka
náuká iá-
iáka:

Heretyc-
kie Hre-
cma.

Lucypr przewiodł swoia zdráda / że sŷmy sŷom ráczey w wierze

Wiara
Katholi
cka nie
jest nies
podo
bna / iak
to ?

Wiara
iaka by
ma.

Psaln 84

1. Cor. 3.

Gen. 22.

Hebr. 12.

Chytrosc
jest Mi
nistrow
sta nauz
ka.

li nasy rodzicy/niż wierze/ ktora im byla od Boga powiedziana.
Tego; y nasy Ministrowie swa chytroscia dowodza/ abowiem
swym sluchaczom wiare prawdzowa tym brzydza/ ze powiada
ia bydy one iedni przeciwn rozumowi / drudzzy rzecza niepodobna.
A sluchacze niewinni obaczyc sie nie moga: ze choc wiara Chze
scianska przechodzi rozum/ ale nie jest przeciwn rozumowi: bo ro
zum kiedyby nie byl ciatlem skazitelnym obciazony / iako dabog
bedzie w niebie/ tedyby to zrozumial/ czego teraz poiac niemogac/
tylko wiara dochodzi. Niepodobnac sie rzeczy zda ludzkiemu mo
zowi wiara Chrescianska / ale Bogu/ azas co niepodobnego?
Toz to jest wlasnosc prawowierneho. (sluchajcie nieboze omas
mlony) Chresciansina/ zby nie sobie wierzyt/ ale temu ktory mu
wierzyt kaze/ a osutac niemoze. To maj wedle serca Bozego /
ktory z Dawidem mowi: [Wslucham co mowic bedzie Pan
wemnie] To prawdzowie wybrany na sluzbe Boza/ ktory z Sa
muelem mowi: [Mow panie bo sluga twoy slucha] To wla
sny dziedzic Abrahama/ ktory na iedno slowo Panskie/ dom wla
sny opuszczajac/ innego szuka: a w nadzieie przeciwno nadziei
wierzac/ syna reka wlasna iedynaka zabita: iednak nierwatpi ze
przecie bedzie rozmnozony. To wlasnie Syn Bozy/ ktory mowi/
Wierze/ Wierze: nie Wiem/ albo/ Widze. A dlatego Apostol
mowi: ze (Wszetkich rzeczy spodziejanych niewidzianych
fundamentem jest wiara) nie mowi wiadomosc przez smysly
nabyta/ ale wiara z daru y nauki Duchá S. wzieta. O nieszcze
sne smysly/ do czegoście nasie rodzice y nas przywiodly: bodayze
bylo sluchac Boga i wierzyt. A teraz o niewinne dusze zawies
dzone / nie Lucyperowych wnukow / ale Pana Chrystusowych
namiestnikow sluchajcie: wyzrycie ze wam y samo sumnienie
wasze to wyswiadczy/ iz wierzac z Kosciotem porośednym/ nie
zabladzicie.

Lucyper wziat na sie postac weza/ albo raczey wlasz w weza/
ktory byl iako pisino mowi) nachytrzym miedzy niemym swo
rzeniem. Heretycka zgraja Ministrowsta / izali nie chytroscia
wszette swoje/ nierz kac sprawy/ a lenadrobniejszye slowa vzbra
ia? A dlatego v Heretykow Bratwy/ Szerocy/ Heclowie/ Kaci/
Dzwonnicy/ za wyborne zwodziciele vchodza: nie zeby co w pi
smie

śmiej mieli/ ale że weźrowey chytróści pełni są/ iako Paweł S.
do Ephesow świadczy/ ale y bez wszelkiego świadectwa to na oko
widzi każdy. Waż gdy bieży leb wznieśie / szrodek y tam y sam
wytrzymia/ a ogon wlecze. Heretyka także każda / początek swoy
ma okwity/ wnet sie iey chwyca nieostrożni prostactwowie: iako
y naša Polska uczyniła była/ że do nowych kacermistrzow Heret-
tyckich wskok y hoyno dała sie pociagnąć: Szrodek zaśie chwyci-
ł sie/ y coraz to sie odmienia. Ażay tego domá nie widzimy / że
z onych Lurrow/ w kilka lat iedni Kálwinianami/ drudzy Arias-
nami/ zostáli: a drudzy obaczywszy sie/ náząd do Kościoła pobie-
gli. Ogon zaś/ to iest/ koniec iey po ziemi sie wlecze: bo dalibog
ieszcze za našey pamięci ziemie przepádnie/ gdyś ich iuż y tak pło-
cho. Albo też tak: Leb tego weża podniesiony / bo żadna Heres-
zya nie iest/ ktoraby sie albo na Boga/ albo na sprawy iego/ albo
na sługi iego nieoburzyła. Szrodek iego/ ábowiem każdy to ma/
że życiu cnotliwemu nauka siva iakakolwiek (iako sie potaje) dą-
ie przeskóde. A ogon iego/ bo każda Heretyka za soba teniec nie-
szczęścia wszelkiego wlecze/ iako sie iuż powiedziało. Waż w zie-
mi ma mieszkańie/ y w ciemni sie chowa: tak y Heretyka wszelka
nigdy na światła nie wkłada sie/ iedno po kątach iako sowa nocna tlu-
kać sie/ od światłości wcieka. Do tego/ że o ziemskich rzeczách by
naturalnieyszych / wnet Ministrowie zrozumiecia: y choć czasem
nie rozumiecia/ przecie iednąk wierza. iako na przykład o rodzeniu
człowieczym z człowieka/ choć to tak trudna rzecz/ y zgola niezro-
zumiana / a przecie o tym każdy Minister wierzy / gdy mu iego
Ministrowa zleże/ że człowieka wrodziła/ choćby nie widział/ byle
mu kto powiedział. A skoro o niebieskim rodzeniu pocznie mo-
wić Kátholik z Aryanem y wywodzić pismem: że Bog Ociec
wrodził Boga Syná przed wszystkimi wieki/ álic on zaraz mowi:
Nierozumieim ia tego/ zacząym y niewierze. Wá Turkú słuchay
iedno Dawida: [Wierzyłem y dlatego nie wil] A ty także iá-
ko Paweł S. wcy/ iedno wierz pierwey/ będziesz mógł mowić:
y wyznać prawowiernie / że Bog Ociec ma Syná/ od ktorých
iako od iednego początku Duch S. pochodzi/ a ten iest własny
Bog Chrześciański w Troycy iedyny.

Heretyka
weżowi
pode-
bra gło-
wę/ iá-
tem/ y o-
gonem.

Długi
wykład.

Trzeci.

Psal : 125.

1. Cor 4.

Minis-
trowie
wiare od
niewiaſt
zaczyna

1.
Czemu?
Przycz-
ny:

1.

2.

3.

Pſalm: 82.

Thren: 3.

Pſalm 73.

Lucy per ſwoie ſazanie poſzedł od niewiaſty / bo napierwoy z Lu-
wa wdał ſie w rozmowę. A Miniſtrowie ſkład ſwoie Miniſteria
zaczynają? Od ſon. Żaden byż niegodzien Miniſtrem kto żony
nie ma / to ich nienaruszony y nieodmienny Canon. Ja niewiem
czemu / czy żeby ſie od nich chętrości na zwodzenie lepiej przeciwie-
czyli / czy żeby z nią wſtawione ſwary ſtroić / nauczyli ſie niedispu-
rować / ale takie ſzyć / bluźnić niewinne Rátholiki: Czy żeby po-
żydowski Miniſtroſtwo z domu nie wychodziło / ale Miniſtrze-
ta Oycow ſwych mieſcá y Rádey zaſiadali / aby ſie ono wy-
pełniło / co o bezbożnych Dawid napisał: [Dziedzictwem oſie-
gniemy ſwiatnice Boża] to ieſt / wydrzyniły gwałtem gdzie mo-
żemy: á gdzie niemożemy takinkolwiek forteleſm oſiagnemy ko-
ſciół Rátholicki / obrázy popalmy / Sákramentá w błoto wyrzuci-
my / ſiáty y ſrebro ná ſwoy pożytek obroćmy: Nieżá ſwiecona
wypadzmy / dzieſięciny pobierzmy / á ſami ſie pożeniemy. Mini-
ſtrami poczynimy / Miniſtrzat ná plodzmy / żeby tak dziedzicza-
nie w tych Zborách Miniſtrami byli / y wymyſtow ſwych naſzym
zwyczajem wczyli. Alá co patrząc w Polſcze Oycowie náſzy ſwie-
ci z niebá / mówią ono / co wielkiy Procek mówił: [Dziedzic-
two náſze obrociło ſie do cudzych rąk] Coſmy my wielkim koſ-
tem budowali / wietſzym nádzili / ku chwale Bożey y zbawieniu lu-
dzkiemu / to oto teraz przez teniechrzeſciáńſkie nowe Polaki wſy-
tko wiedzimy zgwalceno. Zgola teraz z Dawidem każdy może rze-
żymy Rátholiki: [Boże przyſli Poganie ſplugáwili twoy ko-
ſciół.] Albowiem Miniſtrowie z koſciółow Bożych Zborow /
chlewom podobnych nárobili / á z prawdziwoy Chryſtuſowey wiá-
ry rozmaitym bluźnierſtwem ſzczera niewiáre wknawiały / Chze-
ſciány Poganami poczynili. Lecz oni poſwoemu przyczynę ma-
żeuſtwá ſwego z piſmá przynoſzą / wkázuiać że oni ſá wedle Ka-
nonu Apoſtołſkiego przepowiadáczami / który Timotheuſá wczyl
żeby Biſkupi ſwiecenia tego byli / iedney żony. Słyſcie pp. Mi-
niſtrowie / y wyſcie nie Biſkupami / ale Miniſtrami: y Paweł ſ.
nie o żenie niewieſciány tam mówi / ale ráczey o żenie Ducho-
wney / która ieſt koſciół iemu powierzony y w moc oddány. A
dłategoć ſie [Sponſa] to ieſt / oblubienica zowie: Jáko y Chry-
ſtus Pan naywyſſy Biſkup miał żonę: bo tak Jan S. mówi:

[Kto

Ioan : 17.
Apoca : 19
Apoca : 22

1. Cor. 5.

Drugi
wykład.

Koła
1603.

Minis-
trowie
mają nie-
przyjaźń
z Panną
Maryą.

Luc : 1.

[Kto ma oblubienice/ oblubienicem iest] Y tenże gdzie indziej :
[Żoná Barankowá nágotowála sie/ie.] Coż/ czy to też tám żo-
ná cielesná wedle was będzie? Pytam was iakoż wżdy możecie
sie podobáć Bogu/ wy niewiesticinhowie? Bo ták Páwel swiety
do Korintczykow piše : [Kto ma žone myśli o swiećcie/ iakoby
sie podobal ženie: á kto me má žony/ myśli o Bożych rzeczách /
iakoby sie Bogu podobat.] Zgóla wy (iedno sie niegniwaćcie)
nie dbacie iedno o swiat/ y dlategoż y žony poymniecie/ onym sie
podobáć stáracie : A o Bogu ták iáko sie wam przyda/ y iáko
wam napożytecznicy/ y mówicie y vezycie. Albo też y z tej miáry
Lucyperá násládujcie/ że iáko on do nie ostrožnego y mdleyszego
człowieká zdrády swoe udawác póczał/ žeby potym Ewe zwiodłsy
y Adámá pokonał : ták y Ministrowie czynia/ že prostaczkow
pierwey ná te wede heretycka polowia/ á potym możeli bydź y o
biegleyšych sie kušá/ rzadko iedná z tážich obłow máia : pócz
žeby ie przez niewiáštý/ to iest/ swzwola iáka pokonałi. Jáko tes-
go dowiodł Minister Lubelski/ktory ták šest lat iednego Żakona-
niká niepodley náukti/ przez córke swa z klastorá wyciągnat/ y iá-
koby ná wede nieboráká zmamionego wlowit. Nieśczęsny czło-
wiek/ že sie ná ten ścierw heretycki dáł od Boga przemówić. Ale
y ty Ministrze iesližes enotliwym/ y godzien bydź słowá Božego
przepowiadáćzem/ co tákie ryby ná táka wede łowíš : Gładz sie/
bo cie o to stógi sędzia Bóg będzie czásu swego sádził. Minis-
trze/ Jesli ták drugich vezyš iáko sám żyješ/ przystáło by ráczey
wioštem ná Gálerze/ niż pišmem w Bibliey fermowác.

Lucyperowi wošobie wešowey opowiedział Bóg nieprzyjaźń
wieczná z białagłowa : Y Ministrowie máia wielká y nieziedná-
ná nieprzyjaźń z białagłowa/ to iest/ náswietša Pámma Rodzi-
cielka Boža. Żadnego bowiem heretycwá niemáš/ktorebyžnia
woyny nie wiodło. Czym samym ósádzili sie/ že nie sa ludem
Božym: bo náswietša Pámma ták prorokowála/ náuczona od te-
go ktorego nosila w swym żywocie/ Pánná Jezusa syná swego :
[že mie beda zwáć błogosławioná wšyscy narodowie] to iest/
ci co sa Božemi/ iáko Boža mátké niemoga mie zwáć ieno bło-
gosławioná. A iž wšyscy Ministrowie iákieykolwiek božnice-
ka y bluznia Pámmé Marya/ tedyč nie sa Chrzesciánámi/ nie sa

D iij

ludem.

ludem Bożym. Należcie się o duszezwiedzione/ że Lucyper tyła
to a tego potomstwo nieprzyjaźni wiedziez Panna Marya. Wy
iako Synowie Boży umieście ja czcić y wielbić iako matkę zbaw
iciela świata.

Minis
trowie
wszyst
kiey pso
ty wesa.

Lucyper niecyłko strony wiary / ale y żywota pobożnego / y do
brych uczynków naukę zfałszował: Abowiem nad zakazanie Bo
że / kazał Adamowi post zgwalczyć / y zjeść zabroniony pokarm.
Toż y nasiy Ministrowie czynią / że niecyłko Artykuły wiary / ale y
Artykuły życia enotliwego / iedne fałszują / drugie z gruntu oba
lają / abowiem posłuszeństwo Zakom: bluźnią / wboństwo dobre
wolne wytklinają / czystość zabobonami zowia / Pest wymysłem
ludzkim przezywają / wmarwocięcia ciała katorwaniem bydz piszą:
Ceremonie białwóchwałstwem / nabeżenstwo obluda / śpiewanie
kościelne śalenstwem / ofiary białwaniem / Sakramenta święte y
dosyćuczynienie meki Pana Jezusowego niektymi peduszkami o
chrzcili. Ale mili Lucyperowscy wnukowie / czymże wżdy tego
dowodzicie? Piśmieniem trudno / bo tego wszytkiego piśmno wazy:
Kritiami z rozumu wzietemi? y myśleć szkoda: bo rozum by na
stąbszy w tym was potępi. Przykładem y nauka ktego Dokto
ra? tego nie dokażecie: bo każdy enote milniacy to wszytko co
wy mówicie gani: Ale y wy sami się potępiacie / iedno że się nie
czuiecie. Pytam cie Ministrze / iesli chcesz po swoym studze żeby
cie we wszytkim był posłusny / byś mu y nagorsza rzecz rozkazał.
Słyszysz że mówisz / chce. A czemuż w Chrześcianinie prawdziwym
ganiś / że? Boga w przetożonych rozkazaniach dobre rzeczy / iesł
posłusny? Pytam cie / iesli takżeś cokol tvey strzedz / żeby czystość
zachował. Tak iesł / mówisz. A czemuż to w Zakomnikach y in
nych czystość milniacych ganiś? Pytam cie / iesli Lekarsza flu
chasz kiedyć kase w chorobie diecie zachować? Słucham. A cze
muż Boga y kościoła nie słuchasz / ktory dusze twa chora dieta po
stna chce wleczyc? A wsłak niedosypnieś owśa koniom / kiedy cie
z siebie wierzyżaiac rzuci? Tak iesł. A czemuż ciała rozpustnemu
niemasz obrotu wiać a wmarwić czynikolwiek / żeby niewierzygato /
y do grzechu cie nie przywodziło? Aż kiedy przed Pana Super
intendentą przydzieś wciśnawszy kolpak na łeb / poznogicie gry
zieś / kabat rozpnieś / y tak z nim sprosła mówisz? Boże wcho
way. A czemuż Ceremonie ktore przed Młaiestatem Bożym czy

ni kościol wyflinał? A dobrześ uczyniła Michol/ że Dawida
gratacego y klaczącego śalonym nazwała: zle. A ty czemu Mus
zyke kościelną potępiaś? Kiedyc sie twoi wierni słuchacze ślā
dāia nā iurgict/ zā to że ich zwodzisz/ āzā go wyrzucasz y bāłwā
nem nazywasz? Nieday tego Boże. A czemuż ofiary Bogu oddā
ne nā znał wdzięczności dobrodziejstw iego w prawowiernych
Kātholikach bluźnisz? Lekarstwā śryśe że frastkami nazywasz?
Nie. Nowśem bārzy sa pozytywne ludzkiemu zdrowiu. A Sā
kramenta święte/ktore sa lekarstwem dusznym od Boga danym/
czemu tak sromociś y śkaradnie bluźnisz? Znać cie nasienie Lu
cyperowe/ że ty niechcesz āby kto był zbawiony/ y dlategoż wszytko
dobre ganiś/ ā co złego y zrażającego to ludziom przykładasz/ y w
nie żeby ich ieno nā duszy poćnić/ iako możesz kładziesz.

Ey dla Boga mili słuchacze zborowi/ nie słuchajcieś tych re
żow piekielnych Ministrów zwodzacych/ Bogatery was stwo
rzyły odkupił słuchajcie. Ten w kościele swym przez Doktory v
czy prawdy/ ten was nie zāwiedzie. Ale Ministrowie/ āzāś om o
zbawienie wāśe dbāia/ byle śie sami mieli dobrze. Doświadczytē
tego/ przestrzegam was tedy/ niewierście/ boby wam potym żāło
wac przyszło iakoy Łwie. Wāż mie (py) zwiodł: co iej niepo
śło. y wamby żadna wymowka nie służyła/ ielibyscie czego boże
wchoroway)w tym zwiedzieniu ministrów ślīm skoneczyc wiek mieli

Lucypr swoia tāka fałszywa nāuka/ Rodzice nāśe z odzianych
nāgie/ z rasykich mieszanow nedzne wygnānce/ z sprāwiedliwych
grzesznie/ z synow bożych śātānśkie uczynił. A Ministrowie nāśy
co czyniā? X nā wschody nā zachod słońcā obroćcie oczy/ obaczyc
cie czego nābroili. Wā y v nas domā popātrzącie pilno ā naydzie
cie/ że cokolwiek w Polsce złego/ tego ābo samā herezya nabroila/
ābo przynamniēy broić nauczylā: matka bowiem iest y mistrzynia
wśelkiey nieprawości/ o ktorej Dawid przepowiedział: [Poczela
żal/ ā porodziła niecnote] ta bowiem niewiernichā z meża swego
diabła niewiernego poczela żal: bo gdzie śie ieno wkradnie āby ie
dina noga/ tām bez wielkiego żalu być niemoże/ świadkami sa bli
śko legte krāie/ktore nietilkō tām/ āley krwā oblane od żalu rātū.
tu wołāia/ y zmiłowānia czekāia. A ieli iej dādza swobodnie po
toż wysłżec/ że iej porodzić przydzie w którym pāńświe/ tām śie
włagnie Jedzā r.

Minis
trowie
swęwo
ley vcz
Pśalm. 7.

Heresya
co za po-
zy: ci co-
dzi.

ktora miánnie Dawid / (Niecnota) to iest / że takie Pánstwo
tak zswowolnicie / że ani Bogu wiary / ani przetożonym poslu-
szeństwa / ani rownym miłości / ani podleyšym rátniku odda-
mac bedzie: ále iáko dziki zwierz wedle myśli y żadze swey czynić
wszytko zechce: záczym do ostatniego kresu / ktory siawola swym
kochańkom naznáczyła / przychodzi / to iest / do zguby y doczesney
iáko už wiózimy / y wieczney iáko už z pišmá S. wiemy / a po-
tym náoko vyžremy. Chwała Bogu że ieszcze w nášey Polsce
nie ma tożá wstánego / ná ktorymby mogła poczeć swé poro-
dzie bezpiecznie. Troche była poczeć sódie paździerz y barlogu
rościelać / ále Pan Bog ktory nas ieszcze chce zguby záwarować /
poštal takie y pošyla / co iey te gniazda rozmierzwiáia / y tak iey
pologu broma / že musi tam wrzchle wedrować rodzić gózie zá-
stapitá. Wzbudzi ieszcze Pan Bog takie Senatory / zápalí sercá
Rycerstey y Szlachetckey krwie Polškiey / že iey nie tylko tożá Cen-
federáciey právem pošpolitym nieusćicla / ále owšem y te iásti-
nie w ktorych sie kryie tá bezecna wšetecznicá diabla / heresya zme-
sa / y po stáropolšku trybem prápradziádow swoich swiátych / ies-
dnostíynie wierzyć Bogu / y chwalić Bogá w Troycy przemaswie-
tšey jednego beda.

Gen: 3.

Wazanie
Boże ná
Minis-
trách zo-
stáie:
Pierwe

Lucyfer zá swoie robote wziat od Bogá taka zapláte: Pier-
wsa / [Ná brzuchu bedziesz sie czolgać.] Wy Ministrowie tož
karánie ponosićie ná sobie / ábowiem waszey reboty zysk ten ma-
cie / že iáko by wode w przeták lecieć. Co bowiem Luter wlowi / to
mu Kálowin wydrze: á co Kálowinowi w sák wpádnie / to mu To-
wochrzesceniec wkrádnie: y tak roštac roštac zácie sie w káwalci / á
wšedzie was málegromadki / tak že was ledwe co znáć miedzy
Kátholikámi / y to iáko by śmieci tylko po kaciech sie wloczyć.
Pátrście o oslepieni wezwómie ná blagosławienstwo owiec / ktore
Pásterz Pan Jezus Chrystus w owczániey kósciólá powšechne
go pásie / iáko im nináczym mešchodzi / czego by iedno potrzebo-
wały do zbáwienia duš swoich / iáko sie rozmnažáia / že ich stáre
swiáty už zámknać nie mogą / áž nowy dla nich Bog pókáznie.
Pátrście iáko tá winnicá práca náulki Páná Chrystusowey szep-
piona / krwia škropiona byno / áž do samego meba rozrásta sie /
y dšje Chrzesciáńskie drogo łupiene iáko groná nášliczmyšcie do
gornych

gornych pałacow krolá nád kro'mi posyla. Z drugiey strony pátz
cie ná wasze bošnice / iáko coraz to nišezieia y niezgoda wpadáia.
Znáć krol:stwo rozdwoione/ ktore duch niezgody záležyl / y dla
tego też trwác niemože: Znáć stolice Lucyperowe ná polnocy
to ieſt/ w ciemności medowiaſiwa pzećiwko Bogu wystáwio
na. Ale krož taki iáko Bog: ktora Sktá ieſt táka iáko wiárá
Kátholicka: ktora ták ieſt vgruntowana/ že niempada: Ktora
táť wtwierdzona/ že ſie nieodmienia: Ktora táť ſwieta že niwczyni
ſuſnie niemágiemena/ choć od ſilu potwarzona: Ktora táť do
brze w tájemnicách niebieſkich pzez Duchá S. ieſt wićwieczona:
ktora táť ſilá Doktorow nie tylko náuka/ áley ſwiatobliw eſcia
v ſwiátá dziwnych národzila: Ktora táť niebieſtimi ſwiadectwy
cudow czynienia hoynie wyſwiádeczona: Ktora wedle biegu po
tozniego ſwiátá we wſytkich poſteptách prawdzirſia / y wla
ſnie Chryſtuſowa oblubienica przyſtoynieſia kiedy wióziána:
[Jedná ieſt przyiaćiolká moia] mowi Bog pzez Sálemoná.
[Jedná ieſt wiára] mowi Apoſtol: Ten Biſkup naywyſſy Je
zus Chryſtus iedne žone ma [zácna] y ſtárožytnoſci / y ſwiato
bliwſci [znázna] / y z powſzechnoſci y wſtáwicznoſci [bogá
ta] w náuke ſtrony wiáry [pietna] rzadem powierzonym y pe
tem krowárym náležionym owiec [poſlušna:] bo y rozumowi
wierząc nie dá/ żeby oblubienicowi we wſytkim wierzyć niemiá
la/ y ciąlu ſweymoli niedopuſci/ żeby tego co káże wypelnic nie
chciała/ [potežna:] iáko woſſto wſytkowane/ bo wſytkie nieprzy
iaćioły pod nogi ſwe podbiá/ [powažna:] bo goſcincem krole
wſkim ani w lewo ani w prawo wdáiac ſie idzie/ y tym zgela re
rem/ ktorym y ſam oblubieniec/ do tožnice niebieſkiej poſtepuie.
Owo znáć oblubienice Chryſtuſowa / Koſciól mowie powſe
chny/ ábowiem záwſe kwitnie y kroluie/ á božnica ſátanſka/ ná
to wáž ná brzuchu ſie czolgaiać/ codzien niſzezie y wpada.

Druga zapláta [Weju ziemie bedzieſz žár] mowi Bog. Mi
niſtrowie ziemie gryziecie y wy iáko wežowie/ naczynie Lu
cyperowſkie / to ieſt / že piſmo S. ktore ieſt potármem duſnym
fałſzniećie/ czym niebieſtierzeczy ziemſtimi czynicie/ y tym ſiebie y
linych iáko ziemia karmicie. Náprzyklad/ mowi piſmo o páru
Chryſtuſie/ že Chryſtus Pan ieſt Bogiem prawdzirnym y czeſ
wiktym/

Gen: 3.

Wtore.

Wyklad
co to ieſt
ziemia
ieſć

Ioan: 1.

wielkiem/ tak Jan S. w swojej Ewangeliey piše: [Słowo stało się ciałem] to jest/ iako sam waszey y potym niżej wykláda/ Bóg ostal się ciałowiekim. A nášy Ministrowie Aryanscy co z tad wzíeli? Tylko ziemstierzezy á niebieſkie odrzucili/ to jest/ zápisawšy Bostwa/ tylko ciałowieczestwo Pánu Chrystusowi przypísali. Ministrowie czemuž tak? ážaz was tego Jan S. vezý: ieſli temu nie wierzycie/ podźmyš do ſamego Pána Chrystusa/ y ſpytaymy go/ ieſli on Boſtwa y ciałowieczestwo má náture? Alie on do Seymu naſ na gore Tabor odſyła/ ná ktorym wywodžil ſwoje boſtwa y ciałowieczestwo: ná ktory to ſeym ſwiátli y z ziemie Piotrá/ Janá/ Jakubá/ y z odchláníe Mozyſzá/ y z Ráin Eliášá/ y z niebá podobienſtwa: Ze tež y Anyoly przywiodl/ tam pierwſzy dowód wydány ieſt z niebá przez glos woláiacy: [Ten ieſt Syn moy ulubiony/ tegož ſłuchaycie.] Pytamy/ iákſi to ſyn czy przyſpobiony? Nie. bo Mozyſz y Eliáš byli ſynámi przyſpobionemi/ á przecie žádnemu ono ſwiádecztwo nie ieſt dáne/ ieno ſamemu Pánu Chrystusowi/ dlatego/ žetám bylo o ſynofſtwie težſe náture co y Ociec wyſwiádeczenie: y przetož dla lepſzey perwnoſci/ Drugi dowód ſam Chrystus Pan czyni: bo vchylivšy poſtáci ſłužebniczey troche/ ile moglo ſmiertelne oko widzieć/ pokazal zacnoſć poſtáci Boſkiey/ (iako Apoſtol ſwiádeczy) záczym ſáry iego ſtály ſię iako ſnieg/ á twarz iego iako ſlonce. Táki dowód y záſtráſyl Apoſtoly y vceſſyl: bo Piotr vpádſy ná ziemie/ mowi: Pámie dobrež nam tu/ vezymy trzy przybytki á záwſe tu mieſtkaymy. Wiedzial bowiem Piotr/ že to co widzial bylo ono Boſtwa/ ktore niekiedy wyznał/ mowiac: [Tys ieſt Chrystus Syn Boga žywego] y dlategož inž rzeczywíſcie będąc xpem miony w tym/ czego pierwſzy tylko wiára doſiagal/ zápomniavšy ſwiátá y wrzedow ná ktore miał bydž od Pána Jeſusa wyſádzony/ chciał tam zoſtáć/ dla tak wielkíy vciechy. To tak ſpiáwivſy y doſtáteczenie czym byl Apoſtolom dowiodſy/ przykazał im/ aby Conſtitucíy tego Seymu nie obgtaſáli/ áž po zmartwych wſtáníu. To dlatego: inſzego o tym cháſi. Tu obacz Ariániníe/ že Pan Chrystus má dwie náturež/ bo ieſt y Synem Božym/ iako glos niebieſki obrwótá/ á to ſynofſtwa ieſt težſe iſtnoſci co Ociec/ iako Apoſtolom rzeczywíſcie Chrystus Pan pokazal. A dlategož

p. Chry
ſtusy bo
ſe y ciał
owies
cze má
náture.

Matth: 16

ná insym mieysen mowi: [Jam iesi minieysy niz Gciec.] to
iesi/ wedle czlowieczey natury. Zásie mowi: [Ja y Gciec ie
dno iestesiny] to wedle Besciey natury. Leczy tu sie zmiata Ari
an pascie/ bo to slowko [iedno] wyklada [iedney woli] ale falsz
mowi nieznesny: bo iesli sie tu rozumie e woli/ tedyc y one dwu
gie/ [Gciec wiecysy iesi niz ia] rozumieć siemusi takze e woli. Je
sli tak/ toć Gciec z Synem: raz iedney woli/ drugi raz nie iedney/
bo minieysy: y tak iedne plecti za seba drugie wlec beda. Z tego
iesli sie tu o iedney wolirozumie/ czemuś Pan Chrystus mowi w
Ogroycu: [Nie tak iako ia chce/ ale iako ty chceś niech sie sta
nie wola trojcia.] to widzisz ze to rozne wole. Atoz przyznawam
ci ia to/ ze Jezus Chrystus wedle natury Besciey byt iedney woli
z Oycem iako y istnosci/ ale wedle czlowieczey/ widzisz ze prosit
[ola wiela przyczyn/ iako Doktorowie swieci reza] aby on kie
lich smierci mogli bydz przeniesiony. Nadtro kiedyby tu o iedno
sci woli byla mewa/ tedycby y Chrystus byl iedneyze mocy z Oy
cem: bo tak mowi tamze: [Nikt owiec moich nie wydrze z re
ku moich.] Zásie: [Nikt niemoze owiec wydrzec z reku Oycá
mego. Abowiem Ja y Gciec iedno iestesiny.] Atoz iesli mocy ie
dney/ toć iest wszechmocny: iesli wszechmocny/ toć Bog/ toć przed
wieczny: bo ten taki sam Bog iest prawdziwy: a stworzenie iá
toz moze bydz iedney woli y mocy z Bogiem: Sluchayze Arya
ninte co mowi Chrystus Pan: [Wysiedlem od Oycá] a ná dru
gim mieyscu: [Nie iestem sam/ ale Gciec zemina.] Jakoż to/ wys
siedl od Oycá/ a przecie zársze z Oycem: Wys sie mial rospuścić
Ministrze/ niemożesz inszego rzec/ iedno ze Chrystus P. [Wysiedl
od Oycá] to iest/ wrodzony z Oycá/ iat o druga osoba: a [Gciec z
nim] to iest/ ze teyze istnosci iest co y Gciec. Zdlategoż tam do
klada Ewányelista: [Nie mogli (py) poznać co mowil/ zowiac
Boga swym Oycem.] A skoro to wyrzekl/ [Ten kto mie postat
zemna iest/ nie zostawil mie samego] Jázraz powiada Ewányeli
sta: [Sta ich wwierzyło wen] to iest/ poznali z oney iego mowy/
ze Chrystus byl syn Bózym wrodzonym z Bogá/ ktorego Oycem
swym znal. Drugzy zásie zátwardzili niechcac wierzyć/ rzucali sie
do kámiennia ná Páná/ ale sie on wtryl/ y wysiedl z kóściolá. A Ari
ni kámiennym sercem checa zburzyć Páná Chrystusowe bes. woi
ale ebroní on swojey czci y chwaly/ nie dlugo tego czekać. E 4

Ioan: 14:

Ioan: 10:

Wytsed
pisma:
Ja y O
ciec ied
no iesta
siny.

Matth: 26

Luc: 11.

Ioan: 8.

Drugi
wykład/
co to iest
ziemia
żreć.

Że herez
tykami
zostają
nad po
chodzą.

Obaczże sie wezu Lucyperowski / że ziemię żreś y nia siebie sa
mego y innych żarasz: á wiedz że tu o iedności natury/ nie o ied
ności woli Chrystus Pan mowi. Tuz y inszy Ministrowie/iza
li pisma S. na dowiedzenie swych onylnych wynystow niepo
falszowali/ miescem poprzydawali/ miescem po wyrzucali /
drugie powykracali/ y wedle swey potrzeby porównawali: á żeby
sie czym wymowić vprostatow mogli/ to raz na Grecy/raz na
Żydowski text/ że tak á tak piśe składają. Alono y Grecyzną y
Żydowizną mowi im w oczy/ że sa Lucyperowym potomstwem/
bo z pisma pokarmu niebieskiego niczytżo ziemię/ ale truciźne swe
mi fałszami czynią/ y ona ludzic żarają. Dorego ziemię żreć
cie o Ministrowie/ to iest/ że do swych błedow nie pociągacie nia
tego/ iedno ziemskie ludzic kochanki tego światá/ ktorzy opuścić
wsy Boga/ bywają też od niego opuszczeni. Nie dopuści tak stro
giego karania Bog na człowieka/ ktorzy sie do końca Boga nie
wyrzekł: ale tym w takie błedy wleźć dopuszcza/ ktorzy albo wiele
kim rozumieniem o sobie sa oślepieni / albo grzechami takimi sa
obciążeni. Al iesli też wiec kiedy y na człowieka obyczajnie pebo
żnego to przypádniesz/ że nieboraczek iako sie posłiznie/ nie to. Ten
tylko do czasu w takim błedzie brodzi/ oświeca go przedko Bog
łaska swa y wyrzwa z takiego niebezpieczeństwa/ w którym hár
de/ vporne/ swawolne/ aż do końca (życiowym sadem swym) zo
stawnie. Obygá takich przykładow sa kupy niemałe: sa iedni
co od Żerezyckich Ministrów zwiedzieni byli/ á teraz oświecones
mi do starey wiary Kátholickiey pobieżeli. Drugzy sa ieszcze co
sie chwieia/ ale w krotce sie diabłu z łaską bożą wydra. Sa dru
dzy co vporne w swym zabládeniu trwają: lecz y o tych ktożby
do końca zwatpil: Ja nie. Wowszem mam te nadzieie w miło
sierdziu Bożym / że żadnemu byle nie vpornemu w niedowiara
stwie vmrzeć wiecznieniedopusci. A ty gádzino Ministrów ska
wiedz o tym/ że nie vtrzymasz tego Bog z twej pászki wyrwać
zechce: byś rozierał wszytkie z piekła pomocy szatanstic: Wszytko to
za czasem słowo Páńskie rozgromi / á co bożego iest Bogu przy
wroci: co sie też diabłu na pożarcie obiecało/ to zostawi. A ci ta
kowi iakom rzekł/ ziemia sa/ to iest/ w grzechách zátamiali/ kto
rych waz piekielny iako swoy pokarm pożyra: ale ci ktorzy w
niebie

niebie obcowanie jest/ w enotách sie Kochaćacy/ iáko od was w
 łowieni o Ministrowie/ y ná pokarm Lucyperowi mogá być od-
 dáni? Trzecia zaplata [Niewiasta zetrze łeb twoy o Wezu/]
 mowi Bog. A wáśże lby o Heresyarchowie stárła niewiasta ná
 swietsza Bożarodzicielka p. Marya/iáko to nabożnie wyznawa
 Kościół (a wyznawa: bo sama rzecz a że tak jest doznawa) mowiac
 VVSZYTKE HERETYCTWA SAMAS PO-
 RAZILA PO VVSZYTKIM SVVIECIE ONA-

SVVIETSZA PANNÓ MARIA.

Mowia podobno Ministrowie/ á toliśiny żywi/ nie nam/ strá-
 chy to Papiestkie: wiem że mowia. Ale niech nie wykrzykają/ á co
 sie z drugimi ich cechup przed nimi stało/ niech pilno wważają/
 czasu dosyć y dla nich: żaden tam nie pozno przychodzi/ skąd gdy
 raz wnidzie/ wrócić siemigdy nie będzie mógł/ y wy nieomieszkacie:
 Nie wam ci w tym folgá/ ále Kościółowi y Bogu/ Bogu że jest
 miłośnierzy/ y dlatego czeka náwrocenia wáśzego: Kościółowi/
 że przez was wymiotły iáko miotła wszytkie śmieci/ ktore w oby-
 czaiách ludzi wiernych/ wáś Mistrz diabel náwrzucał/ przydzie
 czas że miotła wrzuci do ognia. Zgoli pánowie Ministrowie
 przydzie wáś koniec. Wáśy słuchacze za łaska boża (iáko już po-
 niemáley części czynia) obacza sie/ y do Kościoła Oycow swoich
 poyda. Zbory wáśe iáko piekielnego weża iámy zniszcza/ ná ich
 mieyscách Kościoły ná cześć Bogu w Trocy jedynemu wystáwia/
 á Ministry z nowa ich Ewángelia/ y wiara niewierna ná nowy
 świat iáki/ o którym iesze dreych czas nieżyłsimy/ wypá-
 wia. Tam iesli co swemu Piadziadowi Lucyperowi y Oycu swe-
 mu Judaśowi poroimstwa obmyśla/ poznieszy wiek obaczy/ y o
 ich náuce sadzić będzie. Ja iednak tym czasem tak zamykam:
 Ministrów heretyckich ten koniec czeka/ że zdrádlive y fałszywe
 náuki ich/ iáko lby wezów Lucyperowskiých wedle obietnice niepo-
 chybney Bożey/ [Niewiasta] to jest/ oblubienicá Chrystusowa
 Kościół powstachny Kredem Apostolstwu ápprobowany/ zetrze w
 krotce y w áwocz obroci. Obaczcież Ministrowie Lucyperowsy
 wáśże przodki/ á iesli z nich júszye chlubić się możecie/ niech każdy

Trzecia
zaplata

Czemu
Bog fol-
guje He-
retikom

Opom
nienie
Herety
ków za
wiedzio
nych.

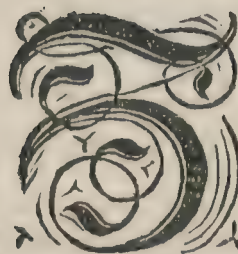
Ciałat: 5.

Zbor co
jest?

osadzi. Wiemci i a że sie ich wy przec dla waszchubedziecie/ ale dzie
te wasze zali was nie wydadza: Po ki wasy słuchacie waszych for
celow chystych niepostrzegli/ mogli wam iakokolwiek wierzyć:
Nie gdy przestrzeżeni/ pilniey w wasze obyczaje y sposoby nauk
wykretnych weybra/ nie w sam/ aby tak byl kto zakamiaty/ żeby
od tego piekielnego plemienia towarzysstwa niemial sie oddalic.
Do was tedy o zwiedzione Owoce z Oycow S. Katholickich sta
rozstnych zrodzone/ z goracym sercem y pragmataniem/ rozjarze
nym zbawienia dusi waszych z Apostolem mowię: O nieostro
żni Polacy [A ktoż was omamili:] Obaczcie przebog y pilno
wraźcie/ kogoście do tych czas słuchali/ gdzieście na używani
pokarmu niebieskiego dusiom Chryściąnskim zgotowanego cho
dzili: Do Zboru. A zbor co jest: Kto go fundował: Dawneś
sie zjawil: Który Apostol do niego swoich namiestnikow po
stał: Pomyslilcie troche okolo tego/ wiem że zemna przyzna
cie/ że Zbor jest kathedra wselkiej zarazy/ Ministrem swęwolii/ro
zboycy dusznym/ od diabła fundowanym. Niedawnych czasow
przeciroko zakazaniu Bożemu/ przeciw pismu S. przeciw prawu
Chryściąnskiemu/ y przeciw Senatowi Rorodnemu wystawie
nym/ w ktorym nie pasterze/ ale wilcy: nie nauczyciele/ ale zwo
dziciele: nie od Boga posłani/ ale od Lucypera wyslegnieni: nie
Piotr z S. namiestnicy/ ale Judasowi naicimnicy: nie pomie
chali Katholicy/ ale pokarmi Heretycy: nie Ksieza na wrząd tak
zacny poświęceni/ ale Ministrowie pożeniemi: nie waszy Kwie
w Oczyszczeni zrodzeni/ wezeni Doktorowie/ ale cudzoziemscy wy
gnancy y swowolnizbiegowie. Ci takowi weyli was y iesze (ch
miesterys) weza/ izali wiary: izali zbawienia: Prosie pilno czy
tajcie to/ co w drugiey czesci pisze/ tam ich wiare zdradliwa os
gladacie/ tam ich nauki przeklece na oko wyzrycie/ y wiem to po
wowie/ iesli wpor kacerzy zlozycie: rzeczenie że heretycy Ministro
wie nie nie czynia inzego/ iedno że Pana Jezusa Chrystusa Bo
ga przed wiecznego na niebie kroluacego znorow na ziemi/ (iako
Pawel S. powiedzial) krzyżnia. W czym żeby kazdy iz tak jest
byl wperoniony/ do drugiey czesci Reimieplo ich bezcne
opisowac przystepuie.

CZĘŚĆ WTORA.

W korey sie robotá Ministrow Here-
tyckich opisuie.



Dumieycie sie niebá (mowił niekiedy Ziere-
miasz prorok) dwa bowiem grzechy popelnit
moy lud. Zadrzyście od dziwu razem y od zas-
lu niebo y ziemi / y wszystko co ná was iest /
mowie y ia patrząc ná robotę kácernych Mini-
strow/ ktorzy nie dwa grzechy/ ále niezliczo-
na liczba niecnót y zbrodni rozsiewszy po świe-
cie/ nákoniec znorui (ách miewsterys) Bogá
krzyżnia/ y pewnym obyczáiem dáleko okrutniey niżli niekiedy zy-
dowie onego kátnia. A wy prawowierci Chryscianie / izami
skropiwszy oczy z wálemiem serdecznym / patrzącie ná zelżywość
Bogá swego/ wważaiac sobie niewdzieczność wielka óslepio-
nych ludzi/ á dziekuiac Bogu że też wam nie dał z takimi w ce-
chu żyć/ y tey roboty byđz pomocnikami.

Chrystus Pan/ Bog y człowiek/ wyszedłszy z wieczerniká/ sędł
do Ogroyca/ wiedząc że tam miał zdraycę Judasza przywieść po-
niepáczę: więc aby to ukázal że ten poiedynak z śmiercią / grze-
chem y piekłem smiele odpiarwiał chce/ ná plác sie przed cza-
sem stawia: gdzie/ kiedy siedo potkánia modlitwa padłszy ná koláná/
pláczem nietylko oczu / ále wszystkiego ciała też krwáwých wzbra-
ia: álic Judasz z zgráia Siepáczow wchodzi/ y przystepuiac do
Páná Jezusa/ całuje / Ministram názywa / á tym całowaniem
onego w rece zdraycę zdraycom wydaie. Teraz Bog y Czło-
wiek prawdziwy Jezus Chrystus nie w Ogroycu/ ále w niebie z
niekleszy ále siedzi: nie ná ziemi / ále ná prawicy Oycá swie-
go / iest nászym Pośrednikiem/ iednáiac nam to / żeby [kie-
lich oddalony był od nas] to iest / żeby grzechy náše / y ka-
ránie ciężkie zá nami idace / były od nas przez przestępione /
zbyśsiny.

Istota

w Ogroy-
cu
byćie P.
Chrystu-
sowa.

żebyśmy gorzkiego kielicha gniewu Bożego y tu y potym nie pili/
żebyśmy trwawemi łzami w metach piekielnych za przestępstwo
nasze nie płakali/ godzinie wrodzenia przeklinając naszego. Alić
ono Judaśowski syn właściciwy Luther.

Luther
całowa-
n. m. wy-
dać Pa-
na 1527
roku

Luther Apostł i t. zdrayca y drugi Judaś całuje Pána Chrystu-
sa y Mistrzem pozdrawia: abowiem go Oycu społistnym wy-
znawa. Lecz iako Lucyper kusac Pána Chrystusa postawił w sy-
go na ganku/ ná dot go zepchnac pragnął: tak y Luther wy-
naw sy Pána Chrystusa bydy prawdziwym Bogiem/ kazał z Litac
miej we Zborach wyrzucac [S. Troycę iedyną Bożę/ śmiał się
nád námi.] Judaśu/ á pocijś przyśedł: pyta go P. Chrystus/
widze że pocałowaniem zdradzasz Syná człowieczego: Judaśew
synku Lutrze/ á czemuż te modlitwy wyrzucasz pytam cie: wiec
coś ty myślisz inšego. A wiecie co ma ná sercu: To/ że takim
postępkem iako pocałowaniem zdradliwym wydać się pácem
w rece P. Chrystusa: za takim bowiem powodem Kálwin Szwec
feldian y inni rzucili się/ ktorzy te modlitwy/ Troycę S. ieden
Boże [nie własna gruba y pogánsta] nazywają. Przypadł im ná
pomoc Lambertus Danens/ który (głupia y niebezpiečna) być
ia twierdzi. A ná koniec y Ochimus iako pies wścibły przybiegł
wrzeszczy (Boga niekonczonym/ Boga istność/ iestestwo/ Boga
we trzech personach zwąc/ sa słowa satanistie dzwonićkie pie-
rokom/ y Apostołom nieznałowe.) Ach zdraycy/ y także to v was
S. Jan Ewangelista y Apostoł satanem został: który mówi:
[Trzey sa co świadectwo dają w niebie/ Ociec/ Słowo/ Duch s.
á ci iedno sa.] A Chrystus Pan izali satanistey nauki wczyl: gdy
wyprowadził Apestoly ná świat z taką nauką: [Idźcie/ weźcie/ á
chrzćście/ w Imię Oycy/ Syna/ Ducha S.] Także Oycowie
świeci/ Concylia Duchem S. zgromadzone/ wšytek ná koniec
świat stary y nowy chřeścianstwu bedzie v was pogánstweny/ dla-
tego że Boga w Troycy iedynego wyznawa: Lecz żeby świat
widział ná kogo sierożarzyli: wydal się sam Kálwin mówiacz
[Ze ná Imię Pana Jezusowe kłaniać się nietylko: bđ iż to iá-
kie czárnośkieśkie imię/ które w dzwieku ma moc:] Gorzcy inš
widze Kálwin/ niż wšytko piekło/ które ná imię Pana Jezusowe
drży. Nieczytał ten bezczest/ że Anyot kazał S. Janowi nie siebie
chwalic!

Li: aduer:
Valent :
Gentil. &
Epist: 2.
ad Fratres
Polonos.

Libro 2.
Dialog.

1. Ioan: 5.

Matth: 28

In Cap. 2
Philip.

ch walić; ale Páná Chrystusa. Nie sfyszał ten zdrayed że Chrystus
 Pan w imie swoje kazał nam. Oycá pisać. Rozkazał Bóg aby
 ná imie Pána Jezusewe y niebieskie y ziemskie y piekielne kłáno
 kłakalo. Wpysy to czynia/ tylko sam heretyk nie chce. Ach złości
 árcybial ci!a. W tym taka grmata árcybial sý siená Pána Chry
 stusa/ Kalwin mu rece wiąze/ bo mu nátrzy w nátrze przemier
 niema moc odczynić. Siepáczu á w Kanie Galilejskiej czemu
 woda mogł odmienić w wino? A eno co Jan Chrziciel mowił:
 [Mocen jest Bóg z kámenia náczynić synow Abrahámeych]
 Jesli z kámenia ludzi náczynić może/ což rozumách usłyszecy w
 rzecz odmienić niemoże? Już wiérsey y sam Lucyper wiary o her
 zey wszechmocności/ gdy mowi: [Rozkáz aby to kámenie stało
 sie chlebem.] Alwos ty przyszedł w bluznierstwach y Mistrzá.

Wiaze
 P. Chry
 stusa.

Bez á wśeteczny kładzie mu láncuch ná sýie/ y gdzie sam idzie zá
 soba go ciągnie/ á bawiem Boga (przyczyna y sprawca nągorn
 sęgo grzechu w ludziach) bydz perráda. Ach brzydki wśetecz
 niku: á czemuż Bóg Adamowi zázakáz drzewá onego? wśpe
 mni sobie. Wieceśli Bóg był przyczyna grzechu Lucyperowi/
 czemuż go zrzucił z niebá/ y Adámá z Ráinu wypędził/ y Ráin á
 wyklat/ Zwiát poropem zalał/ Sodome z Gomora ogniem spa
 lił? A ná koniec czemu on sá óstáteczny stráslawy odpráwiác be
 dzie? Przyswleca im wśedybył wártogłowy Roherodam/ gdy
 tłumáczeniem potwornym riag písniá S. wśytkim co ich jest
 herazyarchom droge ściele/ bo po myśli ich ná wielu mieysc fał
 sownie pzełłada: zład oni pobudke bierac/ Pána Chrystusa be
 spieczney wiąza y krepiá. Óstátek cháłstry heretyckey Apósto
 ly rozegnáli: bo ie wmarłem poczyniwšy/ uż ich áni wśpominác
 kaza/ dufsom ich niebo zamykaia: namuśmiew ich którzy porza
 dnym nástepowánim w kóściele bez x ślania rzadza/ nie przyzna
 waia. Ale zdraycy/ nieuczynicie Świecym Bozym nie/ którzy
 Bóg strzeże iáko zrenice oká swego: náwet y kósc ich zádna (mo
 wi písno) nieobroci sie wniwecz/ beda żyly immoná ich ná wico
 ti/ á sławe ich opowiadác bedzie kóścieł: glupim sie zda że pe
 mární/ á oni żyia w pokóiu: ále wy y z pámiatka wroniećie w pie
 kie/ gdzie tylko o was diabl wáfy nauczyciele wiedz. ec beda.

Ciągnie
 P. Chry
 stusa za
 wiązané
 go.

Koteron
 dam pził
 świeca.

Apósto
 ly rozeg
 gnáli

Eat zwiázaného bluznierstwy wśetecznych gab swiech/ wieda

Zawiaza
 nie oczu

Páná Jezusa do Anasá y Káíphasá / to iest / do písm stárego y nowego Zakonu / gdzie znim dzirwy broia. Tam mu bowiem Kálwin zawieszue oczy / gdy opátrznosc Boga nie o wszytkim byc po wiedba / czego písmem wedle lbá swego łacernego potwierdza / przy wrodzác Páwla S. [Jaki o wolách Bog ma stáranie?] Zdray co / nie ma / to iest / wierszego stárania niź o ludziách : co z mowy Apostolskiej káždy pozna. Abo / nie ma stárania kiedy zdechnie / bo dusze żyacey po nim nie zostánie / iáko po ludziách / ktorych dusze w opátrznosci Boga na wieki mieścić beda. Ale wedle ciáta słuchay samého Páná Chrystusa : [Wasze wolosé na gtorwie zliczone sa / nieboycie sie / lepszycie niź silá wroblow] to iest / wiáste sie stáranie o was ma Bog y opátrznosc / niź o innych niemych rzeczách. Policzkuie go tenże Kálwin nieszezliwy / mowiac : [Gáday kto cie biie.] ábowiem to bezpiecznie twirdzi / że Pan Chrystus o wielu rzeczách niewiedzial / áni wszytkiego omial / iáko o dniu sadnym samie powiedzial. Ale tego wszyteczniká zá myśla pásejke Páwla Swietey / gdy mowi : [W Pánu Chrystusie wszytkie stárby mądrosci y náuki sa zámienione.] bo czegoż temu niedostawác moze / w ktorym istnienie wszytká zupełnosć Bóstwa i przemieszkiwa.] iáko Apostol piše : ábo Bog Bogiem nie bydz musi / álbó wszytko vmiec / wiedziec / nadostónaley musi. Co sie tknie dnia sadnego / przyczyné dacie swey mowy Apostolom / mowiac : [Nie wásá to rzecz wiedziec czasy / ktore Bog w woládomosci swey zostáwil.] Niewiedzial tedy tym sposóben / żeby to miał komu kiedy obiawić.

Támże nározmańcie potwary rozmáici falszerze kláda. Sám móśáten mowi / że sie Bogiem czyni. Nie czyni sámbieru / ále przed wieki iest nim wrodzony : bo iestli Ociec iest Oycem przed stworzeniem wszytkiego / iáko Crebo Apostolskie wyznawa : [Wierze w Boga Oycá.] A potom : [Stworzyciela] tedyc y Syná / przed wiekami ma / bo to pospolu chodzi / że áni Ociec bez Syná / áni Syn bez Oycá bydz moze. Dwóches mu zábaie to / że choć obiecowal / ále przecie niedokázal tego / áby miał zá trzy dni kóściol postáwić / to iest / że zmartwych wstánie zá bayke po czyta / poniewáz rozum niepodobna rzeczá to byc z pokázanie. O rozumie nierozumny / zá Bog niewiecey moze niź nátura : Mo

że i Ale naturą obumierać ziarno wstrząśnię może / a Bóg czemu
 stworzył ożywić wedle twego lba wchrośniętego nie może?
 Bóg mowie on/ co mowi [Ja zabue/ i ożywie] ale coż fałszy
 wy świadek ma czynić/ iene fałszy mowić. Tuteż tak Jeb ed De-
 ga zalecony [Wierze/ że ostatniego dnia wstanie z ziemi/ y w
 ciebie mym wyjrze Boga zbawiciela mego/ y te oczy moje na
 beda patrzyć.] Tam plnie na iego cwarz nasłuchmęsa bezechy
 Bucerus Balthomann/ z Apełstary na koniec żyd/ wrodzenie iego
 go niepożalane szczypiac/ kiedy (aż grezą wspomnieć) Pána Jes-
 zusa sposobem pospolitym bydz z Marię wrodzonego bluzni.
 Tegoż mu y Bezá wświeteczny pomaga/ Helwidiuscwe/ Phori-
 norwe y Jowinianorwe bluznierstwa znou wstrząśniac. Ach
 zdracy/ ichować było te plugaństwa na siwe iaszczurego rety má-
 ciory. Tuteż tak Jzaiasz mowi: [Oto Pánia pocnie y porodzi.]
 Tuteż tak wświstek świat wyznawa [Poczezy z Duchá Swiętego/
 národził sie z Panny Marię.] Plnie ięscze siurodlivy Bezá na
 iego niemruszona sławe psia pasczeła swa targałac sie/ kiedy
 piśie. [Podczyrzana mi toż historia/ że Chrystus sam z samą nie-
 wiastą w łosciele zostal] Aza go Anychi takim obiecowal/ [Co
 sie z ciebie národzi swiętym nazwany bedzie.] Welisi ty wśwete-
 czny potwarco z żydami potwarzac/ niż z Sekretarzem Bożym
 wyznawać/ [Wdzieliłiny go pełnym lásti y prawdy.] Já niedziw-
 bo jednorodzonym Synem Bożym.

Deut: 32

Iob 19

Yplwá
nie

Isa: 7

Ioan: 1

Luc: 1.

Ioan: 1

Tak wpoliczekowanego/ zezłonego/ spługawionego/ ciągną do Pi-
 lata/ to iest/ do rozumu przyrodzonego wynyslewo (bo Peganie
 iaki był pilat/ rozumie przyrodzonym rzadzili sie) gdzie dziwnie
 sobie z Pánem naszym poczynala: Ciapzed w dom Pilatew/
 to iest/ náratuś wniś niechca/ a przecie sie od Pilata dekret do
 magáia. To iest/ że Heretycy ná Filozofia otrzyli czynia/ oney sie
 wezyćbroma/ przy sczerym piśmie stać rádza/ a przecie z Zefisłiey
 dekret ná Pána nášego wydzieráta/ y sprawy Boże mogu swie-
 go prawidlem mierza. Jáwnie tego przykłady gęste/ ale esebli-
 wie w przedziwnym Sakramencie Eucharystiey prz. rzezywio-
 stey bytności ciata Chrystusowego. Czemu? Czy je p. śmo łaje?
 Nie: ale je eos nádr rozum ich/ przeto niepozwalaia/ a zed/ y czyni
 wespzecz mogli/ z Filozofiey dekret ná Pána nášego przyrodcza:

Do Pie-
la ta wie-
dzenia.

Grzył-
czynio.

[Jedno ciato nie może być na wielu miejscach] A zdrayco ? Czemuś słowo twoje Zborowoy praedikancie może być w vszákch wšytekch słuchaczow twych wielbnych : a słowo przede wieczne Syn Boży na wielu miejscach sakramentalnym sposobem rázem być nie będzie mogło : Coż na to odpowiadáš : Rozumieś ty że práwá przyrodzonego rozumny ná Boga sa postáno wione : Zna tworce swego rozum niezáslepiony / y dáte sie wšytek w posługe iemu / wierząc niešperla w táiennicách Božych. Wypuszcza Pilat z tárišu swego / Jezusa / Bábabašá zadržymuje / to iest rozum / Bogu iáko Bogu / wšyctiego pozwała / ále czlo wiekú prostego ogránicza. A wy co : Otkryšy Jezusa wolacie / á Bábabašá pušć / to iest / wiecey náturze niž špiarocy náтуры pozwalacie. Jedná twarz w kílku zwiérciedlech może być rázem / á Chryštus Bog na wielu miejscách być nie może : Glupeze / (mowi Dawid) Wstąpieli w niebo / táin Bog iest : badž y do piekła wniđe / y táin go nayde : y ná koncu morza / reka mie twoidá vlápi moy Pánie. Obaczcieš sie ále obaczcie / á Božey wšech mocnošci kópcow niešpćie.

Zfal: 138.

V stupá
biezowá
nie.

A Sektarze co ná to : V stupá kámiennego / to iest / mozgu swego zátwardžitégo / Páná Jezusa przywieszú / pychy bezceney y škrzetney Zofistey powrozami nášbierawšy rozg / to iest / rožnych sentenciý Pišiná S. falszywym y wykretnym wykládem iáko powrozkiem do kupy zwiazawšy / Páná nášego / poczarwšy od głow / y / až do stopy biezú : w głowe go sieka Ariani / gdy mu przede wiecznošć wyodžierá : grzbiet biezú / Nowochrzešćey / gdy / že nam meka swa nie niezásłužyt / škarádnie bluzú. W rece go sieka Samosateni / gdy mu štworzenie wšyctiego wvlocza. Neogi kátnia Sakramentarze / gdy iego bytnošć do iednego miejsca / iáko by niewšechmocnego tylko przywieszú. Ach káci / á nie žal že wam Syná Božego / ták hániebnie bluznierštwy kácernemi biczowác : DYNAMNIEY. Wdžiewá mu Korone čiermewa piekiele nego bluznierštwá pełna tyšiacroć nieščešlávyy Socyn / která vplotl w kšiažce / godney y z autorem ogná : w kteréy iáko wiele / y iáko okrutnych bluznierštw přecáwko Pánu Ješufowi / y grožá ich wšpomínáć / sam czár z piekła niemogliby wiefšego kácernštwá wymyšlit : czym iáko čiermew náwardšym onego koro

Korono
wánie.

Lib: de
Seruatore
& contra
volumen.

mies.

nie/ bo mu wszelka zeliywosc y hãnbe/ iãko naywietrza moze wy-
 rzadza/ abowiem go szczerem tytko czlowiekiem wyznawa. Ale kã
 cie/ powiedz mi kto z nich godniejszy/ Ociec czy Syn? Jesli Syn/
 toć musi bydż Bogiem naywyszym: a iesli Ociec/ pytam cze-
 muś rãczey Synowi wierzyś niżli Oycowi: bo jec Syn o sobie
 powiãda/ iż jest czlowieczym synem/ tak temu wierzyś/ że też nie
 inzego o nim rozumieć niechceś. a kiedy Ociec nie raz mowi:
 [Ten jest Syn møy wkochny] ty niechceś temu wierzyć/ ale w-
 pornie przeciwko mowię tego mowiś/ że nie jest synem Bozym/
 ale podrzutkiem. Wierzye wdy ale choć Synowi y w drugim ie-
 sli w jednym wierzyś: bo zezwalaś nã to/ że jest Synem czlowie-
 czym/ dla tego że sie nim zowie: inż też przyzwol y nã to/ że Bog
 jest Oycem tego wlasnym/ a on tego Synem temu rownym/ bo
 sie nim bydż nieraz rozmãicie wywodzi. Dãie mu w reke cza-
 trzcinę tego wiemy pomocnik Stãtorius/ gdy P. Jezusã tytko
 tytułnym Bogiem a nie istotnym wyznawa. Lecz niedziwnieć
 sie kãcie wsieteczny/ że mu cze tytuły/ Bostwa niemãiace odda-
 waś/ boś y sam czi prožen y wiãry: a wiãry dlatęgo niemãś/ żeś
 pogãnni niechrzestony / bez czego trudno mãś poiać tãiemnice
 Bożę/ y samęgo Boga poznãć. Sam to Chrystus Pan powie-
 dział Tãkodemowi [Jesli kto znemu nie wrodzi sie z wody/ nie
 moze wyjrzeć krolestwa niebieskiego] to jest / że nie chrzestony nie
 moze poznãć rzeczy niebieskich. Czego y Pawel s. dowodzac/ mo-
 wi: [Czlowiek cięlesny y bydlecy/ nie poymnie tych rzeczy/ ktore sã
 Duchã Bożęgo] y dlatęgoż trzeba sie znemu wrodzić z Duchã/ iã-
 ko Jan s. mowi [Dal moc zostãc Synãmi Bożemi/ tym kto-
 rzy wierza w imie ięgo.] A ktorzyś to synowie wierzacy? [Kto-
 rzy (pry)nie ze krwi/ ani z wolecy ludzkiej/ ale z Boga zrodzeni sã]
 to jest/ ci ktorzy nietylko z ludzi wedle ciãłã/ ale y z Boga nã chrzcie-
 znowi wrodzeni bywãtã: tãcy wyjrza krolestwo niebieskie y wni-
 da do nięgo/ to jest/ że y tu przez wiãre iãko wezwierciẽdle wyjrza
 rzeczy sãmemu niebu wiadome y iãwne/ a potym wniãda do o-
 nej Wzyczyny gornej/ y tãm wyjrza wszytko to nã oko/ czemu te-
 raz wierza żytać nã ziemi.

Alini iã sie przyed nim y nãsy Rãkowscey Ministeriãncy /
 Brolem go zowia/ Pãnem go tytułua/ Bogiem go nãzywãtã:

Notk.

Ioan: 14

Trzcinę
dawanie

Ioan: 3.

1. Cor: 22.

Ioan: 3.

Wielka
nieprzed-
nim.

álie nátychmiast jeden mu plúie miedzy oczy/ drugi policzkúie /
 drugi w głowe hániebnie biúe: ábowiem mu przedweczność wy-
 dzieráa/ bez ktorej on/ nie Bogiem/ ále iákonst násmierwístiem
 y igryssístiem zelżywym zostáie. Ach nieszczesni Chrystianie po
 diabelsku chwálacy Boga: On bowiem przez káty krelem go ná-
 zywał / y ná koláná przed nim przytíešal / ále go potym iáko
 mogł náciejey sromociť: tak y wy wznióššy go wzgóre/ Pánem
 y Bogiem názwawšy/ áliš go znówu stworzoným iátimši ná-
 zywacie. Nie tak go Jan s. chwáli (Ten ieš żywot wieczny)
 to ieš: je iáko żywot wieczny/ áni kónca/ áni počátku nie má:
 Tak y Chryštus Pán/ y počátku y kónca nie má. Pytam was /
 o ludzi ná wšytko nieszczesće vrodzeni/ w czym Bog záleciť ná-
 wíešša milosť swoie? Powiem ia wam/ bo wy iáko o nie nie
 dbacie/ tak ieš teš áni znátie. Mówi Chryštus Pán (Tak wiel-
 ce vmiłował Bog swiát/ je teš Syn z jednorodzonego dal.) iá-
 koby rzekł: Ztad poznaycie milosť Boža/ je wam dal Syná swo-
 go. Ten Syn kiedyby był przysposóbieným y stworzoným / py-
 tam/ Izaiby w tym milosť Boža náwíešša byla? Záiste jeby
 wíešcey Abrahám dla Boga/ niž Bog dla swiátá vczynil? bo en
 swego własnego z siebie zrodzonego Boga ofiarował / á Bog
 cudzego podrzucká iákiegoš miałby swiátu dárowáć? Nie tak
 Páwel S. twierdzi (Ktory własnemu Synowi nieprzepuściť /
 ále go dla nas wydal.) A slyšycieš ludžie omamieni? Zgólá
 wam mógerzec/ co Páwel S. žydom (By byli Páná chwały
 poználi/ nie vkrýžňowáliby go byli.) Tak y wy/ byšcie Páná
 Chryštusa poználi/ iáko byđ ma/ je on ieš własným Synem
 Božým/ teyš náture co Ociec / wíem peronie jebyšcie go iná-
 czešy považáli y eželiš: ále wy iáko niewierni z žydomi prágnú-
 cie tego dziedžicia zábiť: to ieš/ onego znówu blížniššy vkrýž-
 ňowác/ y dziedžicewo mu wydrzec/ to ieš/ z Boštwá go zlupić:
 w czym mietylko iemu / ále y Bogu Oycu zelżywošć czynicie.
 Tak bowiem sám powída: (Žem s. máia w nienawisťi y O-
 cá mego tážš.) ábowiem zelżywošť tego/ ieš zelżywošcia O-
 cowašša: iáko y nátura oycowšša/ ieš nátura tego.

1. Ioan: 5

Nota

Ioan: 3.

Nota

1. Cor: 2.

Ioan: 15.

Oto czło-
wiek

A tak vřodňowaného blížniššy raznáitami/ vřiczowá-
 nego porwazámi swowolnenni/ žydom go ná pošmíech wystá-
 wíia/ wřezšćjac: (Oto człowiek) Zácerny Ektar./ Pro tego

przy / żeby nie człowiek : wszyscy świat wierzy : ale że też jest y
 Bogiem / niebo y piekło o tym wie : bo ná iego imie klaniać się
 musi : tyś sam tak sądził / że złością samego diabła przewy-
 szał : Bo któregoś sam Lucyper za Boga przedwiecznego wyzna-
 wa / y iego się mocy bo / ty tego klamiwa mowa twoja tak w się
 teżnie bluznić śmiesz : Tego którego S. Paweł Bogiem błogo-
 sławionym naderwzięto ná wielki wyznawa. Tego / który będąc
 w postaci Bożej / wziął ná się postać ludzka. Tego / którego
 Thomas S. Pánem y Bogiem swoim bydy wielkim głosem
 wyznawa. O Boże mój / długoż to wrękanie cierpieć będziesz ?
 Długoż cie twoi nieprzyjaciele tak kłówać beda ? Co wam wie-
 niem / powiedzcie : Rozum wasz kiedy by dymem iadu piekielnego
 nie był zaślepiony / niewinnymby go iako y Pilat bydy wyznał. A
 wy co za przyczynę do niego macie : Już ale przestaniecie lżyć Bo-
 gá naszego : inż bowiem ma dosyć ná takim bluznierstwie bieżo-
 waniu y koronowaniu.

Rom: 9.
 Phil: 2.
 Ioan: 20.

Nie dosyć: Ale / Wkrzyżuy go wkrzyżuy co rychley wolą. Cze-
 mu? Czy to nieważ Bog? Czy nieważ Król? Nie mamy my
 Króla / tylko Cesarza / iednego Boga Izraelskiego wyznawamy.
 Coż się wam dzieje? Aż Pan Jezus nie jest onym iednym Bo-
 giem Izraelskim? Sluchay o tym Dawid mówił: [Tyś Panie
 ziemię vgruntował / á sprawy rok twoich są niebá.] Jesli nie o
 onym iednym Bogu Izraelskim / toć inego stworzyciela iakiegoś
 wystawiacie. Jesli o onym Bogu iednym / á czemuż Paweł S.
 toż Pánu Jezusowi przypisać? A tego Żydowie ná pusezy ku-
 sili / o czym Dawid wspomina: [Byli zięci chciwością ná pu-
 sezy / y kusili Boga / ná miejscu bezwodnym.] Zápziąć niemożesz /
 że onego Boga Izraelskiego. A Paweł s. co mówi: [Ani kusimy
 Chrystusa / iako niektórzy z nich kusili / y od wezów pogineli.] A
 konu Izaiasz powiada: [Będzie się klaniało wśelkie koláno]
 Jesli iedynemu Bogu / toć Pan Chrystus jest onymże iednym
 Bogiem: bo mu to Paweł s. przyznawa: [Je ná iego imie kła-
 nia się wśelkie koláno.] A wy co? Wkrzyżuy. Czemu? Tak chce-
 my żeby było. Ale wżdy dajcie przyczynę / czemu was tak mierz-
 że mu przedwieczności zayzwać / iakoby zabić go chcieli / y Páná
 chwały znówu krzyżować. Inżey ja przyczyny wpatrzyć niemo-
 żę.

Wkrzy-
 ży was-
 taje.
 Psal: 102.
 Heb: 2.
 Exo: 29
 Psal: 102.
 1. Cor: 12
 Iza. 45.
 Philip: 2.

Obraz
zow wy
rucanie

Nota
Jerem: 10.

Apoc: 11.

Wpor he
retycki.

Własna
sukienka
p. Chry
stusowa/
natura
ludzi.

ge/ iedno że iako Lucyperowscy poton/ że wie musiecie to czynić/
co on wam kaze: a wyście sie tego dobro wolnie podieli/ y dlatca
goż wrzeszczycie (Wkrzyżuj/ wkrzyżuj) to jest/ sławcie sie o to/ żeby
nie tylko chwala/ ale y pamiątka Pana Chrystusa/ dawa zginela z
serc ludzkich. Pytam was: Czemu obrazy tego wyrzucacie? Czemu
mu sie w imie tego chycicie/ przeciwno wprzeczemu piśniu zaktia
zniecicie: y owsem czemu chrzest zamiętacie? Czemu wieczera pami
stka inż inż prawie ze Zboru wypychacie? Czemu Chrystusa stwo
rzeniem bydż powiadamie? Jest przyczyna w piśmie przez Jeremiasza
opisana: [Tak powiedzcie/ mowi Bog Izraelski/ bogom
ktorzy nieba y ziemie nie uczynili/ niech zgina z ziemie.] Atoż
wy czyniac Pana Chrystusa nie stworzycielem/ iakoby wode tego
dektetu wolacie: Niech zginie Chrystus z ziemie. Ale Natura
korwie nieszczesliwi/ poczytacie mało/ Chrystus p. jest Bogiem
(mowi Apostol) blagoprawionym na wieki/ bez poczatku y końca/
bo jest (Alphá y Omega) mowi Jan S. też znać że jest
stworzycielem. Nie zmiescicie tedy pamiatki jego bluznierce szes
bielniwi/ rychley wy sami iako proch od wiatru/ iego moza be
dziecie w krotkiej chwili rozproszeni. Otrzodo Judasiowi/ na pie
kielną subienice zarabiacaca/ pofiw sie inż iako chce/ ale przy
beczyś tego. Jestli ma mało twoy iad Bazyliſtkowy / jes go inż
wbiezowawſzy tak ſromotne zczył/ czyni do końca cos zamyslił /
kiedy cie od przedsiereziecia ani milosc Boga twego/ ani wſtyd
ludzi/ ani strach ognia piekielnego odwiecisz nie moze.

Pilat niemogac sie zbronic ich wporowi/ wydaie go im oſwiad
czaiac sie/ że on w niczym go niewinnie. To jest rozum przyrodzo
ny/ y prawdziwa Philozofia/ niewinnym bydż Boga wyſwiada
cza: iednak że sie niemozie zbronic wperowi kacerſkiemu/ Zofistey
fałſzymey od nich wynysloney/ wydaie go/ żeby z nim czynila co
chce. Ta porwawſzy go w ſwoa wladza / naprzod go daie N
wochrzczencom/ y kaze żeby go wiec sukienka odziali/ to jest/ żeby
nie nie przyznawali Panu Chrystusowi z piśnia/ iedno to/ co o
nim mowi / iako o cziowieku: naprzyklad (Otec wieſzſy niſi
ia.) Izas: (Jde do Pana moiego y Pana wiſzego.) Prawda
że to iego ſukienka własna/ ktora ſie Pan Jezus dla milosci na
ſzey odział/ przytarowſzy naturę ludzką: ale czemu też mu nie daſſi
ſukienki

Wtenki iego drugiey natury/ o ktorey Jan S. mowi: **Jem** [Wia
 dział Syná czlowieczko/ ná ktorego podobetu nápisano **Krol nád**
ktolini/ y Pan nád pány] mnieyszy iest od **Oycá/ y páncim go swo**
im zowie/ ile czlowiekie prawdziwym iest/ ále ile Bogiem Oycu
rownym: [Ja y Ociec iedno iestesmy] [Jedno] do istności:
 [Jestesmy] do osoby przykładáiac. Onci to Syn iednorodzo-
 ny/ o którym sam Ociec świadectwo dáie: [Ten iest Syn moy
 wlochány] nie przysposobiony iako my: y dlatego mowimy [Oy-
 cze náš] a on je iednorodzony/ przeto mowi [Oycze moy] iako-
 by rzekł/ moy/ boś ty mie przed wszystkimi wieki/ rownym sobie
 iako sie tákiemu Oycu godziło/ wrodził: y przez mie wczasie czlo-
 wiekiem prawdziwym z Pánni mátki moiey wrodzonego/ w sły-
 kie wierzące zá syny przysiales y przysposobil. Niezasłonićie prze-
 cie iego Bóstwa/ ta czlowieczność sá kientka. Jesli niewierzy-
 cie/ powie wam **Máttheus y Piotr S.** co sie działo czásu prze-
 mienienia iego: widzieć tam bylo y te druga sá kientka/ poználi
 tam y Bóstka y czlowieca/ oni świadkowie prawdziwi/ nature.
 Wy iako **Netoperze** nocni niemożecie widzieć światłości **Bo-**
stkiey/ bo wzrok wászego rozumu niedowiarstwem piekielnym iest
 zaslepiony/ y dlatego co pod sáta czlowieczey natury iest zátaio-
 no nie dozyrzycie. Lecz kto iest synem orlim/ y skrytości wzrokiem
 wiáry przeniká/ y nie tylko po wierzchu czym iest **Chrystus Pan /**
 ále czym y wewnátrz wpatruie/ y wielkim głosem obwoływa: **Je**
Chrystus Jezus iest Bogiem y czlowiekiem prawdziwym: y tak
 pokazuje sie bydz ona owieczka **P. Chrystusowa/** o ktorey sam po-
 wiáda v **Janá S.** ktora [przez drzwi] to iest/ przez **Páná Jezusa**
sá [y wchodzi y wychodzi] to iest/ y wewnátrz z iego **Bóstkiey / y**
zwierzchu z iego czlowieczey natury w iedney o sobie złączoney [pá
stwiśko náydnie] to iest/ gdy takim bydz **Chrystusa Páná** wierz-
 y wyznawa/ zbáwienie zysknie. [On bowiem przysiedl] w przy-
 iecym czlowieczestwie/ ktory iest wśedzie y zámśie w **Bóstwie/**
 [aby żywot mieli/ y oświecie mieli] to iest/ **Chrystus Pan** tak do-
 łyc zá wszystkie grzechy náśe uczynił/ że też wiecey bydz niemoże
 uczyniono/ ani też wiecey nam dáć možono. Czemu: **Bo y Bog**
Ociec niemołt dáć wiecey/ iako gdy dáł swego Syná rownego
 sobie/ y dostáteczniey dosycuczynienia niemołt nié odpráwić/ iá-
 ko **Bog w przyietym czlowieczestwie.**

Kłósie
wie krzy-
żu.

1. Ioan: 3

101p: 20.

Drudzy nan kláda krzyż ze dwu dREWIEŃ zbity/ to iest/ Pátry-
páskyani y Sabeliániſte/ gdy mówia: Jż Bog Óciec ſtał ſie Chry-
ſtusem/ y on ná krzyżu zawieſzony: y ták perſony mieſzając/ iáko
by ze dwu dREWIEŃ krzyż. bluznierſki Pánu náſſemu kláda. Trzey
ſa bluznierco co ſwiadectwo w niebie dáia/ á ci ſa iedno. Kto
rzyż to? [Jdźcie/ chrzćyćie w imię Oycá/ y Syná/ y Duchá S.]
Sa y drudzy/ to iest/ Eutichyſte/ co ták nátny w P. Jezusie po-
mieſzáli/ że w nim iedne wola/ iedne moc bydź kláda: krzyż to ná
náſſego Páná cieſzki/ ze dwu drzewien w iedno zmieſzanych. Blu-
znierco/ za dufá w ciáło od Páná Bogá wolana odmienia ſie w
ciáło? Jeſli ták/ czemuż go przez ſmierć odbiega? Jáko dufá y
ciáło ieden iest cztowiek/ ták Bog y cztowiek ieden iest Chryſtus/
bo ieſli z oboygá/ tylko cztowiekiem/ iákoż mogł wiátry rśmiec
rząc/ umárle roſkrzeſać/ diabły wygániác/ grzechy odpuszczać? Je-
ſli zaś tylko Bogiem z oboygá zmieſzany/ iákoż mogł płáć/ po-
ſćić ſie/ cierpiac vmrzeć? Złączenie dwu nátur w Chryſtuſowej
perſonie/ ſtáło ſie nie pomieszanie. Jednoſć nierozdzielna iest czo-
wieczeńſtwá z Boſtweſm/ nie dla iednego w drugie odmiennienia/
ále/ ále dla oboygá w iedne perſone złączenia. To co przytáł ni-
gdy nie opuſci/ y tym czym był bydź nigdy nieprzeſtał. O wſſech
mogacy Jezu Chryſte/ iákoż ty ták cieſzki krzyż znieſć moſeſz? Dla
tego jem wſſech mocny: y to/ y ieſzcze wiecey wycierpie. A ty
prawowierny Chrzęſciáninie / co ná tákie kátowanie Páná
ſwego pátrzyſ: pytam ieſlić ſie ſerce nie páda? Ale przypátrzymy
ſie Koncowi.

plácz.
miłuię-
cych P.
Jezufa.

Ciagna Páná náſſego krzyżem obciążonego ná tyſa gore: wi-
dza to miłoſnycy Boży y prawdy/ á widzac/ iáko w on czás ſwoie
te Biáległowy zá Pánem idace/ pláczá/ y iáko by tákiemu mor-
derſtwnu zabiciec/ wſilnia. Koſciót prawdziny Chryſtuſow/ Ko-
ſciót mowie Rzymſki/ oblubienicá P: Jezuſowá/ ná tym wſy-
tká iest/ o to ſie bezprzeſtátni ſtára/ żeby dálſzey y wietſzey krzywo-
dy oblubienicowi ſwoemu Jezuſowi Chryſtuſowi czynić niedo-
puſciá: iuż oná do niebá z pláczem modlitwy ſwe poſyła: iuż
wſytki ſwe ſtáránia z koſtem nieoſzczęcowányſz ná to loży/ iáko
by te nieſzczęſne káty bluznierſtweſm ſwoym Páná Jezuſá Bogá
przedwiecznego krzyżuiace/ od przedſtawięcicia odwiedlá/ á z reſt-
id

ich starze/ y owšem sámeho Pána wyzwolitá/ á przecie tego do
koncá dokázác niemože : Což wždy tego zá přyczyná : [Nie
pláčcie (mowil Chrystus Pan pod krzyžem idacy) nádemna
corki Jerozolimskie / ná swé rácezy syny nárzekajcie.] Oblubie
nico moia (mowí y teraz tenże bluznierstki krzyž dzwigájac) iedy
na Kochánko/ wiem že z miłości pátrzac ná moje mletí / we lzy
krwáwe rosplywaš sie/ ále hámuž pláczu : ia tym czymem był
předwicznie/ bede y bez koncá : Jam záwše iednym / y látá
me nie ystána : niebo y zemiá iáko sárá dawnošcia zwietszei
ia iáko mlodošci ták y stárošci ani znam/ ani znáć/ bedac Bo
giem/ niemoge : ále ná nieszczęsne syny swé / ktorzy sie iáto iá
szorki wygryzli z ciebie / nie zrodzili : ktorzy mnie opuścivšy /
inše bogi / iákich oycowie ich Duchá Swietego pelni / w ie
dnošci košcioly (ktoryem ia krew swoia zbudowal) žyiaci nie
ználi/ chwala. Ci/ či niech ná sie y ná swé swowolne y wporne
rozumy nárzekáia. Přydzie ten čas choć to im teraz cierpie /
y že ich záraz zemi poźrzc z ich bluznierstwy nie kaže : przydzie
mowie čas / kedy beda wolác z lámentem niewystowionym :
[Gory pádnijcie ná nas / págorki przykryjcie nas : smierci su
tác beda / á smierc przed nami wcietác bedzie. A rusyš to co
náše Sektarže :

Mow / by kámiemiowi / čiagna go przecie / pcháia iáko lotrá ná tyśa
naygoršego ná tyśa gore. Tam dopiero od Kálmáritiey Kálgore pro
win nazwany nan sie rzuca / z niego sákieńke iego zdžiera / to wádz
ieš / gdy wedle cžlowieczy nátury swiatobliwosti župetnešć / nie.
w ktora go Duch Swiety przy poczeću przyobleł / z niego zer
wlocezy / pišac [Chrystus w przyiecy cžlowieczy náturze / pra
wodziwie grzešnym y winnym překlecewa Božego lyt.] Ach
tácie bez litosci y bez wštydu / goršy Cháma překlecego / smieš
obnážác Oycá swego / Boga swego z niewinnosti odžierác/ nie
bojš sie ? Gdzieš ále gdje Izáiašu Swiety ? wyšwiadež nie
winnosc pánska : [Zrádný ieš (mowí Izáiaš) dla niepráv
osti nášych / položyl nan Pan grzechy nas wšystkich] Sekretar
rau Pánski Jamie š. rys swiádom iego swiatobliwosti / powiedze

ná tyśa
gore pro
wádz
nie.

zewle
czenie.

In vap. 3.
ad Galat.

Isa. 53.

Ioan: 1.

Heb: 4.

Hab: 7.

Luc: 1.

Gwoź-
dzić.Reku
przybi-
cie

Ioan: 1.

Ioan: 17

Heb: 1.

Widzieliśmy go pełnego łaski y prawdy. A ty Różnobicie nas
znaczenieś co mówisz: [Znam P. Chrystusa kłuszonego we wszy-
tkim/ oprócz grzechu. Abowiem on jest Biskupem/ wylaczony od
grzesznych/ który niemiał potrzeby pierwej za grzechy swoje/ potym
za ludzkie ofiarować:] iakoby chciał rzec/ że tylko za ludzkie/ a nie
za swe grzechy ofiarował. Dziw iako Gabriel Archaniol temu
wsietecznemu bluzniercy nie zatkął w ten czas paszce/ który pana
nie Miruje Swietym bydz Syna iey opowiedział. Widzimy
Panie że ciepiac/ y nam w cierpliwości dusie nasze zbawiac k-
żesz? Nie lza nam tedy/ ieno do końca patrząc cierpliwie co sie
z toba dziać bedzie.

Podanie gwoździe y młot y wszytkiego zgotia naczynia do dres-
czenia Pana Jezusa/ swiegotliwy y wartogliwy wśedybył Ro-
terodam/ gdy swym tłumaczeniem gloskami/ wyklady/ przypiska-
mi/ tak Pismo S. y Dozłtory niektore Grecie wystawia / że z
nich iako z cestykanzu iakiego nalaadowitseryskunkci wśysey niemal
Sektarze przeciwko Panu naszemu biora / o czym sie troche wy-
ssey przypomniało.

Rece przybiła mu do krzyża Aryńska zgraić/ gdy go swego
rzyścielem wszytkiego bydz przy. Patrzą na kary niełutościwe/ że
choć gwoździe tepe/ przecie ie wbiłiła/ to iest/ choć pismo swie-
te przeciwna rzecz mowi / przecie oni pismem wykreconym iako
gwoździemi natepszeni wszechmocna Pana Jezusowe reke przy-
biłiła. Janie s. co im rzecześ w on dzień wielki Pánstki/ gdy przed
Trybunałem Sedziego żywych y umarłych stana / żeć niechcieli
wierzyc/ coś ty o Panu Jezusie mowił: [Wśytko przezeń sta-
ło sie/ a bez niego nie sie nie stało.] Albo ty sam P. Jezu Chry-
ste/ co im uczyniś za to/ żeć kłamstwo zadała? Tyś mowił [Wśy-
tko co czyni Ociec/ y Syn także czyni.] Aleć Ociec wśytko swo-
rzył/ tedy y Syn/ ponieważ Pana Chrystusa [postanowił dziedzi-
cem wśytkiego/ przez ktorego uczynił wielki/ który gdyż iest iasno-
ścią chwały iego/ nośi wśytko słowem mocy swej.] Zład widzi
my/ że y stworzył/ y stworzenie trzyma/ rzadzi rozkazaniem y wola
swoią. Zindziej: [Wśytkie rzeczy moje sa twoie o Oycze/ a two-
ie sa moje.] Toć tedy y natura/ y istność/ y wszechmocność. W-
fam że sie z tego słuchu lekac beda/ choć to teraz przeważna y nie
wstrząs

vstrásona smiálosćia Páná Jezusá bluznić nie przestáia.

Nogi iego náswietšje hámiebnym gwozdziem bluznierstím y
wczęwým vsóm do słuchánia nieznosným/ niezbožným Budny/ w
Budžiniu náysrodszego tářazu godny/ przybłia/ to iest/ gdy niecyl-
ko z náтуры Boskiej z drugimi onego zerwoczý/ ále też niebu niená-
sycona wćieche ródzaca/ náture człowicza/ ná ktora Anýolowie
prágna vstáwicznie pátrzáć/ dla zbáwienia nášego Syná Bo-
žego z nátura Boska w iedney personie złączona/ hámiebnie lży / y
one iákoby nogi ktoremu oderaconeý owce ná puszczy tego swiátá
chodząc słuťat/ przeblia/ kiedy piše : Jako to niegrzechý/ żeby sie
był tylko z mátki Syn Božý počząć miał/ táľby też y tu sprošnos-
sci nie vřlo/ żeby ona z kogo inego/ á nie z mežá swego brzemien-
na byďz miała. Wiem že śalony nieśmiał vřty wymowić/ tyl-
ko pomýšlil w sercu / niemáś Boga : á ten y pišć o tym ważył
sie. Wystápl sam Cerberusie náywšćiekřesý diable / á wymow-
to coć mam dáć? Nie wymowie: bo y zá pierwře choć mniesýse
w ný iestęze ćierpie / y wiek wielkom ćierpieć nieprzestáne. Ja to
mowie/ com y przez žone Pilatowe časú iego mečení mowil:
bá y przez samego Pilatá : náwet y sam Žerod czemu go w bia-
lá vbrał šáte? żeby to vřkazal/ iže niewinnosći pelen. Teraz do-
řýć mam/ žem tákiego dořtal šluga/ ktory to czego bym ja sam od-
práwić nieumiał/ odpráwia. Mniemam že táľ srožiey w piekle
niemáś meť/ coby táľ wielki wyřtepek šlufnie šárác miała.

Niesčesný Budny/ coś sobie w piekle bude zbudował/ ná spa-
lenie samego siebie wiecznie: czemuś sie S. Gábrielá Sekretar-
řá táľ wielkich táiemnic Božých nie poráďil/ powiedziaľci by
był prawde/ iákto y Jozefowi Pánny náswietřey oblubienicowi
wedle pošlubienia/ á štrožowi pánienskiej czyřsćosći mátki Božey/
wedle Božego zřadzenia/ powiedziaľ : Ten obaczýřšý Pánnę
brzemienná/ počzał sie dživowáć / niemogáć táiemnic Božých
poiać : ále w iego y wřyťkich Chřesćiáńřkich ludži sercách wá-
pliwořći wřyťkie Anýol zleczył / mowiać : Niel oý sie Jozefie
synu Dawidow wřiać Máritę oblubienice tweý/ bo co sie wniey
vrodžilo z Duchá S. iest : y vrodzić Syná / ktorego názwowieř
Jezus/ ábowiem on wřbáwi lud swoy od grzechow ich / á to sie
wřyťko sřtálo/ żeby sie wypelnilo co iest powiedžiano od P. Bo-

Wog-
przybłi-
ćie.

Petri 1.

W obraz
nie swiá-
deciwo.

gł przez Proroká mowiacego: [Oto Páná w żywocie pocznie y porodzi Syná/ y nazowie imie iego Emmánuel/ známi Bog.

Pierwsie
słowo ná
Kryžu.

Ná Kryžu ták zawieszony niewinny baránek trzy godziny ży-
wym bedac/ nást niebieskich y zbáwieniu nášemu potrebných da-
wác nie przestáie. Naprzód tedy mowi: [Oycze odpusc' im/ bo
wiem niewiedza co czynia] Ktoremú słowy wezy nas / że on iest
pośrzednikiem nášym/ ktory dosyć zá náše grzechy wezymyś/ ie-
go mekka sa y bywáia nam odpuszczone. A tórz nieostydliwy Stán-
ciscus Dawidis/ pod Kryžem stoiac ná to: Wách/ wách/ mowi:
[Jáko Swietych wzywáć sie niegodzi/ ták áni Chrystusá / bo
też cztowiekiem iest/ iáko y drudzy] Woday nie gorzey nášych No-
wodchrzencow báłwan Socym/ przeciwn Wolanowi piśiac/ mo-
wi: [Koniecznie niepozwalam tego/ aby Chrystus smierćia
swoiá/ spáwiedliwosci zá grzechy náše dosyć wezynił.] Pytam
cie/ ábo twych wiernych słucháczow: Rozumieś co tu Pan Je-
zus mowi? Jesli nie rozumieś / ábo przynamnięz dla wperu nie
chceś/ powiemci: Prośi żeby nam (nietylko onym kátom) Bog
Ociec odpuszcil grzechy. Pytam znówu/ Jesliże ná próśbe iego od-
puszcil czy nie? Záprzec niemożesz żeby nie: bo Paweł S. zátráci
gebe: [Wysłuchány iest dla iego weczniwosci.] to iest / odpuszcil
tym zá iego przyczyna/ ktorzy odpuszczenia przez pokute szukáli/
y w Chrystusá ktorego zábili/ wwierzyli. Jesli tedy odpuszcil/ czy
dármo/ czy zá dosyćuczynieniem? Jesli dármo/ Czemu nie pier-
wey niż Pan Chrystus wciérpiat: y czemu Páná Chrystusá Syná
swego niewinnieták zabić dopuszcil? Jesli nie dármo/ toć znáć iż
zá nas dosyć wezynił/ iáko o tym y stáre y nowe piśmo świádezy/
ále osóbliwie Paweł S. [Jeden iest Bog y pośrzednik między
Bogiem á ludzmi Chrystus Jezus/ ktory dał sámego siebie odku-
pieniem zá wś; etlich.] Jáko by rzekł Chrystus Pan/ ná stole Kry-
žá Swietego odliczał summo odkupuic nas z niewoli: záczyń
kupicimśmy zá wielka summe/ nie zlotá skáżitelnego y srebrá/ ále zá
krew niepokálnego Baránka. Wdla tegoż mowi: Odpusc' Oycze/
iáko by rzekł/ poniewaz zá me pláce/ inż ich przyjmí do lásti. Co że
sie ták státo/ sám P. Jezus Chrystus świádezy/ wkázwýsy sie A-
postolom po zmartwychwstániu/ tchnáł ná nie mowiac [Wier-
cie Duchá S. komu odpuscicie grzechy/ beda odpuszczone. Komu
záztrzymacie/ beda záztrzymane.] iáko by rzekł/ nietylko zemia was z
O. z. moim inż woiędnał y zá was dług záplácił/ ále iefcze iefliby

p. Chry-
stus dos-
tyć wezy-
nił swa
smierćia

1. Tim: 2.

Ioan: 20.

sie napotym kto ządłuył/ y grzeszac oycá mego obraził/ Zostawia
tátie coby wziałszy pieniedzy zskirbu załug moich/ ludzje odkupu
piągnace/ odkupowali/ y one z Bogie móca odemnicdana iednali

Drugie
słowo.

Chrystus P. do mátki swey mowi: Niewiásto oto syn twoy.
A Kálwin bezecny zmiemnił/ Wách/ wách/ wola z Helwidiuszem/
to iest/ ze Pánienstwu niepokalanemu naswietsey Mátki Bozey
nárušenje przypisuię. Zdrayco/ rozumieš ty że to o swey nieszcze
sney máciery mowiš/ ktora rodzac cie/ nietylko swoie pánięstwo
(ácz watpie by ie kiedy miała) ále y siła miał spługawila. Nie
dlatego zowie ia niewiásta/ żeby Pánna nie była/ ále żeby ie y ná
pośmierwisko kátom nie wydawal/ gdyby ia Pánna zwał. Wiec
y dlatego że niegodni byli o tákich tajemnicách boskich wiedzieć/
pónie váz Messyášá ktorego vrodzila zabiáli. Dlatego że ia po
kazał byđz ona/ o ktorey Bog ná poczátku świata mowił [Nie
przyiaziń między toba Weżu á Niewiásta poloże.] Mowi y do
Janá: Oto mátká twojá. A wśeteczny Apostátá Luter wrzesczy
ná to/ mowiac: że Swietych przyczyny nie potrzebujemy. A Chry
stus ná co Janowi S. oddáie mátkę swoie/ ktory oycá y mátkę
opuszczáć dla siebie każe? pewnie nie dla insey przyczyny/ ieno że
ia opiekunká chrześcian temi słowy zostawia/ zá ktorey przyczyna
siła P. Bog miłosierdzia y lástki/ y czynił y czyni/ tym ktory ia má
tká Boża wyznawáiac/ y od Bogá wśechmogacego ták wysóce
wczóna czac/ do niey sie o przyczynie wdáta. Ználi sasiedzi nášy
Wegrzy/ co zá póciechy miwáli/ gdy nietylko w kóścielech/ w do
miech/ ále też y ná monećie swey/ obrázy ie y wystáwili/ ále ym ia
tytułé czcili/ Patrona Hungariac/ znáia záś tych wieków/ co zá
žale czeste/ y znáti gniowu Bożego odnosá/ gdy oney obraz z ty
tułem wyrzuciłszy/ czyj inšy kłáda. Znáti y nášá Polšá/ gdy w
šyćká iednošćánie wierzac/ Bozey mátki o przyczynie wzywáta.
Ardeko rzekę/ wišcey sámá (Bogurodzica) nieprzyiaćiol pobila/
y miał dobytá/ niž nášych wieków zerezyjami spługawionych/
napotešnieyše dziáta y oreža.

Pierwszy
wyklad.

Drugie
Trzecie.

Chrystus P. wola/ Prágne: nie ták dálece napoiu/ iáko zbáwienia
nášego/ ktore z lástki Bozey zá dobiemí wczynkami bywa ludzjom
dáne. Wnet Luter z Kálwinem wziałszy cza trćine/ to iest/ wiá
re iáśas om iřta/ y wśetkiey spřawiedliwóšci chrześćianškiey pie
žna/ kłáda ná nie geblę nádzicie nieomyšlney/ leia w nie ocet do šyć
wczynienia máł P. Chrystu słowych/ y ták dáta pić Pánu nášemu/

Trzecie
słowo.

Wiará
śmánie
wspá-
wiedli-
wia.

to iest/ takim sposobem chea bydz zbáwieni tylko wierzac/ ná p.
Chrystusowemeli pátrzac/ sami nie dobrego nieczyniaci: pié Pan
ocet ten/ bluźnierce prawda to/ że meká Syná Bożego nam zbá-
wienie spáwiłá: ale też od nas dobrych wezynkow y żywey wiá-
ry czeka. Nierylko chce żebychmy ten kielich octu z żółcia pili/ k-
rego on niedopił/ y nam zostáwił: ale żebyśmy y ná krzyżu z nim
też wiśieli: Z Kto chce isć zámna/ nieś krzyż swoy. Z Pan Chry-
stus wcierpiał zá nas/ nam dáiac przykład/ żebyśmy stopiego ná-
śládownáli. Lutościwi synowie wszyscy prawowierni/ Oycu prá-
gnacemu pić podáia/ kiedy mu lzy badz potutniace/ badz rozmy-
ślániem nabożnym wywyższone podáia: prawdziwe dziateczki
táknace? Oycu ná potarm sercá swoie enotánni chrześcianstwi
iáko náśłodszy cakté przyprawione dáia/ gdy do nich wola: Sy-
nu [Daj mi serce twoie] Nie ták rod heretycki z diabla wrodzo-
ny/ ktory wiáre iákaś niecnotliwa wylagi welbie swoim: bo ie-
śli do wiáry enot niepotrzebá/ toć heretycka wiárá szera niecnotá
niemáiac żadney w sobie enoty. Ale gdyby chcieli Boga mówia-
cego słyszeć Z Nam (mowi) w nienawisći Zbor złośliwy/ á z nie-
zbożnemi wozad niezásiede. Z Pátrzcies heretycy/ że wy niemáiac
wiáry z enotámi/ iestescie Zborem Bożego gniemni winni. Scho-
wajcie sie z táka wiára do piekła/ bo iey iáko widze/ do niebá nie
puszcza/ tylko támi ci wniida/ ktorzy y prawowiernie wierzyli/ y eno-
tliwie żyli/ y obiemá rektomá iázmó Bożego zakonu ciagneli: ale
wy co to w sudzym płaszczyku chcecie sie wedrzeć ná niebieście go-
dy/ osuńacie sie. Niech wam bedzie ná przykład/ on co godowey
śáty/ enot chrześcianstkich niemiał: támi was odsłám/ przypá-
trzcie sie co go potkáto. Alza z przestráchu tey niecnotliwey wiáry
odbieżyćcie heretyckiey / á wymieciecie sie wiáry dobremi wezynkami
wśláhcionej Rátholickiey.

Erwarte
słowo.

Pan Chrystus mowi do toterá potutniacego: Dziś zemna w-
ránu bedziesz. Wách wách zgráta wszytká heretycka do vsu pá-
szeczke rozdzieráiac/ ná to wola/ ábowie dusiom spáwiedliwych
áż po sadnym dniu wrotá niebieście otwiera/ á tym czásem ich k-
dys ná wygnániu/ ábo w tarásie iáktimsi zámýka. Dziś zdraycy/
dziś iesli nie rozumiecie. Dziś sámá duszá/ á po sadnym dniu duszá
w woielbionym cieie. Wie lepiey o tym Paweł s. y dlatego prá-
gnie

gnie bydz z ciałem rozwiązany/ á bydz z Chrystusem/ Bog záka-
zał robotnikowi place do iutra odkładac/ iáko y w Ewangeliey
skoro wieczor przyşedł/ płaci gospodarz robotnikom/ á sam miał
by odkładac do dnia sadnego? [Záprawde] (mowi P. Jezus)
nieomylnie/niezdrádliwie mowie/ [ia]ktory wşytko bedac? ogiż
moge/iedno klámac nie moge. [Tobie] nie wşytkim/ktory chco
bydz nie nieczyniac w niebie/ ále tobie pokutniacemu/tobie grzes-
chow sie swych przedennu káptanem najwyższym wedle porząd-
ku Melchisedechowego / spowiádaíacemu. [Dziś] skoro iedno
skonasz/ábys poznat moc Krzyżowa/iż on iest kluczem niebieskim.
[Zemna] zá moia lástka/ále też że zemna cierpiş/bedziş ná wie-
ki [w Raiu] nie ziemskim/ále onym gdzie wşytko iest/ieno zle Ray co
go niemáš : w Raiu nie mieszcem/ále nagroda y chwala : ábo
wiemduşá tworiá widziec duşe y boştwo moie bedziå/ktore wi-
bzienie iest/ wşytká nagroda w niebie żyacych. Wy bluźniercy/
wy/ (ieşli w bledzie swym z swiátá zginiecie) nietylko po skoná-
niu/ ále y po sadnym dniu nie bedziécie w Raiu : ále ludzie spiá-
wiedliwi dziś. bo ieşli ci co w roştosách dni swoie trawia/ mo-
wi pişino [w punkcie do piekła wstepnia] nie czekaíac oştátnie
sadu:zemnişby ludzie bogoboyni záraz nagrodi swey brác niemieli

Pan Chrystus mowi : Wykonáło sie/ to iest/ proroctwa skon-
czyły sie/figury wştály : cien wşedł / rzecz sámá zoştálá. A Sá-
krámentárská rota złoşliwa wrzesczy cála geba/ figury y cienie
znovu wnosi/gdy rzeczywiste ciało Pána Chrystusowe w figu-
re ciála odmiénia : Chrystus Pan mowi : (To iest ciało moie.)
A Sektarze/ to iest figura ciála moiego. A rychloż wždy Żydá-
mi bydz przeştániécie/dlugoż temi figurámi karmic sie bedziécie?
Czy ieşce inşego Messyášá czekacie? Skonczyło sie inż wşytko/
sámá rzecz nam zoştáwiona : Chreştáńcişiny/chreştáńskie du-
şedlugoż temi cieniami chcecie tuczyć? Wbáránekci też byl fi-
gura ciála Chrystusowego. Coż mamy náđ Żydy? Jeşli ták je-
tylko znákor pożywamy/ y ewşem Żydzi náđ nas máia/bo oni
miesiż z sálátá/ ámy chlebá tylko/y to troche pożywamy. A wa-
tá/ iákoście wy figurálnemi chreştáńcy/ták też y figurálne Sá-
krámentá mieć chcecie. Wiere figlarze / figury do bużnic Żydow-
skich odesłicie/á sámey rzeczy z Chreştáńcy prawowiernemi sie

Ray co
iestic

Tota

plate
flowo.

wymicie. Chámáleonámi co sie wiátrem y figurámi pása bydz
 przestancie. Ciátem Chrystusowym ktore iest prawdzinym po-
 kármem/duše swoje kármicie. Ták czyn. l wosytek swiat/náuk A-
 postolskich /tuch iacy/á zdrowym ná dušy byl: wy lákoscie tych
 malowánch /i to o ni po hlebey Helio gabaluzowi potraw ieli
 pozrywac/ tak daze swo glodem lásti Bozey morzycie. Musze tu
 ná tym miejscu w isse o Sakramentarze wieczera figurálna wy-
 pisac/aby ludzcie od was zwiędzieni przestrzec sie mogli/y obaczy-
 wzy sie w álkim bledzie sa/od was y w issey wieczery czartowskiej
 odwiegli/á do prawdzinow potármu ciála y krwi p. Jezusa swa-
 pliwoscia sie náwrócili. Nie swemi tedy slowy ále pisiné (Kto-
 re jom od iednego czlowieka wzonego w Bibliotece iego dosiagl)
 Zaczego swych wiekow Orzechowistiego chce to spráwić/ gdy
 go list do Páni Stánistawa Stádmieckiego z Dubieczká pisany/
 o tákowsy wieczery /heretyckiej ná iáwta wystáwie/ z ktorego ká-
 zdy co tá nowa wieczera od nowych Apostolow heretyckich wy-
 myszona nábroila obaczy.

List D.
 orzechow-
 istiego o
 Stánist-
 awie
 c. m. kiej
 wieczery
 3y.

Swieta Trojco wierny Boze zmiluy sie nád námi/ Boze ktora
 rys nas stworzył/ Boze ktorys nas odkupil/ Boze ktorys nas mar-
 twe ozywil/przez chrzest S. twoy/smiluy sie nád námi/póšliy ná
 reke swoje z wosólkiego przybytku twego/y wtwierdzi nas przeciw-
 ko onemu stáremu wozowi/ nieprzyziácielowi duš nášych / ktory
 dzisia rozwiázany burzy z gruntu cerkiew twoie swieta/gubi duše
 ludu twego/ná zapásć ie wiedzie/wieczera swa trunie/sidly swoia
 mi ie wiklie/y hániebnie przed oczymá ludu twego ie wieši. Ták
 koniec do piekła ná potepienie wieczne ku Judašowi zdrácy twe-
 mu/ studze swemu/przez Ministry swe one wlecze/oddárte od pra-
 wdzinow/iedynego/swietego/ sobornego y Apostolskiego koscio-
 lá twiego. Od tego tedy mocarzá swiatá tego chytrego y frogie-
 go tyránná wybaw. Pánie lud swoy/ tobie nábyty y odkupiony
 krwia nášwiesza y nadrozsa iednorodzonego Syná twego Pá-
 ná nášego Jezu Chrystá/ktory prawdziny Bog y czlowiek w ied-
 nostci Trojce Swietey ztoba kroluje ná wieki/ Amen.

Acz nowe ále mnie przystoyné iest to písanie ku W. M. w ná-
 nieszym smutku/moy mily p. Stánistáwie Stádmiecki/ ktorego
 temi czásy strášliwy gniew sadu Bozego bázro przestrášyl y zá-

smucił nowina ta/ktora stráslwa y wsem ludziem żálostna ná przysle przemyśle Roki / do przemyślá bylá przyslá/ o tych nieszesnych y mizernych Ewángeliách/ktorzy sie teraz ná dzien Bożego národzenia przyslego/y wnet zá sie potym sami dobrowolnie y iáwnie w Dubiecku po wieczerszy Szwáycárstiey zwiesili.

Były Roki w przemyślu/ p. Wáleny Grzechon/ si brát moy/ przed p. Piotrem Barsém Rástellanem przemyślitim/ pospólu z pánem Hieronymem Chmieleckim pedsedkiem/ ná Sedz swo ziemskie przysiegał: Bywały y tego p. Rástellaná nášego biesiády krotofilne/ rozmowy wezciwe/ y wmitowaníc wzaiem. ne wielkie: Przyslá rázem wieść o tych nowych Judašách miedzy nas/ ktora miedzy námi mysl/ chuc/ wešle wšytko rázem bylá zgásiłá/ y nápełniłá nas wšego żalu/ smutku/ y mowymenownego stráchu/ powiádáli iedni swiádkowie oczymwici/ iáko sie iedź wnet po wieczerszy/ nie Chrześciánskiey ále diabelskiey x Szwáycárem do polski przez Fránciska Stánkára náspierwey/ potym przez inne flugi diáblowe zániešiony/ dzien Bożego národzenia ná wierzbie pod Dubieckiem obiešil. Cij też powiádáli/ iáko wnet potym w rynku Dubiecku drugi sie był obiešil. Agdy go brát iego z powrozu wno cy nápoły martwego odrzezerał/ á náń áby w Bogá wierzył woláł: Odpowiedziáł on Judaš/ nie w Bogá/ nie w Bogá/ ále w diáblá iá wierze. Wnet zá sie potym y Grzegorzá Wátálarzá/ w ktorego syn moy iest/ dzierwka fluzebna ná reczniku sie obiešilá bylá. To nam w przemyślu ná Rokách/ ktorzy to widzieli y słyseli/ powiédáli. Przyslym też przypominano iest od ludzi z Dubiecká/ iákie stráchy y pokuśy ná Dubiecko przysly/ iáka trwogá ná ludzi/ iákie tu p. Bogu wetánie/ áby miły p. Bog wybáwił ich od siáblá diabelskiego/ á żeby oddalił od nich wieczersza te Szwáycárska/ ktora iáwniešly duch z Szwáyczar przez fluge swego Fránciska Stánkára do Dubiecká przysláł/ á żeby im przywrocil one prawdziwa y stárożytna Krześciánska wieczersza/ ná ktorey prawdziwe y wierne ciáto / y krew zbáwiłcielá nášego / tu poćiešse y tu ochłodzie duś nášych przymowano bywa.

Tec były nowiny z Dubiecká mnie táskáwy pánie Stádnicki/ nam wsem żálostne ná Rokách w przemyślu/ ktore mie ktemu zározkánieć wiele przyiaciól przywiedły/ áby m te list tu w. m. piśáł/

na ktorymbym przypomniał W. M. y rosytkim innym ktoryzy sie
 kolwiek ta Szwaýczárska wieczera truia/ abyście to wiedzieli/ ie-
 si sie karac nie będziecie/ rosyscy także poginiecie. Nieznalibys-
 my Boga bydz sprawiedliwym/ by on sprawiedliwosci swey
 nad tak wielka y tak iawna niesprawiedliwoscia iawnie potas-
 zac niemial. Azaz to nie iest okrutna niesprawiedliwosc? od wo-
 schodu do zachodu stonca rosytkie Cerkiew Chryscianska naga-
 nie? a iey idolatria/to iest/cudzołostwo duchowne zadc? Azaz
 to okrutna niesprawiedliwosc nie iest? one swieta Wieczera za-
 rzucic/ ktora sam P. Chrystus w wielkim wieczerniku swoim w
 miescie Jeruzalem wielkim sprawnie: na ktorey Piotr z infemi
 Apostolmi za stolem Chrystusowym siedzi: na ktorey tez Pan
 Chrystus/obmywasy y wtarszy nogi ludu swego/przez struche y spo-
 wiedz swieta/sam siebie wiernym swoim daie. Ta takowa wiec-
 czerza wzgardzic/a one miasto rey przyiac/na ktorey z oney wiecze-
 rze Panskiey/nic tym mizernym ludziom nie zostalo / iedno chleb/
 wino/noc/ powroz/ Judasz/ Diabel. Azaz to wielka niesprawie-
 dliwosc nie iest/ godna Judaszowskiey subienice?

O dalby to Bog/ mily Panie Stadmiecki/ bys okiem dusze swey
 przeniknal rosytkie piekla/ nieiednebyś ty tam okolo Judasza wi-
 dzial w piekle subienice/ pełna subienicznikow tych/ktore zly duch
 z tey Szwaýczárskiey wieczerey w piekle okolo Judasza zdrayce po-
 wieśal. Ale iz tak podobno ostrego oka niemasz/ atoz przed oczy
 ma twemi iawnie P. Bog obiarwil na gruncie twym sprawiedli-
 wosc swa nad ludzmi temi/ ktoryzy opuścili prawde/ falsu sie
 ieli. A odwrócili sie od Duchá S. duchowi zlemu w kosciele
 diabelskim dobrowolnie sie oddali/ktore diabel meczy/dreczy/na-
 koniec iawnie wieśi iako wlasne poddane swe/ ktory to diabel ias-
 ko teraz huczy/krzyczy y triumphuie/w Dubiecku z zwyciestwa swego
 go/pytay sinutnych mieszan swych/powiedzac. Ja tez poniekad
 wiem y czuie/ktory tam syna swego/ to iest/ serce swe w Dubiecku
 ku y Grzegorza Orsaka mam.

Stalem do Dubiecká tym czásem nawiedzác syna swego pod-
 dane swe/zrzecami temu ku zywnosci potrzebnymi. Ci ktoryzy w
 Dubiecku odemnie byli/ powiadali mi iakie pokusy w nocy na
 nie przychadzaly/tak je im pokusa wklazowala ziemie/ powroz/ y

Ku sáwieſeniu pogode/y z wielkim ſtráchem y móblitwámi wiel
 kimi/y jęgnániem krzyżá S. ledwie ſie obronili onym pokuſom.
 Jeſliſe tedy poddánym moim noc iedná bylá ciężka w Dubiecku/
 á coż o orowych rzeczemy/ktorzy táim wſtáwicznie mieſtkáia/ ktorzy
 páſterzá rólaſnego nie máia/ á wilká drapieżnego Márciná wiel
 kiego/ drayce y złodźciá ſucháia/ ktorzy ſa táim bez ſłowá ſczerego
 Bożego dobżerozumíanego/ nie znáiac pokuſy/ áni ſpowiedzi pra
 wodziwey/ w gniewie Bożym mieſtkáiac/ żadney załkonnoſci mie
 dzy ſoba nie máiac/ ni Jutrznie/ ni Prímy/ ni Terciey/ ni Setcy/ ni
 Kłony/ ni Nieſporu/ ni Kompletu ſucháiac/ to ieſt/ obchodu ſa
 mierci páńſkiey żadnego w ſiebie niemáiac/ nie znáiac poſtow/ áni
 ſwiat/ áni załkonnoſci Chreſćcianſkiey żadney.

O iáki wielki ſmutek ieſt/ w bogich ludzi tych/ gdy oni wſpomí
 náia ná dziády y ná prádziády ſwe/ ktorzy P. Bogá w Dubiecku
 wiernie zá przodkow twoich chwálili/ y pod nimi bedac w Pánie
 Bódze w Dubiecku wmarli/ y w iednym ſwíetym powſechnym
 y Apóſtolſkim Koſciele ſa pogrzebieni/ ktorzy mieli wſtáwiczna co
 ſiáre zá grzechy ſwe/ mieli też y wieczera prawdziwa Chryſtuſo
 we piży ſobie/ á teraz gdy rázem z páſterzem prawdziwym/ y załkon
 prawdziwy wſyſtek wtráćili/ á fałſzywy załkon z fałſzywym páſte
 rzem przyieli: ten zyiſt y pożytek z tego niebożátká máia/ że ſie ſámi
 dobrowolnie wieſſa. Prze miły P. Bogu/ moy miły pánie Sta
 dnicki/ obacz ſie/ weyſrzy ná okrutny gniew ſadu bożego/ ktorý ná
 toba ieſt/ przyimi te przygode wielká y ſtráſliwá miáſteczká ſwe
 go/ záperwne wpoiminánie Boże/ wypadzje te Wíeczera Szwáý
 czárſká z Dubiecká ſwego/ nie dopuſzczay truć dáley ludu Bożego/
 Ku ſpráwie twoy ſwíetckiey tobie poruczonego. Odpadz te Stan
 kary y Mártiny łotry y drayce y morderce duſſe ſwey y poddáných
 ſwoych/ przecz od ſiebie. A to wezyn rychto/ gdyż ieſzcze czáſ potemu
 maſſ/ á gdy cie P. Bog tak ſródze wpoimina/ ziednay ſie z Koſciół
 Bożym przeproſ Chreſćcianſtwo wſytko od wſchodu dá zachó
 du/ Kłoná/ ktoréſ roſtárkiem Szwáýczárſkim obráził. Jedz do
 Wílentego Herbortá wżednego Biſkupa ſwego Pízemyiſkiego/
 ktorý ná miyſcu Bożym w Pízemyiſkim Koſciele ſiedzi/ mówiać
 kłoniem: táł: Oycze zgrzeſzyłem przeciwko niebu y przed tobá: zá
 prawde to Kácerſtwo Szwáýczárſkie obráziło niebo wſytko/ to

ieści/ wszytko Chryścianstwo / po wszytkim świecie rozsądzone.
 Niechże cie tedy ten wrzedny Biskup/ wrzedny Pasterz twoy/ wrze-
 dnie od Stolicy Apostolskiej do ciebie postany/ związanego kácer-
 stwem rozwiąże. Niechay cie do iedności Chryścianskiej przy-
 wroci: niechayci Duchá S. przez Pasterzá tego P. Bog znowu
 da: ktory Duch S. w ten czas cie opuścił/ gdyś z kościoła S. iego
 wychodził. Atoś chory: áto za pietámi śmierć: áto gniew sro-
 gi: áto sad Boży stráśliwy: áto potępienie wieczne nad teba iest/
 ktoremu żadna miára/ żadnym sposobem/ áni żadna droga infa/
 nieumknieś/ ieno przez te wóltre/ w ktoreys sie vrodził/ z acnych y
 swietych przodków twoich. Nie gadayże/ ále płacz: nie spieray
 ále pokornie blad swoy przed máiestatem Bożym wyznay/ á
 iemu sie przed wrzednym káplanem winny daway.

Pomni też y ná one rzeki/ ktore iáko za herb słáhcetwá swo-
 go sławnego nośsiś/ ták też nowonarodzony w rzekách tych iáko
 w innym Jordanie skąpny iestes: Wóciec był Szreniáwá/ Mátká
 też była Szreniáwá/ Krzyż Swiety iest ná tej Szreniáwie. Pá-
 trzayże záto wraczył P. Bog cielesne y duszne národzenie twe á-
 bowiem skąd zacność rodu/ ztámcad y zacność zakonu twoiá iest.
 Ktore rzeki vrodziły ciáto twoie/ też rzeki y poświęciły dusze twoie:
 Krzyż S. tenże iest piatno ná tobie sław. Bożego/ ktory iest zná-
 kiem słáhcetwá twoiego. A czemuż prze miłego Bogá dopu-
 szasz náplugáwić kácerzów tym ták słáhcetne wody y rzeki przod-
 ków ták cielesnego iáko dusznego słáhcetwá twego?

Czemu dopu/ szasz Krzyż znák słáhcetwá swięteckiego y duchow-
 nego twego háńbić/ nieprzyiacielem tym Krzyża S. áto sie P.
 Bog oto ná cie gniewa/ áto cie náwiedza/ áto widziś czynięci gózi

Wrocze sie teoy/ nunié namulśy P. Stádmcki/ pobratymie y stá-
 rożytny przyiacielu muly moy/ od nágotowanego vpadku wszytk-
 im tym odszczepiencom wiáry S. ku przyrodzonemu celowi swo-
 iemu. Naprzód w Dubiecku zburzone kościoły/ zbudny wyrzucone
 Oltarze/ poświęć zgwalcione Cmyntarze/ wróc w gnáne Páste-
 rze/ wpadz iáwne falszerze/ pozabliay škodliwe kácerze: Zostan
 wszystek z żona y z dziećmi y z poddánymi swými ná stárey wierze/
 Ktora iá W. M. drukowána posyłam ná piśmnie / ktore to piśmo
 bylo w Wársáwie ná Synodzie pochwalone/ y od školy Kráko-
 wskiej vwielbione. Nákoniec od Zboru S. w Tridecáre przyietec

go. O czym są pisma wielkich ludzi do mnie z Trydentu pisanej
które są czytane teraz na Roczech w Przemyśle w wielkim zebraniu
w Je^o M. P. Kąstellaną naszego Przemyśkiego. A gdyż tedy ta
spowiedź naszą od Zboru w Tridencie / to jest / od wszystkich Chre-
ściánstwa jest przyjeta / raczje ja W. M. sam na swa własna po-
cieche w najmniejszym smutku w siebie mieć / a przy tej wierze iednym
sercem / y iednym uezystkiem / iedne spowiedź przed P. Begi^e y przed
kościółem iego S. wyznać / a zemna grzeszonym y bliźnierca przed
tym wielkim / w iedności kościoła S Chrzesci^an^oskiego przysięgo
bliźnierstwa sie kłaić / y tego sie spowiedać / y za to pokuta S. Be-
gu y bliźniemu dosyć działać / abyśmy sami siebie tu sadzac y ka-
rzac od srogięgo napotym sędzięgo sadzeni y karani nie byli. O
dayże nam to nasz miły P^anie A. Dan z Przemyśla w dzień S.
Agnyłki / Roku Bożęgo / 1 5 6 2.

Szoste słowo Chrystus Pan mówi Boże mój czemuś mie
opuszcil? A bzydki Calvin y z insza swodia drużyna niezrozumia-
wży wrzeszcz. [Wiech iedno t^e żeliasz przydzie] to jest / że słow P.
Jesufowych niepoiarosły h^aniebnie bzydkie potwarzy nań wle-
cze / pisząc bowiem na te słowa y na inszych mięscach mowil: [Je
Chrystus w atpliwosćia bedac ogarniony / niecierpliwosć po se-
bie pokazal / iako ten ktory prawdzownie byl w ten czas od Boga o-
puszczonym] Wstyd / y cnota / y boiazni Bożę / aley troy rozum
opuszcil cie widze wsteczny bliźnierco / chocies ty w obyczaiach y
w wierze zarobil byl nie na ieden pal y subienice wedle Polityki
aley wedle Boga wemgniemi ota żywo pożarcia piekelnego / a
przećie (je P. Bog wiełszy niewymownie w miłosierdziu mziłi
wszystek swiat we zlosći) Cierpial ci takie bliźnierstwa aż do sa-
mey śmierci / y nie opuszcil ci koniecznie / a jes go ty w bliźnier-
stwie twoim ginae opuszcil koniecznie. Jako sam mowil [Choćby
m ietki zapomniatła syna swę / przećie ja nie zapomnie grzesznego]
Coż rozumieś że miał kiedy niewinnego za ciędze grzechy dosycczy-
niacego / swiatą vbogiego zadłużonego dlugi / placacego / a nade-
wszystko Syna swęgo iednoredzenęgo opuszcil? A czemuś tak mo-
wil: siła przyczyn: Jedną / że chciał bolesć / iako cierpial / temi slo-
wy wyrażic / iakoby rzekł / kiedyby podobna rzecz była / żeby mie miał
kiedy mój Ociec opuszcil / nigdy pewnie wiełszego opuszczenia
nie miał znać / iako teraz / kiedy tak sromotnie umieram.

Szoste
słowo.

1. list: 116.
2. cap: 16.

Przy-
czyny.

2. Druga/ aby wyrażił złość ludu swego: bo patrząc na on Żydowski narodził niewdzięczny iego y Bogá Oyca iáski/ iáko by pytał iac mowi: Boże mój dlaczegoś mnie opuścił/ y na taką śmierć wydał/ dlatego ludu: tego który przecie niewdzięcznym został: tego który cie za takowe dobrodziejstwa bluźni y bluźnić będzie: tego który często tak zagnę skarbui zle używać będzie? Wiec y stad wielkość swiátá grzechu okazać sie może/ gdy taki jest/ że syna swego dla niego nie chce wyzwolic/ ále żeby sie sprawiedliwości dosię stało/ dostatecznym cierpieniem wyplącony mieć chce.
4. Moje y tá być przyczyna/ że Pan Chrystus iáko mądrość przedwieczną/ widząc opuszczenie Żydówstwie od Bogá błiskie/ dla ich ślepoty przysłę/ mowi: Boże mój/ czemuś mnie opuścił: mnie w moich członkach/ że oni wiáry w mnie nie przyjmą: Czemu w porze swym zaktámiáym na pożarcie piekielnym wilkom został na? Náká tu każdemu od Kościoła odszepiencomu/ czemu go Bog opuszcza: Ja niewiem/ bo to w swoim Konfystorzu Bog skryto zostawił. Ale Augustyn S. námienia: [Bog nikogo nie opuszcza/ áż on Bogá pierwej opuści.] Nákómeć pyta: Czemuś mnie opuścił wydać na takie cierpienie? Czym ia zgrzeszył? Czy swe długie płacę? Nie/ mowi Dawid: [Czegom nie wydał płace.] mowi Izáiasz: [Dla złości ludu mego vderzyłem go.] Dla tych tedy przyczyn y innych wielu których sie nie wylicza/ opuszczonym sie być zowie. Nie tak iáko Heretyarchá brzydki bluźni/ bo áżaj w ten czas Chrystus P. nie czynił przedniáńia y Bogá Oyca? Záprzec niemożesz/ że tak jest: Toć nie był od Bogá opuszczony/ bo Páwel S. mowi: [Bog był w Chrystusie przedniywáiac swiát.] Lecz żeby tego Heretyká sam Chrystus potępił/ dusie swa oddáć Oycu w rece/ czym potáżnie/ że nie jest opuszczonym/ tak żeby miał zwatpiwość do niecierpliwosci iákies przysię/ ále opuszczonym tak/ że Bóstwo które było złączone z ciałowiecznictwem/ dopuściło cierpieć ciałowiecznemu/ nie dzielać sie od niego / ále tylko mocy swej ná odráżenie cierpienia nie wyczáiac. Zaczynam Chrystus Pany Bogiem sie bydz wyswiadcza y cslawieć/ iáż to y Apostól świadczy/ Bog był w Chrystusie przedniywáiac swiát / to jest / Syn Boży w ciałowieczey náturze / Bogá Oyca przedniywał ludziami.

P. Chrystus inż skoniczyszy z posłuszeństwá przeciwo Oycu z mi-
łości przeciwo narodowi ludzkiemu, wszystko co było w Konsystorzu
niebieski wrządzono/á przez Proroki y pisma ná świećcie obwołano:
nákoniec y śmierć podeymnie/ ále pierwey słuchamy co mówi:

Oyżcie w rece twe polecam Duchá mego. Lecz Mánicheus
z swoim poczem wrzaskiem sáátáńskim ogłusony nie słyszy tey
Páni nášego modlitwy/ y smie mu to zádać że niemial dusze/
ále miásto niey Bóstwo w cztowieczeństwie miéskáto/ y dusze po-
winności odprawowało. O głuchu Chrystus Pan (mowi Atá-
názus S.) doskonały Bog/ doskonały cztowiek z dusze rozumncy/
y cztowieczego ciáła złączony. On ktory o sobie mowi [Ja testem
pasterz dobry/ ktory kładé dusze swa zá owce] Ato teraz pełni/ te-
raz tá kładzie/ y kładac Oycu iá w rece oddaie. Czemu? Jáko by
rzekł/ Táż zacny kłeynot/ test duszá mojá/ że inšego schowánia nie-
máš prze nie sposób nego iedne rece twe. O moy Oyżcie/ Jáko by
rzekł: Do tego czáśu náświećszych ludzi dusze Abrahám ná łono swe
przyjmował/ ále od tey godziny zá moia spráwa sam Bog odbie-
rać będzie dusze spráwiedliwych/ iá mowię kluczem krzyża swego
inż niebo stworzył/ do tych czás gniewem Bożym zámknione.
Jáko by rzekł/ wzięcie sie y mnie koniu swe dusze poruczać macie/ bo
też żaden wam nie dochowa lepiey iáko moy Ociec niebieski/ y to
też wiedzcie iákie dusze on przyjmnie/ y gđzie ie odbiera/ Dusze po-
słusne dusze ná krzyżu w martwienia z ciáła wychodzące/ chce żeby słu-
gá káżdy moy był tá m kedy iá/ iedno słuğa niechay chce czynić to
co y iá. My prawowierci Chrześciánie słucháie cie/ Mistrzá
swego Boga y cztowieká prawdziwego/ Jezu Chryste o to pro-
siemy áby ná łon bolesci ná tákie słowá dusze náše nie były z rák
miłosierdzia twego wypchnione/ á iesliby rák twoich do konca
nie były godne: Wziy tegoż co y z łotrem pokutniacym miłosier-
dzia/ przyczyni tu póki ieszcze czynić możemy krzyża/ żebyśmy záraz
niebá dośláć zá láśka twoia mogli. Nie ták bluznierstwo herety-
ckie nie z Pánem Chrystusem/ przez krzyż pokuty y wśielákiego w
martwienia do niebá wniesz sie obiecia/ ále z Iskarusem z wo-
skowemi strzydlámi swych rozpustnych obyćcié w wlećcié chce.
Lecz im on Dekret stráśliwy nie tylko rostopi/ ále polamie strzy-
dlá tákie/ kiedy sedziá rzecze: [Idźcie przekleci złe wierzący y czyni-

7. Słowa.

Wyrozu-
mienie

1.

2.

3.

niarzyni wieczny ogień. Złazcie się tego czy nie? na szlubiem pleś
 Zeretley Zielonym nipołona smiała diabla rotho. Dymamney/ yowse
 Krowie z łaci Krowiac głowa wosełsa: [Niech zstapi z krzyża / á wrota
 Ibami. rymy] je Synem Bozym.] Słusznie Ibami Krowia / bo w nich
 rozum płoch / o) Kat i do Katá bizgájac / od Sekty do Sekty sta
 czacy / láčno lbem po swojwoli rzuć : teo lázmo Boż : z siły z
 rzuć / Colate. Apd. i rowie Káptury zakonne pełne posuśenstwa /
 á z nimi rosyte / enote / boiazi Boża z siły zdzieráta swóich / á by
 tym bezpieczniey do rosyteley niecnoty przylepić swe lby mogli :
 Niech zstapi z krzyża (mowia) á wierzemy weni. A nasy Se
 Ktarze tego czekaia cudow / iáko y Żydowie zámsze piágná / y choć
 bezładnych nie tyłko cudow / ále y piśiná dorowodom zá Sektáristá
 mi błędami wdáli się przecie do piárowierney wiáry / choć piśiná
 powaga przyćśnieni przystąpić niechca ázby cudami poćiągnieni
 byli. Ale Żydowie ch do by był z krzyża zstąpił / przecieby byli w
 swym błędzie zostáli / bo ázaz zmarewyrwstánie tego cudowne nie
 bylo : wždy przelózeni wóterzycy w pámietać się nie tyłko niechćieli /
 ále y pieniadzi w drugich co tákich codow oczymstemi świáde
 kámi byli kupowáli / żeby im ná Pána nášego potwarzy per a
 gájac mowili : Jsi niewstat / ále go wezmowie tego wkrádl. Da
 widzie S. pełni się coś rzekł / [Skłámáta sobie niecnota /] to iest /
 ná swa wielka háńbe Kłamstwo tákie powiáda zakámiáłość Ży
 dorostá. Pytam was (mowi Augustyn S.) o żołnierze záraz y
 świádkowie / czyście spáli grobu strzegac / czy czuli : iestliście spá
 li / iákoście widzieli że go wezmowie z grobu wykrádliz iestliście wi
 dzieli / czemuście wy żołnierze rybáwoni : wy zbrojni / nágim : wy
 ćwiczeni w wódiennym rzemiesle / nieukom : smiáłkowie stráchu
 pełnymi / dopuścili bráć go ná wielka zelżywość wáśse : Mowicie
 prawde / widzieliście że móca wáśina wskrzeszony przez zámknio
 ne y pieczetowáne kámiennie wyszedł / y was rozgromił / y wypeta
 nił coście sobie obiecowáli / że wáś wlad posłedni stál się goršy niż
 pierwszy. Owa Żydowie y cudom nie wierza. A heretyctwo wie
 rzy : Nie bytoby uż znáku heretyctwa ro Polseze / by cudom wie
 rzyć chcieli / á máto ich P. Bog między námi y zá nas pokázal :
 Opuścze Ktorychby trudno wyliczyć ro Czesłchowey / v grobu s.
 i 5 9 6. Stániśławá / S. Jácka : ále przypominie / ro Żurowie náietno
 ści

Żydowie
 cudow
 qcs

Cudom
 nie wie
 rzy

ści Jch M. pánorw Dánielowiczorw / nie cud to / że okolo nas
 świętšego Sakramentu iásnošć niewystawiona ná kiltá godzin
 po kiltá rázy od tyłset ludu widziana była? Nágradza sobie p.
 Bog światłošćia cudowna zelżywošć / ktora cierpi od morlochu
 sektárskiego w tym przedziwnym Sakramencie. Což mowiš Se
 ktarzu? niewierzysz? Idž pytaý pána dziedzieznego / pytaý tak śi.
 tá świadkow co ná to patrzali / przećie niewierzysz? Tom iá pias
 wde powiedział / że Sektarze prawdzier cudom niewierza. Dále
 ko powiadaš chodžić pytać śie. Masi y bližej byles wierzyć chciał
 w Bochni przed dwicmá láty co śie aštáto / á nie cud to / że ieden
 proštaczek w bogi / w boštwem y proštóšćia y namowa chytra żydoz
 wška zwiedziony / iáko Judaš drugi / przebał żydom náświetszy
 Sakrament / co śie z nim w ten czas działo gdy z košćiołá wycho
 dził / iáko śie wklázowały perone ošoby od tego odmrodzác onego /
 iáko śie przed nim ziemiá rozstepowác zdała / riegí to miastá Bo
 chenškiego wiedza. Ale náłomiec záraz rozchorowanšy śie / ten
 swietokraycá / cály rok o tymže myslác / iáe by z tákiego lábiryntu
 wybrnał / sam iáwnie przed wšytkimi ná śie poczał ták srogi
 grzech wyznawác / áž potym y przed rzędem / y wyznał co uczynił /
 y záraz prošił aby był iáko nástrožša nieka strácony / wole bowiē
 (táak mowił) tu ná swięćie zá to wypokutowác / nižlibych miał z
 Judašem w wiecznym ogniu bydž páłony. Bayki to podobno w
 heretykáz / Jáko wšytko / inž on y co śie przed nim działo / y przy nim
 dzieie / czego śie y sam rekoma doryka / niewierz. Czemu? Ze ošle
 piony. Ale y on wáššego cechu Minister niedawno konimi skara
 miony / izali nie cudem wielkim ieš? Ten bowiem w košćiele ná
 šym gwałtem od swych słuchaczorw ná Káthedre wprowadzo
 ny / przy pogrzebie došyc swowolnicy wšetecznie Bogá / y nášwia
 tšá Pánnie Márya / Wiáre Kátholická zblužniwšy / ledwie
 przed Cmentarz wyšedł / krzywdy Božey nieme bydletá zemsćily
 śie nád nim / ábowiem konie w wozie iednego Szláchćica zá
 pzešono / ták śie náń oburzyły / że miedzy gromáda Kátholikorw
 onego śmiego pochwyćiwšy / ták dlugo zářly zebomá / y nogámi
 deptáły / że z niego dušę przemierzła wyciśnely / niepomogło nich á
 mowánie / áni żadna obroná : g dzie Bog dekretem sw oim co wy
 konáć

niepochybnie kaze. Coż na to rzeczenie mili Heretycy? Zgola Wol
y Gsiet y Kon zna swego Bogá / y o tego sie czesc zdeymnie. A
w rozumne bestye nierozumnie bluznicie Bogá / y cudom ktore
mi was do prawdziwey wiary podciaga / wierzyć niechcecie.

Stanie
nie ston
ca.

Przy
na

1.

2.

Staly
sie pada
i.

Ach ślepoto niewyżalowana Idź idź przypatrz się / stoncu y
miesiacowi / oczom niebieskim / czemu powieki mruza swoje?
Niemożę ja wierze patrzeć na taką niewdzięczność twoją człowie
cze / że ty zapomniawoś / y opuściwoś go innych bogów obieraś się
bie / ktorzy Oycowie nieznali twoi / Bogá swego już nieśmiertel
nego w niebie królującego znówu bluznierstwem swym trzymiac.
Niemożę patrzeć / niemożę na taką zakłamałość twoją twą de
przycze Sektarzu / znać swego żaloba dała że w wieczney żalobie
żyć wierać będzieś / a miasto w wielbionego cieszyć się nie upa
mieraś / z haniebionym y z plugawionym na ciebie y na duszy na dzień
sadny staniesz. Idź się spytaj skąd czemu się padała / y ziemi czemu
się trzęsie? Żeymnie się o krzywdę Stworzyciela swego / y iako po
sino mówi / chce walczyć z nim wszytek świat przeciw kalonym /
ktory swego Páná y Bogá tak skłódnie bluznia. A pierwsze / że
iako w on czas káty y inne krzyżownicy Pánskie stały potłuc kámi
niem / a ziemiá pożyć była gotowa / ale styśac głos litościwy
Stworzyciela swego ktorym iedną im odpuszczenie w Oycá / mus
siały te stworzenia przedsięwzięcia zaniczać swego / tak y teraz
kiedysby miłosierdzie Pánskie niehamowało gniew Boży / dawno
by was głebiej piekła potopił. Nieszczęśli Sektarze uważajcieś
cierpliwosć Pánka nie skłóbiac sobie gniewu tego Zamyślcie tych
ieszykow swych iako w wezów zaostrzonych / by wá ich nie przyszło
gryść od boleści / bo co teraz P. swego nimi bluznicie / przydzie wá
dzien swego narodzenia y samych siebie nieszczęśliwie przeklinąć.

Groby
nie otwie
rają.

A ty co na to Judaowski rodzie? twaróśy niżli groby záwa
lone / bo vždy one na głos Pánki otwierają się y padają. Hre
tyk! a coż ruszyć może? Choć P. Jezus wmeraiac rece na przyie
cie by najwietszego bluznierce przez pokute do niego się wrócał
cego marościami gotowe / on woli młutem Heretyckim pásć
się / niż do Oycá niebieskiego na potrawę niebieską biec / choć oto
głowe schylił / iakoby do siebie namawiać by najwietszego y ká
cerniejszego Heretyka y łáste nim był diabłu przestól / i
do

do niego przysłał/ obiecniac. Heretyk glosu Pánstkiego / ani słus-
cha/ ani słuchać chce. Pátrzymys co dálej czynia.

Przybiegła z wielkim trzaskiem zgraiá kátow/ Bucerus/ Gwál-
terus/ Vireus/ y innych sílá/ ktorzy przez pászczeké Kálinowá mo-
wia: Polanimy Chrystusowi nogi/ to iest/ áby Chrystus po śmier-
ci miał wstąpić do piekłow nie pozwalaymy/ ták piše beczny Kál-
win [Niewiem iáko sieto sstało/ że teraznięyszy wiek rozumie byé
miejscé podziemne/ ktore nazwał odchłania/ ábo Limbus/ ále to
bajtá/ choć má sílá authorow zacnych/ co o tym pisa: y dzis choć
te náuke zá szera vdaia/ przećie iednáť szera bajta iest.] Pomar-
gála mu tego prawdzíwie Angielscy prorocy/ gdy w Londinie ná-
Ziezdzie ten przedziwny Artykul wiary Chrzesciánskiey wyrzucili:
[Zstąpił do piekła] Ach káci/ totrom to wlasna meká/ nie Pánu
naszemu/ iuz mekami bluznierstwo rozmaitych zabitemu. Nie zla-
miećcie/ nie/ w tym bóránku kosteczki żadney/ cáley wsechmocno-
ści iest P. Jezus/ przed ktorým piekło nie zamknione. Wiedział
ten dobry y pilny pásterz o swoich owieczkách/ dla ktorých dusze
położył/ od wilkow piekielnych do iego chlewá záietych: wiedział
y po nie śmiećle siedl / y iáko Dawid swoje ze Lwiey y Niedźwied-
zey/ ták y on Synem y Pánem Dawidowym bedac/ swoje z dia-
bley pászczeké wydárł/ y do swoiey niebieskiey owczárnie záprowa-
dził: oboie to przez Proroki tenże Bog powiedział/ że miał wsta-
pić do piekłow y wybáwić wieźnie. Zácháriáš ták mowi: [Ty
Pánie we krwi twego testámentu/ wywiodles wieźnie twe z iezio-
rá/ w ktorým nie było wody/] że ie do niebá z soba záprowódzić
miał/ Dawid ták mowi: [Wstepniac Pan ná wysokość/ wie-
źnie poimáne z soba wprowadził.] Coż ty Judašowe plemie ná-
to? Slysze co blázgoniś/ że Dawid nie o dusách mowi/ ále o wie-
źniách/ to iest/ śmierci/ grzech y diable/ ktorých poimał P. Chry-
stus/ y wieźniámi uczynił. Prawdá że y te poimał/ ále ich do nie-
bá nie wprowadził/ iedno dusze/ ktore wieźniámi byly. Ták Pá-
wel S. vczy/ przymowzac proroctwo Dawidowe: [Wstepniac
ná wysokość wieźnie poiete wprowadził z soba/ á że wstąpił/ coż
iast? iedno że był zstąpił pierwey do inszych czesćci ziemie/ ktory zsta-
pił/ iedno że wstąpił náid wszytkie niebiosá.] Alwo wy zá-
pominacie/ że iedno zstąpił y śmierć chćciećcie mieć w niebie/ podobno

Lamác
nogi
chce.

Inst: lib:
2, cap: 16

Zach: 9.

blatego żebyście/ choć z diabłem náspół trzymacie/ mogli sie do niebá dostać. Ale słysz iászcurey narodzie/ nie diablu p. Jezus ray obiecal/ kiedy ná krzyżu wiśiac mowił: [Záprawde powiádamci dzisia zemna bedzieś w ráń] Nie tak dekret Sedziego żywych y umártych wezy: [Idziecie do ognia wiecznego piekła/ który zgotowany iest diablu y ányołom iego] to iest/ Herazyarchoni/ krozyz sie w oczách ludzkich ányołami czynia/ á wernatrz sa diableni zwodnikámi zgotowani. Tobie/ tobie bluznierco iáko y łotrom ná krzyżu potamano goleni/ to iest/ nie mozesz tego dokázac żebyś miał do piekła z táka moca wśetşy/ iego tawşy potamać/ wieşnie rozbáwić/ śátaná skrepować/ iáko p. Chryştus Bog y cyleş wielk prawodziwy wezynił. On iáko wśetşmocney y cáley we wśyş ekim wladzey co chciał odpiáwiwşy z triumfem y z korzyşcia wysiedł. Ciebie iáko káteke z golenimi potamánami diabli do piekła záwołóka y támi cie zostáwia śkad kiedy wynieś áni miey nádzicie.

A Ministrówie izali sie tego vlekná: Dynamniy/ y omşem mowi zgromádenie złoşliwe: Nietrzebá aby ktory członek namo nieyşy zostal cáto/ nietrzebá aby ktory Arystul wiary w swoey klusbie miał bydz záchorowany. Już od mierzchu głowy aż do stopy nie máş czego byşny nie śkátowali. Jesze serce cále w nim zostánie/ kto maşny niechay sie y ná nie oburzy. Nie trudno o przewaşna smiałość wezlym/ porwali nie myślac dlugo zahártowáno żólcia śátáńśka/ wlocznia bluznierstwem klamlawym zaostrzona Anábápteşte Swenchsfeldyáni/ y ich drużyna powiedáiac/ że Chryştus p. nie wziął ciáła z pánný Maryey/ ále z niebá do żywota przynieşione/ ále z iştności Gyeomşkiey uformowane. Ach wlocznia iáś dowita/ od Wulkána piekielnego zrobiona/ á tym kátom od Luceyperá poślána. Sroga była ktora Longinus bół p. Jezusow przebil/ bo troie serce zraniło/ to iest p. Jezusowe/ naswierşey Máiłki iego/ y Janá ná to pátrzącego/ srożśia to niewymorenyri/ speşsobem/ ktora nie tylko troie/ ále wśyştych prawowiernych Chreşćian sercá przebiła. Niegodne to bluznierstwo inşey odpowiedzi iedno co Longinowá wloczniá mowi: Otworzyłam bół iego/ Czemu? żeby w wśyştkiemu ōwiátu pokazała/ i wśyştko co czyni/ czyni z serdeczney miłości. Czemu? żeby ōwiát poznal iże wśyştko co miał ná iego zbáwienie wybał/ Czemu? żeby czaş miano iże w śátáńśkich

Dok
przebi
cie.

Przyczy
ná.

1.

Błażńskich iako do Archy zbawienia perney drzwi otworzone/ w
 boku swym wiernym swym zostawil. Czemu? Zeby Cato nawlas
 (niepysa) o czlowieczey naturze Pana naszego zadney watpliwosci
 nie zostalo. Bo iako na niebie trzy sa co go bydz Bogie wyswiade-
 czaja Ociec Slowo y Duch s. a ci trzy w personach iedney natu-
 ry sa/ tak y na ziemi trzy rzeczy sa ktore bydz go prawdziwym czlos-
 wiekiem wyznawaja/ duch/ y dla tego wolaiac glosiem wielkim
 wypuscil Duch/ wodę y krew/ y dla tego z serca przebitego wode
 y krew hoynie wlewa. Czego swiadekiem ten co widzial/ y o tym
 kyskal Jan S. a tego swiadestwo falszywe bydz niemoze: bo sie
 zaraz pelni y zachryastow: Wszrza ktorego przebodli. Prawdzi-
 wy tedy jest Bog Pan Jezus wscieleli Sektarzy/ y rowny we wszy-
 stkim Oycu/ iako sie doslyc morilo/ prawdziwy y czlowiek oboie
 to wyznawa Setnik/ mowiac: Zaprawde ten byl Syn Boży/
 prawdziwie ten byl czlowiek/ sprawiedliwy/ nie tylko sam Bog/
 ani tylko sam czlowiek. Bo iesli tylko czlowiek/ czemuż mu अन्यe-
 li przy narodzeniu spiewaja? Jesli tylko Bog/ czemuż lezy we zle-
 bie? Jesli tylko czlowiek/ czemu zaraz wskyto Jeruzalem y z Kro-
 lem leda sie? Jesli tylko Bog/ czemu przed tymże boiacym sie ty-
 rannem do Egipta uchodzi? Jesli tylko czlowiek/ czemuż go Kro-
 lowie zdalekich stron niewiedzaia/ y temu czesc Bosta oddaiac
 wspominkami oswiadczaia? Jesli tylko Bog/ czemu piekistka-
 mi związany? Jesli tylko czlowiek/ iakoz Doktory nauka swoia
 pohania? Jesli tylko Bog/ iakoz roście y pomnaza sie w leciech?
 Jesli tylko czlowiek/ iakoz posci czterdzieści dni y noc? Jesli tyl-
 ko Bog/ czemuż taknie? Jesli tylko czlowiek/ iakoz wstrześa umar-
 te? Jesli tylko Bog/ iakoz umiera? Jesli tylko czlowiek/ iakoz od-
 pusca grzechy? Jesli tylko Bog/ iakoz sie grzesznym zwac depu-
 ści? Jesli tylko czlowiek/ iakoz smie dawać ray? Jesli tylko Bog/
 iakoz przebitym bydz mogli/ y między lotry zawieszony? Jesli tyl-
 ko czlowiek/ iakoz wstal znawrotych? Jesli tylko Bog/ iakoz le-
 żał w grobie umarły? Wiesz iako? że jest y Bog y czlowiek pra-
 wodziwy. Wiesz iako? że Ociec w nim/ a on w Oycu/ nie persona/
 ani łaska/ ale natury istnoscia [nie persona] mowie/ bo insza jest
 personi Oyci/ insza Syna. [nie łaska] bo przez łaskę Bog w łaz-
 dym sprawiedliwym mieśta/ a przecie tak żade o sobie nie mowi.
 iako P. Jezus/ bo kiedyby przez łaskę byl Ociec w Synu/ tedy-

1. Ioan: 3.

p. Chry-
 stus Bog
 y czlo-
 wiek pra-
 wodziwy.

Nota.

Bożym
Synem
p. Chry-
stus
przez ná-
tural.

Ioan: 14.

tedyby też Syn w Oycu był przez łaskę/gdyż tak mowi: [Ja w Oycu á Ociec we mnie iest] A grzechyliby to bylo? Ktoż tak zo-
wykt mowić/ Syn łaskaw ná Oycá? bezrozumny: przez nature
Aryanie/ nie przez persone/ ani przez łaskę: y dla tego dokłáda:
[Philipie/ Kto mnie widzi/ widzi y Oycá] Jáko by rzekł: Kto
widzi przez wiáre / jem ia iest iednorodzonym Synem Bożym /
Oycu we wsem rownym/ ten widzi záraz przez te wiáre/ że Ociec
moy y ia iestesiny onym Bogiem Izráelskim/ y dla tegoż wam
mowie: [Jesli w Bogá wierzycie/y we mnie wiercie] bom ia z
nim ieden iest/ w naturze Bostiey/ choć inny w persone. Ale rze-
czy Rákowski Minister: [Dána mu wyszła moc od Oycá: á
komu dáia mnieyszyn iest niż ten co dáie] Jużci dobrze to nicraz
wyłożono/iáko iest dána moc od Oycá Pánu Chrystusowi: ieno
że trudno Ministrá ná droge prawdy náwiesdz. Wpadł w kálm
że gliboka Rábin niekiedy/poštał go Włodarz oney wsi rátować
y z blota wywlec/ ále on dla żarliwosci głupiey Zákonu Moyses-
owego/(ábyło to w Sobocie) niechciał siedać wyciągnąć. Po-
stał potym Żyd w Niedziele do Włodarzá/áby go wyciągnąć ka-
zał/ ále mu tym samym oddáiac Włodarz/ powiedział / że tego
nie uczynie / bo świętá swego iáko y ty gwałcić niechce. Tak y
Minister/ dla tego słowká [Dano] w bledzie wwiązawszy/
choć go y X. Rádonik Rákowski/y X. Skárga/y X. Gurski wy-
ciągaia rozmaitemi sposoby / on przecie iáko twárdey krzeczyce y
serca upornego/ ná to nietylko serca zmięwoić do wierzenia / ále
ani uchá do słuchania obrócić chce / y z gnoim tak kácerne go bles-
du wyciągnąć sie nie pozwala. Już tedy miły Ministrze / kiedy
niechceś bydz náuczony od ludzi / weź sie od tego ktory o sobie
powieda/jem [Ja Drogá/Prawdą/Żywot] ten tedy Jezus Chry-
stus tak mowi: [Dáł mu Ociec moc y sad odpiárować/iż sý-
nem czlowieczym iest] A słyszy Ministrze/ do czego sie to słowo
ko [Dáł] ściaga? A rozumiesz inż teraz komu to dano? á pra-
wda że dano/ile Synowi czlowieczemu: á prawda że to [danie]
ściaga sie do natury czlowieczey/względem ktorey mnieysz iest od
Oycá/ ále zaś względem oney natury Bostiey/ktora Piótr s. wy-
znał/ mowiac: [Tys iest Chrystus Syn Boga żywego] nie mo-
wi: [Syn czlowieczey] tám inż to [danie] nie ma mieysca/ bo
wyszło

Ioan. 4.

Mat: 13.

wszystko cokolwiek Ojciec ma / y Syn ma : Ma nie przez powierze-
chne danie / ale przez wieczne z Ojca rodzenie. Co je tak wierzyć
o sobie wzyt P. Chrystus samy Żydowie zrozumiećli : y dla tego
gdy to mówił / szukali go zabić [iż nie tylko gwałcił Sabáth / ale
też Ojcem swym Boga zwał / rownym sie mu czyniac.] A słyszy
Ministrze : Słysz ale nie wierzy. Czemu ? Bo rperny iako y Żyd /
ale głupszy niż Żyd : bo y nierozumie / co Żydz rozumiećli : y nie
wierzy / o co go Żydowie zabić szukali.

Wierzy temu Ministrze : Nie. Czemu ? Wszak już pisma za-
wypelnione / tajemnice przedtym zakryte obiarwione : y dlatego sie
ona zasłona kościelna rozpada / iakoby rzekła : Jużci czas przy-
sieść / że każdy może widzieć byle chciał. Widzieć mówie / one
[Światnice albo Sancta sanctorum] to jest Syna jednorodze-
nego Bożego / Boga przedwiecznego / y obecnego / co przedtym
zastłonięto w figurach y tajemnicach o nim było : teraz już na ias-
wi sie pokazało. Com ia zastłonięciu swym znaćzyla / niemiado-
mość przedziwnych tajemnic Bożych / zstrony odkupienia ludzkie-
go / przez wtępienie Syna Bożego : teraz rozpádnieniem swym po-
kazanie / że już wszystko jest skonczono y ogłesiono. A Żerety
nie widzi : nie widzi / bo nie wierzy : nie wierzy / bo iesze za zasłona
zostaie. Spádała sie zasłona na dwote : część ciey wzięli Żydowie /
y ma zastłonięto rozumy swe máia. Część druga zasłony perwáli
Poganie / która także im jest do widzenia przeszkoda. Nam Ká-
tholikom we szredku stánać sie dostało / gdzie w rozpádnieniu zasłony
nie mamy / y dla tego tajemnice obiarwione widzimy. Żydem
trzy Chrystasów zgorzaniem / Poganiom głupszowem : a nam Bo-
ża mądrość y moc Boża. Żyd mówi o Panie Chrystusie [Za-
iste tys jest Bog strzy.] Pogani wysławia oltarz Bogu u czná-
somemu / który został w Athenach. Czemu ? [Zastłone-
ná oczách máia / dla której widzieć nie mogą. A my prawdziwi
Chrześcianie / chlubiac sie / wyznawamy : Bog stworzyciel wszyst-
kiego / ná ziemi widziany jest / y z ludźmi mieszkał. Cośmy wie-
dzeli / nie wiedzieli z Apostołow / czegośmy sie wrecz máia swoimi de-
tykali / zstrony słowa żywego / to wam opowiadamy : a to dlate-
go / iż nie mamy zasłony. Żeretycy je albo z Żydami / albo z Po-
gany za zasłona zostali (nie wiem co by trzeciego było) tak iá słydy
rzeczy pochodma pisma S. y Duchá S. światłości / przez pisma

Żerety
cy za zas-
łona
zostali

1 Ioan: 1

Doktorów S. mówiącego obłąsnionych widzieć nie mogą. Żołci przebog/ ryby Tobiaśowej/ na takie oczy zaślepione. Ale co moż wie żołci/ y klesze rospalone nie zdarłyby takiego bielma/ ktorým nie iąstkółka/ ale piekielna Chárpia ich oczy za kłutá. Wyżrycie me szczesliwi ludzie/ że w takiey ślepotie y ciemni śmierci siedzacie/ przy dzie wam kiedyś tedyś mówić: Jakaż nasza radość gdy w ciemni cy siedzimy? choć sie wam to teraz te ciemnie fałsu y kacerstwa podobá/ zmierzna w ten czas/ gdy was związanych do zwnetrznych ciemności wrzuca. Jác wam tego nie życze/ y owszem życze y prośe/ Páná Bogá y stwórzyciela mego / iáko nabárzciey moge/ áby miásto żołci rybiey / krwie z bólu swego wysłaney / na zátropienie Ciáko Longinowi ślepego / iego naświetszy bólu przebiáacemu/ oczu wáśzych wżyczyć raczył/ to iest/ áby łaski swey osobliwej z nieśbá spuscil/ ktoraby y sercá wáśze z okow piekielnych/ y oczy z biel mą śátánskiego wyzwoliłá. Jákóž pierwne uczyniłby to / nie dla moiey próśby/ ale dla swey niewymowney dobroci/ kiedyby nie wáś wpor pżeszkadzał / niestetyś/ ten wśytek náchnienia Boże/ wśytek nápomínání/ wśytkie śródkie do wznání prawdy odmiata/ ten iest nád kámién twárdzy/ ktory na sercách wáśzych szczerey prawdy pálcem Bożym wypisáć nie dá/ choć kámienne tablice písáć na sobie pżykazanie Boże dozwolily. Tego póki nie odrzucicie / swey woli sie nie odeymiecie/ y z nią też pospólu do iey zápisáney piekielney gospody poydżecie.

Nuż ále coż báley poczniecie? á toście już wkrzyżowali Páná nášego/ y wkrzyżowanego wlocznie okrutna przebodli/ czekamy co ićsze z nim wymyslać bedżecie. Już słońca pokrywać złości swey wierutney/ do kóncá wynurcie ia: bo wy/ nie rzekie co rok/ ále co dzieś nowe Kátechizmy sobie przeciwné / wyznání bluźnierst w pełne wydáiac / iákoby nowe sposoby máł wynájdżecie: á iestli ták pżedko wymyslić nie możecie/ Seym złoście/ Lucyperá piekielnego z nástárśym Senatem iego pżyzwicie/ ráde záśadzcie/ á co nowego ná Páná Jezusá wymyslcie.

Zdey
muia z
Kryżá.

Wycieś diabła przewierzgnionego w Anioła światłości:
Pátrzyeś Lucyperá w mástárze obludy: Zdeymuia go z kryżá y
bálsamem pomázuia/ syndonem okrywáia. Złódźe táká litość/
złódźe

złódze tak odmiáná : wiere sie w pámietáli / á prawowiernemi
Chrześcíanym pokutuiac zá zbrodnie swoje zostáli :

Zdáloby sie tak prostaczkowi / bá y częstokroć to bywa / gdy
widzi Nowochrzence nasze chodząc / iáko owieczki napotkornicy
sę / bez broni / strzeż Boże tancow / bieśiad áni rozpominay. Kto
widzi / á oni te cztónki nágie odzierwáia / y miłosierne uczynki po-
kázuiá : ná pierwszym pozrzeniu rzekłby że prawdziwi uczniowie y
miłośnicy Pána Jezusowi : rzekłby że to własní Izraelitowie / fał-
su y zdrády nie máiacy. Nieszczęsna Polsko / żeś kiedy takimi
Ministrámi zaráżona / strzeż cie Boże byś miála takie náuczys-
ciele práwá pospolitogo wolnościá dárówác : Niewieś co to
zacz / o byś ich byłá áni poznála.

Wilec to / wilec w owczym odzieniu : Listki to / listki w ogó-
now swych pożar / álbo ráczey zgube przytówána máiace. Bo
iáko prawdziwa wiára Chrystusowa / pánstwa y Rzeczypospoli-
te wśyskie nie moze iedno czynić wiecznemi / iáko y sama wie-
czna. Tak Heretyce wśyskie iáko sámy w sobie odmiennie y zgu-
bie podległe / y tych ktorých zholduiá w odmiánę y zgube w pro-
wadziá. Uczynków ich iesli są iákie nie gániny / ále intentya y
spóśób czynienia wytklinamy.

Tak zbáwiciel náš Jezus Chrystus z Pharyzeusámi postępó-
wał : X my także z Nowochrzencami. Oni co czynili dobrego /
nie dla Bożej chwały / ále dla swych prywat czynili / iáko im to
często wyrzucal ná oczę : y dla tegoż ich farbowanemi grobámi
názywa. A Nowochrzencey w chże stopy wstepuiá : Otwor-
my iedno ten grob malowany / weźow / iászurek / trupow śmier-
dzących pełno obaczmy. Wszczytny w intentya czynienia
świetłych uczynków / co tam wyźrzymy : To / że oni swa wysta-
wna y Hipokrytka światobliwośćá dca ludzie omamić / áby
iad Sekty swey ostódzony dobrego życia przykładem w ludzie
rychley wluźić mogli.

A koniec tey światobliwości iáki : Błuznić Troyce przena-
świetszą Syná Bożego z iego własności odzierać / Bościol Bo-
ży targać / Pizelożone kláć. Witayże światobliwości chrześcíanstvá

co wbożiego karmisz / aby ztoba przeciw Bogu został: Zawiatajże
doskonalszemu trzody Pańskiej / co nagiętego odziewaś / żeby odzias
nego bosstwem przedwiecznym jednorodzonego Syna Bożego z bo
stwem obniżać pomagał. Wtawiaż na spokożnięssa y napokożnię
ssa głowko nowo w pierzebli narżana / co broni nie każesz nościć: bę
y podobno Turkowi bronić się nie każesz. Dla czego Sektarze: pier
wośa skutka zabięgacie / żeby wafsyh Sekt y bliźnięstw y zamy
stow nie było czynu karść. Niebożycie się nie trudnoby o mięczy / kie
dyby Kitholicy mięczem nawracać chcieli / nie imnia się nasy o
byczajow heretyckich / wam co przyzwolta sprawiedliwosci niemá
iac / gwałtem narabiác: nam przy sprawiedliwosci stoiać / dosyć
mięczy słowá Bożego / tym my was wróćcie dać. Bog wykożes
nimy. Drużę że podobno bierzcie Turkom w Polsce życzyć pá
nowić / niż Kitholikom: á pżyczynę flusina macie / boby wam
Bogá w Troycy iedynego pomagali wienic bliźnić. ále nie rádże
wam / twárdżeby ná was obrzezanie było / niż poużzanie: przykra
by to disciplina była / kiedyby cie Ministre ze zboru twego Tu czyn
wypedził / niż kiedy owo ktorego braciśka (je tancime / abo zbronia
chodzi) ze zboru y z pośrodká siebie ná czas wyklńcie y wylaczys
cie. Gwórzgebe potóm: ówieczko / po zbiech poznamy cos iest /
postrobnym troche ty postoty / zmyślony sáwiatobliwosci / á wyżzes
my co zákrusze. Patrzyć Kitholicey m. o: / iest to nie kly wście
klych wilkow: obacicie iest to nie zdrólimá sáwiatobliwosci / iáko
nafalszywośa moze bydz monetá / nie w fclagách / ále w czerwonyh
złotyh: nie w malyh Arcyentach w. a. y. nie w napřednięszym
fundamencie zbawienia nášego. Coś czynia: Patrzymy.

W grob
włożes
nie.

Kłáda Páná nášego Jesusa w grob / y kámięciem przyłożys
pieczętnia / y stráž przyadżáta / to iest / zdamy się żeby na ostátek inż
rádzi Chrystusa tak pogrzebli / y między ludzic wdali / że Chrystus
iáko żywo áni się vrodził / áni vtrzyżdwan był: bo czemu go No
wochrzesceny nie wyzwáta / y z Litámy iáko się ná przodku powie
dziáło wyrzucáta. Druży iesli wspomínáta / zwiełkim verapiez
niem swym (Státorius tak piše) wspomínáta: Już w Gene
wie tákiey doskonalszoci dosli / że imie Páná Jezusowe wspomnio
ne iákimkolwiek zwierchnym sposobem / by miał kto vczít / po
śmiechu y wielkiego vragánie nie vydzie. Wessalito z Kálwiná /
ktory tak piše: [Zofisto wle Sorboni sá śmiechstrojowie wlaźni /
ktory

In 2. ca.
ad Phil.

ktory z tego mięysca/ Aby na imie iego wsłkcie kolano kłkáló/ do
wodza: że każdy powinien si kłkniác/ gdy imie Jezus wspomina
ia: iakoby to [słowo Czarnokšie swem bylo/ ktore wsłkcie moc ma
w dzwieln zámkniona] wsłkcie te postępkí ich zdádza mi siená to
mierzyć/ żeby imie Páná Jezusowe lekce ważyć/ potym obmierzić/
potym nie wspominać/ potym go z pámiéci swej wystrobác. A ná
koniec powiedziéc/ że go áni bylo. Wiedzial to wiedzial náš Pan
Jezus/ y dla tegoż przez Dawida opowiedział/ iáko tcmu miał zá
bieżec/ ták mowiac: [Bog okazał mi nád nieprzyiacielmi mcmij
nie zabiłay ich/ by me kiedy lud moy nie zámniál/ ále ieróspóss
y zlož ie w mocy twej obronco moy Pánie Boże] w rych słowich
y karanie Żydowstie/ zabićie Messiasowe y obmyslenie/ iakoby nie
gdy pámiatká Chrystusa Páná zgládzona bydz nie moglá. Wy
rázil Dawid/ iż Żydy/ że onego iednego Boga Messiasá prawdzie
wogo nie przyieli/ y zámordowali/ odieciem krolowskiego barlá/ r
tráceniem pánowania wedle proroctwá Jákoba Pátryarchy stara
no. Róspósono ie niemal po wsłstím swiećie/ żeby wsłstímu
swiátu swiádkámi byli/ o Pánie Chrystusie/ iż od ich oycow iest
wkrzyżowány. Sa Żydy/ mowi Augustyn S. iáko chłopietá/ kto
ry zá Chrześciánámi nosia kólegi starého zakonu/ y kiedyby nam
ták kto śalony y bezrozumny zádá/ że Páná Chrystusa nigdy ná
swiećie nie było: ci iestby písmu od nas pokazanemu nie wierzyli/
do Żydowbyšiny ich odešli/ żeby swiádecwo zá námi wydáli. A
iż nieprzyiacielskie swiádecwo/ ile w tym co choć nie kmyšli nie
przyiacielskie/ á przecie prawda przyćismiony wyznawa/ żadna miá
ra bydz nie może odrzucone/ tedy musá ze wstydem rádzi nie rádzi
przestawác ná tym/ co my bydz prawda wyznawamy. Nie mo
ga tedy nastráśnieszý Olbrzymowie tej prawdy z swiátá wypto
šýc/ nie: niech si oni wspináia iáko nabárzey/ prawda prawda
zostanie/ wáśhezwałenie kámieniem y pieczęci/ puścić musá Mi
nistrowie/ kiedy si prawda z grobu dobywác pocznie/ y owšem ták
iest mocna prawda przedwiecna P. Jezus/ stworzyciel wsłkcie
go/ że iáko si vrodził bez nárušenia pánienswá náswietšey mátki
swoiey/ ták y z grobu mocá własna strzeshony wyszedł/ nie ruszyn šý
wášych pieczęci/ y drzwi otwierania nie potrzebuie/ wsłch mocnošć
Páná Jezusa nášego zámknionemu dzwiami wchodzi do Apo
stólow swoich.

Psalm 71.

P. Jezus
wsłstí
stał z
grobu
nie ru
šywšý
pieczęć

Wieśa tu iáko ná gwałt wszyſcy Sákrámentarze/ chcac te pra-
 rode zátłumić. Zermáni im wymyślna zophiſtia y ſerca do-
 dátae/ mowi: Przyście tego iáko napoteżniewy/ żeby dwie ciała ná
 iednym mieyscu rázem bydz mogly: tego bowiem iesli pozwolis
 cie/ napoteżniewſzy dowód wáſzey náuki/ ktorym zburzyć wſilniecie
 rzeczywiſtna bytność ciała iednego ná ſilu mieyſcách upádnie.
 Bo zároveň to ieſt/ bydz dwiema ciáłom rázem ná iednym miey-
 scu/ iáko y iednemu ná wielu. Coż rozumiecie/ czy nie ſerdecz-
 nie ná te oczywiſta prawde ſturmuia/ czy ſie okolo niey nie poz-
 ca? A żebyſmy wieozieli z ktorego dziáta ná taká rzeczywiſta pra-
 wde ſtrzeláta/ ſłuchaymy Beze: [Ani wierzyć mamy/ ani zgólá
 przyjmować Gá브리éla Anyolá do Pánni Márieſy tey uniuersál-
 ney y powſzechney propozyciey/ mowiacego: Niemáſz niepodos-
 bnego w Bogá żadnego ſłorá.] Tym bliźnierſtwem tak ká-
 cernym y wſpominánia niegodnym/ wszyſcy Sákrámentarze dziá-
 ta ſwoych wykretnych báſni nábiýáia. Jedni mowia: Ze Bog nie
 moze wielbiáda przez wcho igielne przewlec. Drugzy/ że Bog w
 wielbionym cieie iednego czáſu ná wielu mieyſcách bydz nie mo-
 że. Drugzy moc w Bogu nie ogárniona/ ktora abſolutam potena-
 tiam Doſtorowie zowa. [Brzydka y piezmięſta/ y wyſkleta bydz
 náuke porwádáia.] A nákoniec z napzedniewſzych piſm wyzná-
 nia ſwego/ wszytkie inne właſnoſci Boże w nich polożywszy/ ſá-
 me [wſzechmocnoſć] wyrzucili/ o niey żadney nie czyniac wymian-
 ki. Pátrzye prawowitny Chryſćcianinie/ do czego przyſli/ iákie
 abſurda wnioſſa nieżnoſne/ tylko żeby bledu ſwego czym poprzec
 mogli. Czegoż wſdy nie moze uczynić Bog/ powiedzcie: Nie
 moze [aby iedno ciáło bylo rázem ná wielu mieyſcách.] Sáls to
 mowi piſmo: Bo kto moze uczynić/ że dwie ciáła rázem bydz mo-
 ga ná iednym mieyscu/ ten y to moze uczynić/ że iedno ciáło rázem
 bydz moze ná wielu mieyſcách. Ale pierwſze uczynił Pan Chry-
 ſtus/ tedy y wtore uczynić moze/ y czyni w przedziwnym Sákrámen-
 cie. Oni co ná to weſcie Páná náſzego: Przez zámienione drzwi
 (tát Sákrámentarze wykládáia: bá y náſz Grzes Zárnowczył w
 ſwoey obronie) wſeđł. To ieſt/ ſſáły mu ſie drzwi rozſtepuiace. O
 wierni wykládáje piſmá/ Ewángeliſta mowi: [Gdy były drzwi
 zámárte przyſeđł Jezus/ á Grzes/ drzwi ſie rozſtapily: czyby to był
 nieumiał Ewángeliſtá tego dolożyć/ kiedyby to tak było: Widze że
 Grzes

Beza lib.
 2. conſ.
 Heichii.

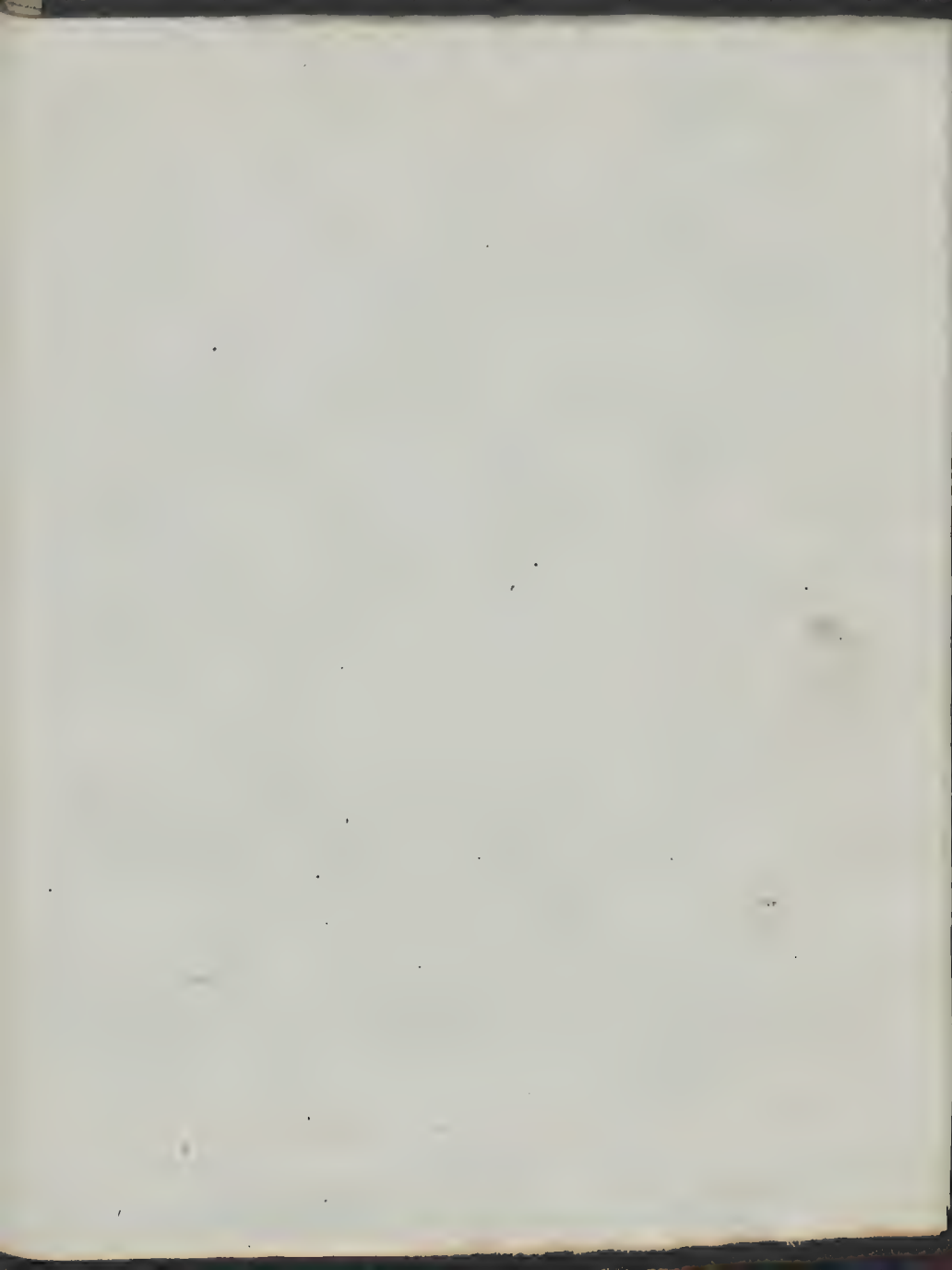
Cal: Inſt
 lib. 1. c.
 23.

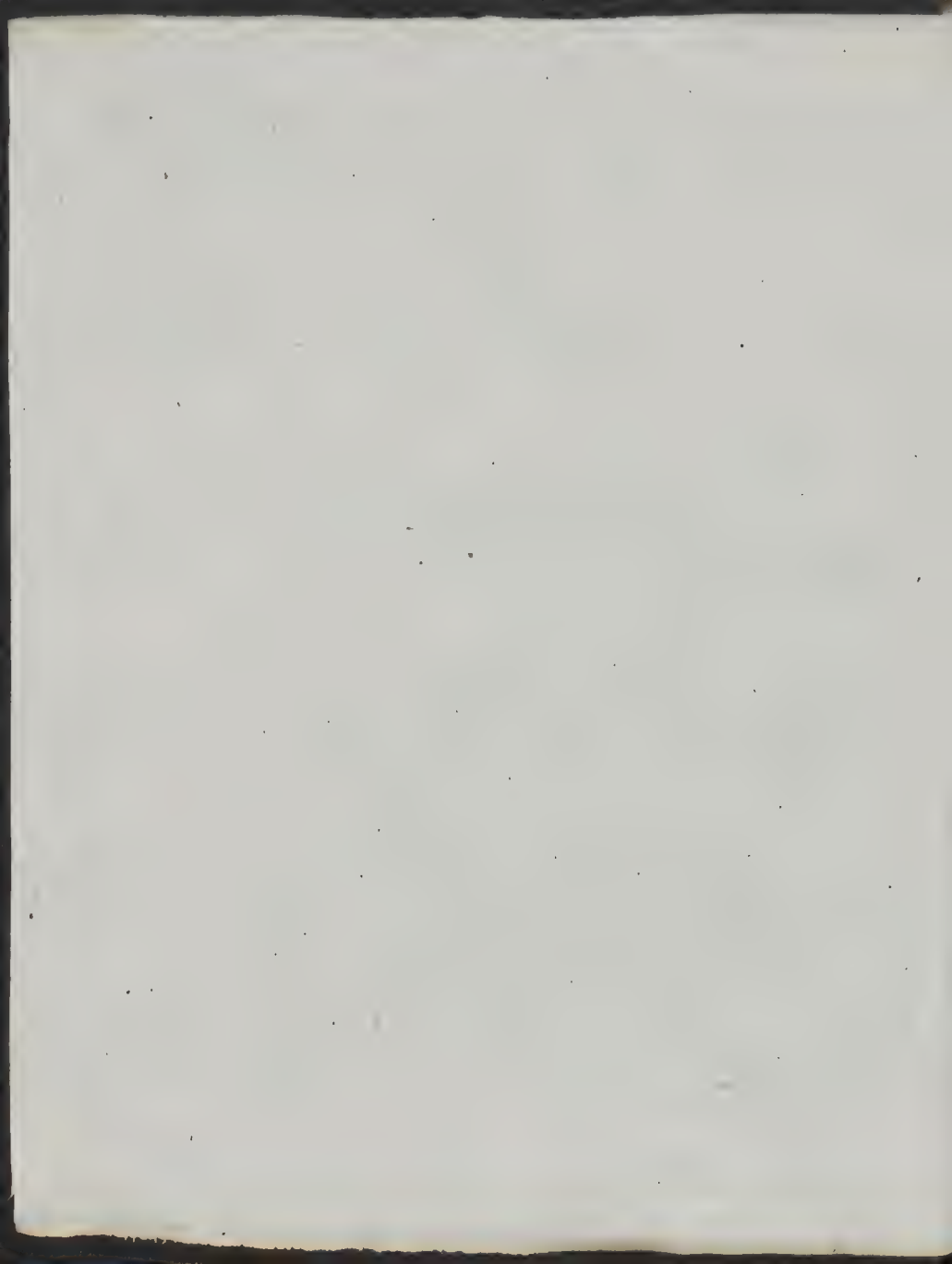
C6f G:
 co. u bez:
 Clippens
 ſidei.

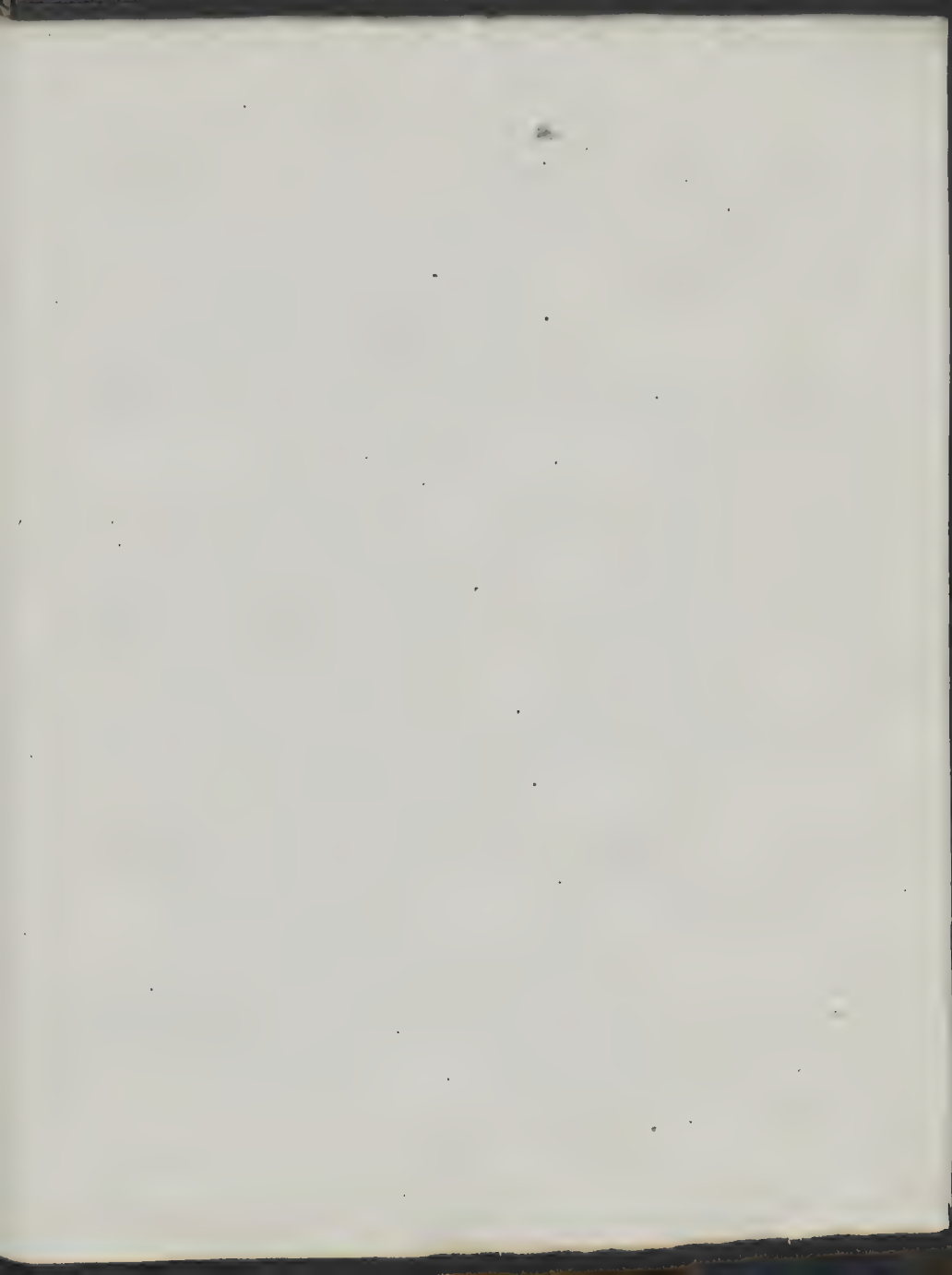
No. a

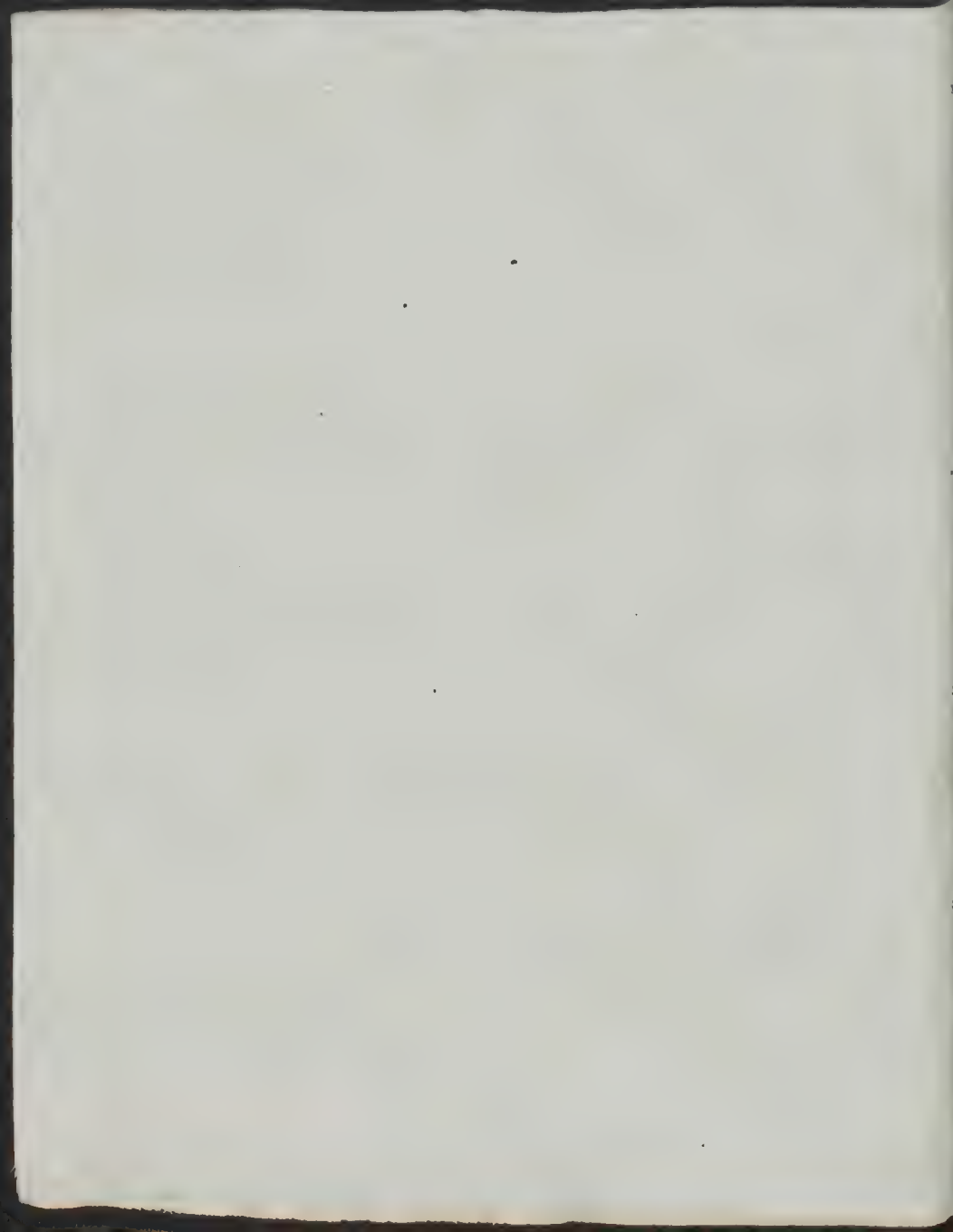
Pol 96.

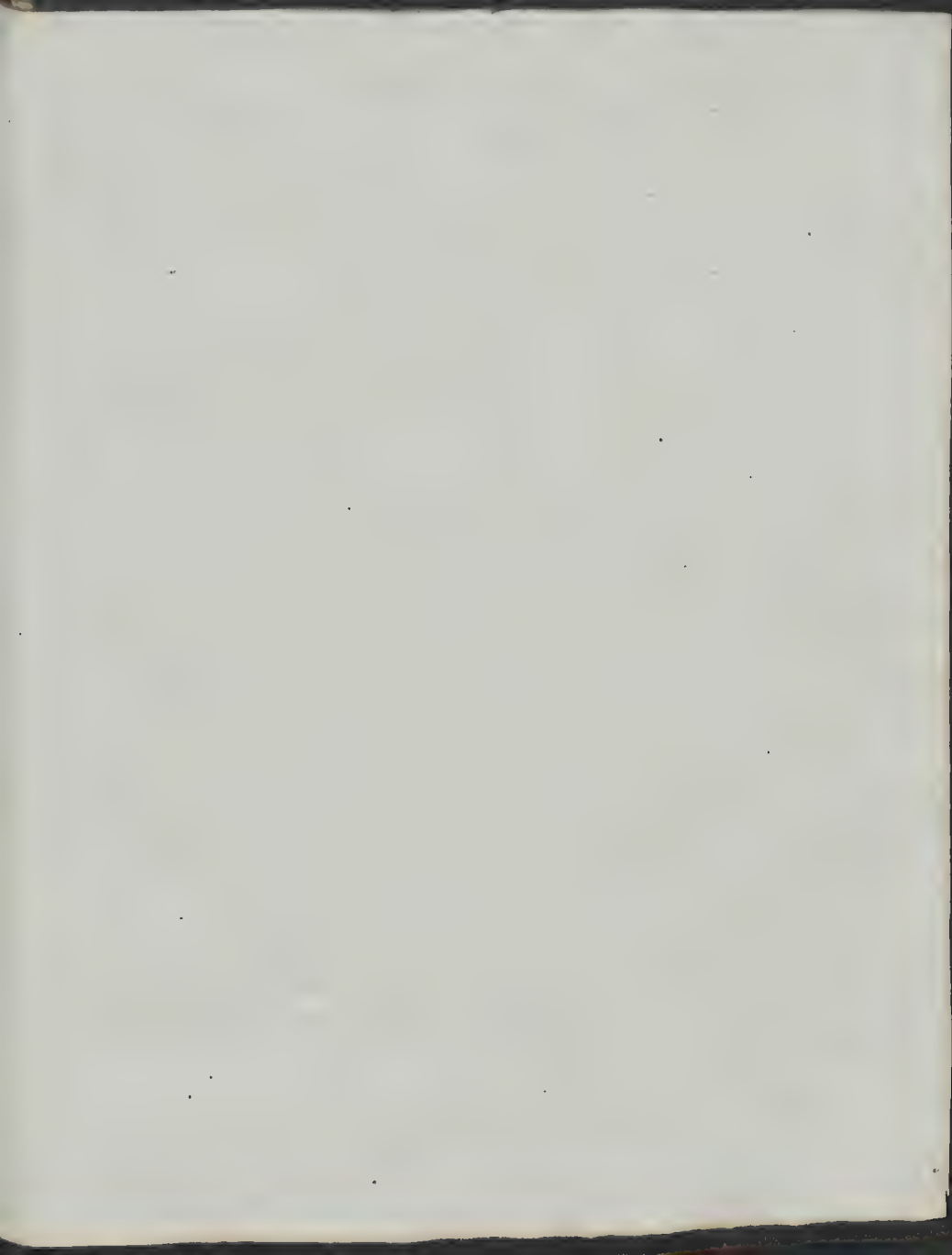
27 inſt:
 ſáls in
 piſmo.

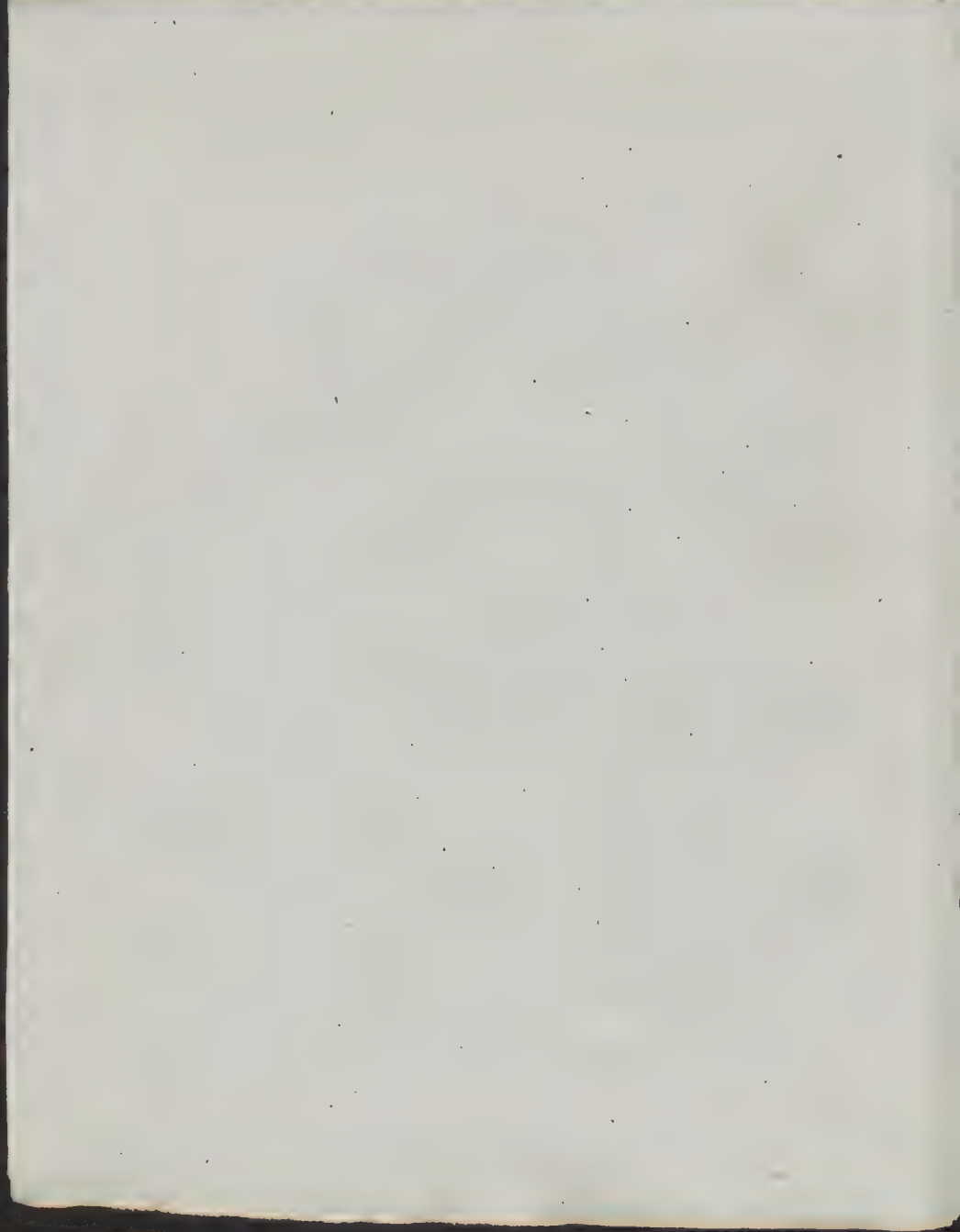


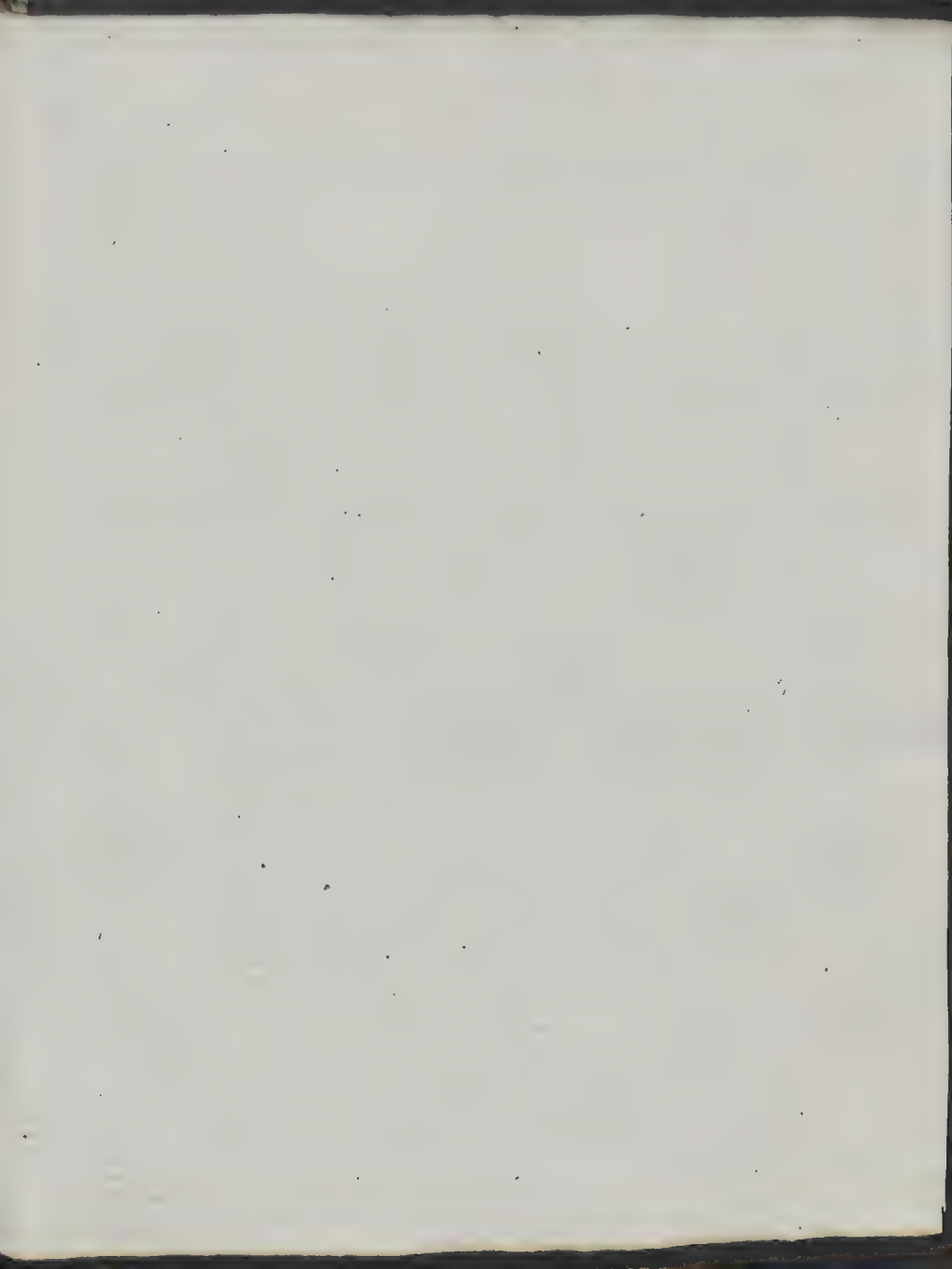


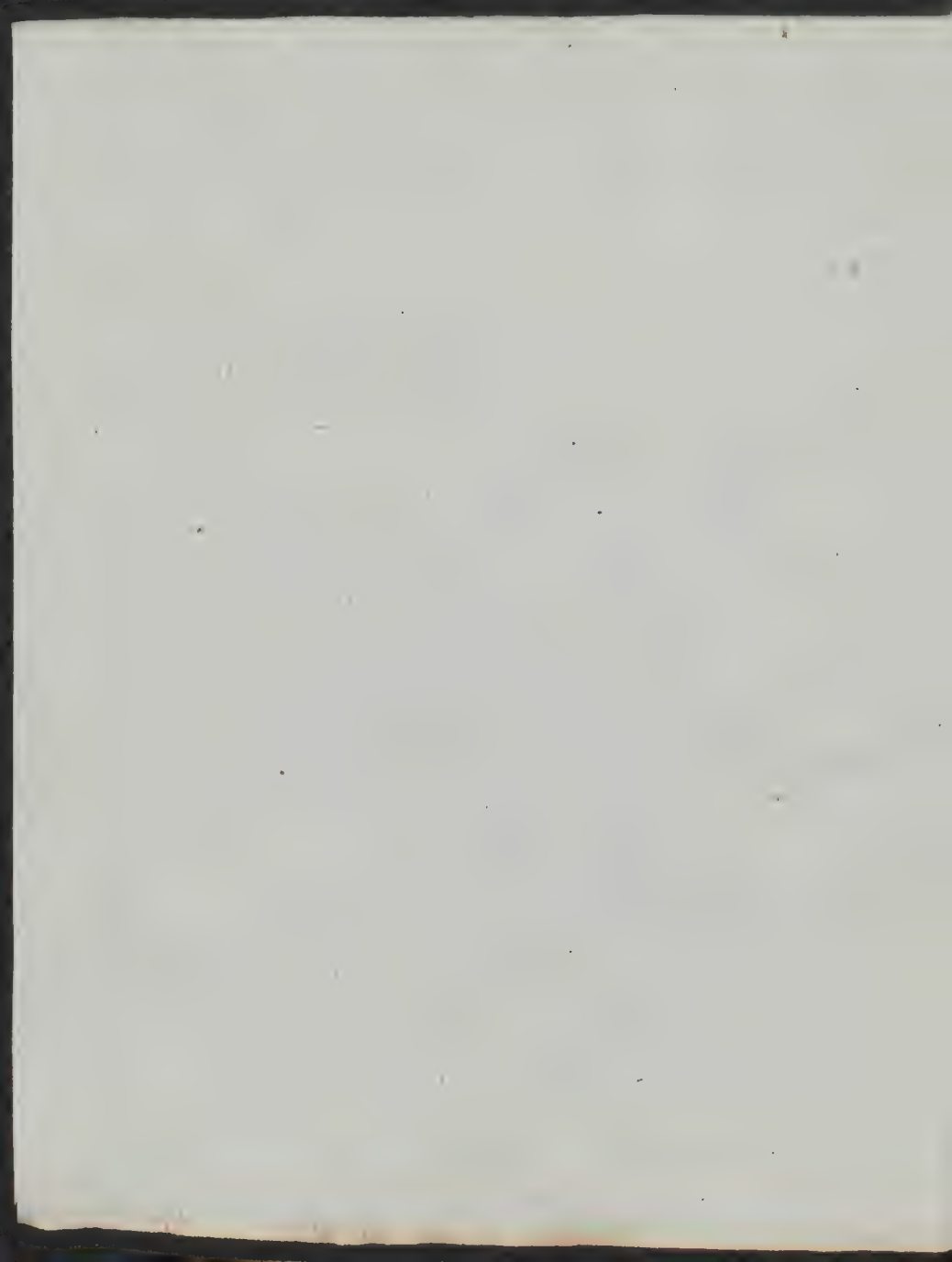












onemu wydzieraia. Nieboy sie Ministrze niechrzestony/gdzienie
masz strachu/ nie trzecci to bogowie/ choc trzy osoby/ ieden Bog
Izraelsti. Ociec/ Syn/ Duch S. abowiem iedney istnosci/ wiez
cznosci/ wszechmocnosci sa/ choctay trzy w personach: Jdzciel
mowi Syn Boga zywego do Apostolow: [Chrzciycie/ W imie/ Matt: 28
nie w imionach: Oycy/ Synu/ Duchu S.] Widzisz tu iestli nie sles
pota piekielna oslepiony/trzy osoby a iedne istnosć. Ale ty topiel
cze ani chrzestony/ ani obchrestany/ przy swym kacernym nabozen
stwie xpornie stojac/niechcesz Boga iedney istnosci we trzech pers
sonach wyznawac/ a dwu Bogow chwalisz: iednego nie stworzo
nego Oycy/ drugiego stworzenego Synu: iednego przedwiecznes
go/ drugiego wczasie wiecznionego y wrodzonego. A ktorys o tym
tak prozot/ ktory S. Doktor mowi: chybá sam Lucyper/ ktory
przez wasze geby bluzniastie msci sie nad Panem Jezusem swey
hanby/ iz mu rogi zstarl/ y lup odebral. A wam na to przydzie/ ze
pocznieli rozga zelazna/ iako Dawid mowi/ rzadzie/perwie was
iako naczynie garneczarskie potlucze. Sluchaycieś raczey Pawla s.
co mowi o nim do Zydom [Jezus Chrystus/ wczera y dzis tenze
y na wieki.] Coz to iest: Jan s. objaśnia: [Ktory byl/ktory iest/
y ktory przydzie/ wszechmogacy. [Wczera] wsiy stek przesly czas:
[Dzisia] terazniessy: a [Na wieki] przysly znaczy: wiec iako
przysly konca miec nie bedzie/ tak y przesly poczatu nie ma. A
wo zgola Chrystus Bog bez konca poczetego y stenczonego.

Co ze tak iest/ same nieba wyswiadczaia/do ktorych moca wła
sna wstepnie/ y te nie wstepne y nierozdzielne w czlowieczy natur
rze przemka: a przesiedsy/ wsiada na prawicy Oycy swego. Ktoz
to taki smialy y potezny/ co moca wlasna przemka nieba: Bog
y Pan chwały. Pytam cie Turku/o kim Dawid mowi: [Ktory
kladziesz oblaki wstepem twoim] Perwie ze o Bogu Izraelstim:
bo tak poczyna: [Błogosław duszo moja Panu.] Ktoremu? Psal: 103.
[Boze moy barzoś sie wielmożnym wkazal.] A kidosz Bog na
oblaku taki wstep odprawował: Lukasz s. powiada: [Pan Jez
sus odprawiwszy kazanie/ gdy pátrzyli Apostolowie/ podniesion
iest/ a oblok wziat go od oczu ich.] Atoz P. Jezus iest onym Bo
giem Izraelstim/ co oblok czyni wstepem swoim. Chcesz iestze
wiecey: Siedzi na prawicy. Czemu: ze iest rowny Oycu: [Bzekt
Pan Panu/ siadz po prawicy moicy] Bog Bogu/ Ociec Synowi. Psal: 109

Ten tedy skąd był zstąpił na ziemię/ tamże znnowu wstąpił/ y siedzi
 na prawicy Oycá swego/ iáko Syn iednorodzony. A wierzyście te-
 mu Sakramentarzu : Aż y nabył tak mocno przytym stoi/ że też
 żadna miara nigdy go indziej mieć niechce / iedno na prawicy
 Oycá iego. To y Sakramentarzow działa napotężniejszy/ którym
 Páná Chrystusa obecnego z Sakramentu Eucharystiey wystrzelać
 vsiluita : W niebie siedzi/ záczyin nie w Sakramencie. Dobrze Ter-
 tulianus rzekł : [Philozophowie niewierzą/ wierzą : Heretycy wte-
 rzają nie wierzą.] Oni Boga nieznając wśechmocność mu przy-
 pisują. Ci zaś i Boga wznawiając wśechmocność mu odeymują.
 Pan Jezus ten nadrozsy kłęnot ciáá swego/ z wielką chęcią y obie-
 cował zostawić/ y dać/ iáko Jan S. świadczy : y dal na ostatney
 wieczerzy/ o czym trzy Ewangelistowie zgodnie pisał. Paweł s. w
 1. kor. 11. świat wysyłał wierzą/ sam tylko nieszczesliwy Minister z Ka-
 phárnaitami nie wierząc mówi : [Jákóż to podobna rzecz] Ják-
 óż : tak iáko Bogu/ iáko wśechmogacemu/ iáko temu który to mo-
 że uczynić / bo mu nic niepodobnego. Mójże bydz na wielu mię-
 scach razem. Znać eo/ bo y z drugim ciálem pospolu bydz razem
 moje. A to niebá/ które sa wedle Jobá twarde / y iáko zmiędzi-
 lane/ przemiękną nie rozdzielając ich. Coż ty mówisz na to : Pisał
 tego ieden Kálwinian na disputácie/ ale kiedy go spytał Ráthol-
 ik : Jesli Chrystus z niennarustaniem pánienstwa mátki swey vro-
 dził sie : Wznawiam tak iáko ty/ odpowiedział. Toć rzecze Rá-
 tholik/ y do niebá wstąpił bez tego rozdwojania/ gdyż to daleko
 podobniejszy/ bo ciáło w wielbione wiecy może niż śmiertelne/ skł-
 zitelności podległe. Rádby sie był pierwszey propositiey zápisat
 Kálwinian/ ale w takie bluźnierstwo wpáádź wstydał sie/ y stow
 pozwolonych raz pokłnąć byłby niemożl. O synowie ludzey/ do-
 kądże tak záwarduálego serca bedziecie : Czemu sie ládá w mór-
 ności Kochacie/ á klamstwa sie chwycacie/ niewiecie że [Bog dzi-
 wnie wziął świecego swego] Wielec mówi Syná iednorodzonego
 swego : á dziwniey niemożl/ iáko że go przed wieki vrodził ro-
 winym sobie. Opuśćcie tedy błędy wasze/ nie trzymaycie sie me-
 zgorowiających : Z bożnic wysłécie swoich/ á w Jeruzálem z Apo-
 stolimi/ to iest/ w Kościele prawowiernym/ iednym/ świętym/ po-
 wśechnym/ Apostolskim mieszkaćcie/ czekając obierńice Bożey/ to
 iest/ że wam zesle Duchá S. Duchá iedności/ Duchá prawdy/ trze-
 cia

Ioan: 6

Ioan: 6.

Bog w
Sakram-
encie
jest

Kálwin 4

cia persone Troyce pizenasmietshey od Oycy y Syna pochodzacego/ Bogu Oycu y Synowi we wszystkim rownego. A żebyście wieśdzieli o którym Kościele mówię/ chce wam trochę pokazać Páne-
 wie! Ministrowie! żeby się pokazało/ iż wásze Zboryśka nie są też Chry-
 ściółem Chrystusowym/ ale iustinia czartowska. Ten Kościół dia-
 belskim bydz niemoże/ który wierzy/ iż ma w sobie Pána Chrystu-
 sa obecnego/ y przytomnie mieszkającego : abowiem Chrystus/ á
 diabel pospolu mieszkáć niemoga. Co iż Kościół Rátholicki wie-
 rzy y wyznawa/ że w naswietšym Sakramencie ma Pána Chry-
 stusa obecnego/ tedyć w tym Kościele diabla niemaš/ ále rácey iest
 Kościółem Boga żywego. Heretycka zaśie bożnica/ która mówi :
 Wierze że wemnie niemaš obecnie Pána Chrystusa/ ále rácey w
 niebie mieszká : tym samym wyznawa/ iż w niej diabel obecnie/
 iáko w domu swym/ królue : który spráwił to v nich/ żeby naprzód
 w Sakramencie świętym Pána Chrystusa zápiżeli/ potym żeby
 go y w ciele Bogiem prawdziwym nie wierzyli : á nákomec doka-
 ze/ iż rzeka/ że go niemaš ani ná niebie. Ten Kościół diablum zwá-
 ny bydz niemoże/ który ma wstáwiczna ofiáre dla grzechow zgła-
 dziena : ma y Káplana z ludzi (iáko Apostól do Żydw mówi) o-
 bránego/ áby Bogu ofiarował ofiáry zá grzechy/ ták zá swoje iáko
 infiego ludu. Wo iákož tam diabel może mieszkáć/ tedy ná wstá-
 wieczne grzechy/ iest wstáwiczne lekárstwo : y gđzie go záwsze wy-
 rzucaia/ y tego moc moca Boża wniwecz obracaia : Co iż sie w
 Kościele Rátholickim dzieie / bo ofiáre nie krowáwa wiecznego
 Káplana Pána Jezusa Chrystusa wedle porzadku Melchisede-
 chowego pod osoba chleba y winá we Mšy záwsze Káplani o-
 fiáruiać / grzechy ludzkie obmywáia / y šatánska moc obaláia :
 toć tedy Kościół Rátholicki przeciwnym bedac šatánowi nie iest
 tego/ ále Božym własním Kościółem. A iż Zbory Heretyckie /
 ani Káplana/ ani ofiáry / wudle Apostola / y owšiem samego Pá-
 ná Chrystusa/ który one ofiáre ciála swego naswietšego kazał
 záwsze ná pamiatke swoje Apostolom y ich namiestnikom ofiá-
 rować/ nie máia : y przeciwko šatánowi y grzechom żadnego le-
 kárstwa/ żadney obrony nie máia : tedyć znać že z diablem cech
 trzymáia / który tam v nich iáko Pan ich y nustrz przemiškú-
 wa obecnie.

Wádro/ wwaž každý/ iesli to Kościół boží/ w którym niemaš rzadne^{3. Dea}

y zgodnego porządku. A iż Zbor heretycki iest takim w którym żadnego rzadu niemają/ tedyć iest gniazdem diablím. Bo coż znaczy ceremoniy powierzchwnych podeptanie/ ieno weściwości Bogu czyszczenie i zakazanie? Co Obrzozow Bozych wyrzucenie/ ieno pamiątki Bożej wykorzystanie? Co Krzyż s. obrzydzenie/ ieno meki Páná Chrystusowey zapomnienie? Co Pápieża przeklinanie/ ieno porządku który sie przelożonego sprawa zatrzymawa ganiecie. Co zjazdow/ synodow swietych bluźnienie/ ieno wiary wedle mozgu swego knowanie. Co Sakramentow swietych wyklecie/ ieno do nieba drogi zagrozenie. Co wśhelakiego umartwienia sposobow wzgardzenie/ ieno enotliwie żyć zabronienie. Co Gycow swietych pisma odrzucenie/ ieno niezgod z strony jednosci wiary rozmnozenie. Na koniec/ Kościół Páná Chrystusow iest ieden: A iż Zborow iest ile wiar/ a wiar ile lbow heretyckich/ tedyć Zbor iest diablím lochem/ Kościół Chrystusow iest swiety. A iż Zbor heretycki y fundatory miał niecenoty wicrutne/ y náuke nieenotliwa/ tedyć iest diabla i istina. Na fundatory łączno dowieść/ cożacy byli/ Arius/ Mánichus/ Luter/ Kálwin: kto ich bezcenami nie bydz powiada/ ten sam czci odrobiny nie ma. A náuka ich iestli swieta? Ktorzy żon ile kto chce mieć może/ weza: Poddanych przeciwko przelożonym podburzają. Przyżenie nierządu pełnić dozwalaia. Cieleśności żadney nie gania/ y owśsem naturze bydz potrzebna koniecznie twierdza. Dobre uczynki niepotrzebne do zbawienia bydz wporne dowodza. A że iednym słowem rzekę/ bezbożności wśhelakiey ich pisma (iakoś wyszey czytał) są pełne. Kościół Chrystusow iest Apostolski/ który od Apostolow porządnym następowaniem aż do tego nášego wieku trwa. Ale iż Zbor heretycki nie iest taki/ każdy widzieć może: niech bowiem wkłada kiedyżá Apostolow/ y po Apostolech przed nimi/ tak wezono/ iako oni: Ktorzy Doktor S. zgadzają się z nimi/ y ich fałsz pochwała: żadnego nie mają świadka/ dlatego że sami sobie wiare zrobili/ y one wedle wolej swej opowiadaia. Kościół Chrystusow iest powszechny. A iż Bożnice Kácerskie w latach tylko bedac wylegmone/ za przedtem czasem znowu wpadają: każdy kto iedno żywy to wie/ tedyć nie są Kościołem Chrystusowym. Náš tedy Kościół Kátholicki iest właśnie Chrystusowym domem/ mając zároveň w s. bie przytem: nego y obecnego Chrystusa/ diabla iako nieprzyiaciela Bożego y swego

4. Do-
wod

Rano-
ny here-
tyckich
Mni-
strow.

swego / mocą Bożą wyganania / iego zbrády / náuka światobliwa
 i onowecz obráca / iego postrzały grzechámi zádné lekárstwem sá-
 tramentow S. leczy / od samych Apostolow nástepniac / wśeláka
 pobożność zachowuje / y w niej dziacki Pánu Chrystusowi wro-
 dzone wychowywa / y żadnemu niebá próżniacemu nie obiecuje /
 ále słuchając Dekretu Sedziego żywych y umárłych / tylko robotni-
 lo n wiernym / y do koncá wytrwáiacym nagrodę w niebie odkázu-
 ie. W tym tedy Kościele Rátholickim kto miéskta / Duchá s. zestá-
 nego bierze / aby tu ná świecie przezeń był poświęcony / á potem
 w niebie uwielbiony. Czekam rychłoli przydzicie k sobie o Mnis-
 strowie / á za takim vpomnieniem przydzicie do Kościoła Rátho-
 lickiego : Czy podobno iáko Sodomczycy gospody Anielskiej
 dziw widzieć nie mogli : tak y wy dla swodiej rozpustney swewo-
 li / do domu Chrystusowego wnidz vpornie niechcecie / ábyście tam
 pospolu z drugimi Duchá S. otrzymáli :

Uie dbamy / on mówi Macedonius / mówia y dziś Siedmá
 grodzanie / bá y násy Żarówłowsy pod Lublinem / wiec y Pod-
 gorsey / Rátowsy Mnisztrowie ich nie wydaia. Czemuż : Bo ię
 duęgo Boga mamy. Coż / álbo Duch S. nie iest Bogiem : Uie.
 Ach bezbożni Jskáriotowie / to iest / Synowie strácenia : [Ktokol-
 wiek rzecze słowo przeciwko Synowi (mowi wieczna prawda) Ja-
 zus Chrystus) odpuszczo mu będzie : ále kto rzecze przeciw Du-
 chowi S. nie odpuszcza mu y ná tym y ná onym świecie.] Uie
 dziwicie się wam żeście do takiego bluźnierstwa przysili : bo o Du-
 chu s. mówić / bez niego iáko słonca bez słonca widzieć żaden nie
 może. On iest náuczycielem y mistrzem wśelákiej prawdy / tego
 kto nie ma / iedno klámáć y bluźnić umie. Wy je go nie macie (boś-
 cie go niegodni) dlategoście otkneli y olsneli / nie słysząc y nie wi-
 dząc co mówi y p. s. stary y nowy Testament : y owšem r. s. s. stek
 świat o Duchu S. kłká pism przywiode / á za wam tak wiéka iás-
 sióśćia oczy piekelnym iádem zamulone oświecće. [Wylecie Du-
 chá mego ná wszystko ciáło / á prorokować beda synowie waszy.]
 Kiedys si. to sstało : Spytał Piotr á S. ten ci powie / iż w dzień
 Swiateczny / kiedy Duch s. był im od Boga Dycá y Syná posta-
 ny. [Ja chzeze w wodzie / mówi Jan S. ále który po mnie przy-
 dzie / á przedmna sstał sie / ktoregom ia niegodzien v trzewiku rze-
 mykć odwiązać / ten was chrzcić będzie w Duchu.] A dla tegoć

Duch
S. Bo-
giem

Matt: 18.

Isch. 2.

sie: Duch S. wskazał w osobie gołebiczy / głos Oycowski słyszany
gdy Syna Bożego chrzcił Jan S. w Jordanie / aby sie trzy per-
sōny rozdzielne / które są iedney istności / iednym będąc Bogiem
wszystkiemu światu / ile od światła poiete bydy mogły pokazyły.

Duch Pytam cię Łaczerzu / powiedz mi: albo Duch S. iest stworzeniem /
s. Bo- albo nie: iestli rzeczysz stworzeniem / wskaze mi to z pisma: Wiem
gtem iest do- że: Aniasz przywodziś [Ja stworzacy Duchą] ale nie przyda-
wod no swietego: bo y ty masz Heretyku ducha / ale bluznierstwu / y
wiatr duchem zowieimy / ale nie swietym. Lecz Duchą swietego
Duchą prawdy / Duchą Proroctkiego / poszukas w registry stwo-
rzonych rzeczy / odsylam cie do niego / to iest / do pieśni dziatek w
ogniu bedacych / a nie cierpiacych: tam reysztkie stworzenie wyli-
czają / y do chwały stworzyciela pobudzają. Jestże w tym registry
Duch Swiety? Jest rzeczysz: Błogosławcie Duchy Boże Pa-
nu. A wieś o których to mowi / o tych co Dawid: [Ty Panie /
ktory czynisz Angoly twe duchami] Bo też tak niżej na tymże re-
yestrze stoi: Błogosławcie duchy y dusze sprawiedliwych. Kto-
reż to duchy? Dusze. Ale Duch S. chceś wiedziec że iest Bogiem?
Ato: y. Piotrą S. słuchay: [Ciemu was zwiodł satan / żebyś skłamał
Duchowi swietemu / nie skłamałś ludziom / ale Bogu] Wiedzisz
że tu Duchą swietego Bogiem zowie. Y ty Łaczerzu / bedzieśli ska-
mał o Duchu S. tak wsietecznie bluzniac / nietylko ta docześna
śmierć / iako Ananiąs y Saphira / ale ona wieczna przekleina za-
bieray / owszem bez zabicia oreczonym bedzieś. A wiecieś Nima-
2. Do- skrowie Nowochrzeceny kto mowił przez Proroki: Prawda że
wod. Duch swiety. Jestliż ten / toć Duch S. iest Bogiem wiecznym.
Rom 16 Bo tak Apostoł świadoczy: [Oznaymiono wam iest przez pismo
Proroctkie / wedle rozkazania wiecznego Boga] ale wy podobno
do swego wykretu appellacie / składać / że ten Bog wieczny /
Nota iest Bog Ociec / którego moca iest Duch swiety. A iazwami tać /
Jesli dla tego Duch S. nie iest persona / że iest moca Boża / co-
y 1. Cor: 1 dyc y Syn Boży nie bedzie persona / bo iest także moca Boża: y
owszem ani Bog Ociec bedzie persona / bo także iest moca Bo-
ża: a tożesny sie dogmowali wedle waszego wykładu pisma / że
Boga niemają. A co ono głupi tyłd pomysłil / to wy wielkim
glosem wolacie: [Niemają Boga:] Uciechże wam Boga nie
bedzie Pánowie bluzniercy. Wy prawowierczni y wyznani:

ze jest Bog w Trocy iedyny / Ociec / Syn. Tych s. czterey iedna
sa mocą Bożą / bo y iedna istnoscia / ale trzy personami beśtimi.
Powiada Minister Rákowski wykładając / co to Duch święty:
y mowi że jest [Mocą w Bogu bedaca.] A ia na to mowie tak:
Jesli Duch s. jest mocą w Bogu bedaca / tedyć jest albo w Oycu
albo w Synie. Jesli w Oycu / iakoż Pan Chrystus mogli mowić:
[Duchą prawdy wam posła.] y na drugim miescu wyraźniej:
[On mie objaśni / boż niego weźmie / y oznaymi wam.] Jesli z
niego weźmie / toć w nim mieśka / toć tá moc w Synu jest: a iestli
w Synu / toć Syn jest onym Bogiem naywyższym / którego mocą
bądź powiedacie Duchą S. y tak P. Jezus wáśm wyznaniem
bedzie iedney mocy z Oycem: zacząym y iednego Bóstwa. A wi-
dzysz Ministrze / iakoś sie sam postrzelit: a baczysz jes ty Duchą s.
chcac nie persona weźmiec / samegoś siebie nie czlowiekiem weźmiec /
a niechac y P. Jezusa Bogiem naywyższym wyznales / y Duchą
s. bądź persona trzecia w Bóstwie dowiodles. Słysz Ministrze:
chcefli o Duchu s. wiecey wiedzieć / odsylam cie do Obrony X.
Kanonikowej / przeczytaj / a obacz że darmo z Duchem S. woyno-
wiedzieś. Upomniecie sie dla Boga / a rácey za ráda S. páwła: 1. Cor. 11
[Niech sie cłonki estána wáśe Kościołem Duchą s. wcielbcie y no-
ście Boga ná cieie wáśm] a którego Boga: Duchą s. którego
Kościołem stać sie macie. Tego póki mieć nie bedziecie / škoda wá
w czym wierzyć: bo bez mistrza prawdy / kto y iako prawde mo-
wić może? Trudno mowić o sobie możecie / żebyście świadectwo
o Bogu Oycu y Synu dawac mogli / y nauce niebieśka prawdziwa
opowiedali: bo Duch s. od Oycá pochodzący / od Syná postány /
ten sam świadectwo dáie. A wy co / nie rzekie że go nie macie / ale
ám znacie / synami bożemi iako sie zwac macie? Bo Páwel s. mo- Rom: 8.
wi: [Ten Duch s. świadectwo dáie duchowi náśemu / żeśmy sy-
nami bożemi.] Trudno wam co dobrego począc / trudniej xprośić
co sobia bez niego: bo [Duch S. wspomaga niedoleżność náśe /
gdyż my o coby prośić / y iako / niemiemy / ale Duch s. za nas prośi /
wzdychaniem nierospowiedziánym] to jest wedle August: s. spías Lib: 4.
wunie w nas / żebyśmy sie vmieli modlić / y modlili: a modlac / xpro- Confel.
sili. Trudno nákoniec zwac sie wam chryściány / bo kto sie nie
chrzci w imie Boga w Trocy iednego / Oycá / Syná / y Duchá
S. nie jest ani chryśtowym / ani Chrystusowym / pomieraj
Pan

Pan Chrystus mówi: (Kto się nie odrodzi z wody z Duchą S.
 nie wnidzie do Królestwa niebieskiego.) Coż wy rzeczećie? á: bo
 wam Poganami bezbożnymi zostać: albo wiec z Chrześciany pra-
 wowierni wyznać: Wierze w Boga Oycá wśchmogacego/
 y Syná iego iedynego/ y Duchá S. od obu pochodzacego/ kto: y z
 Oycem y Synem pospolu ma bydź chwalony y wielbiony: A bez-
 wiem jest onym iednym Bogiem Izráelskim. Coż ty ná to?: To
 co y Poganin/ to co bezduśny y oślepiony diabli postániec/ prawdy
 wpornie przec/ á nieprawdy strzetnie się obiemá rekomá trzymać.
 Nie ták my prawowierni Chrześcianie/ nie ták prawdziwi Káteo-
 licy/ ále iáko powszechni ze wśytkimi wieki iednostáynie wyzna-
 wamy: Ze Bog w Trocy iedyńy wśchmogacy stworzyciel niebá
 y ziemié/ y wśytkiego jest sprawca/ rzadzca nienágánionym. Ale
 coż mówie nie nágániony?: Od kogo?: Od Kátholikow od bo-
 goboynych y prawdziwie wierzacych Chrześcian. Coż álbó się kto
 ná rzady Boże targa/ izali kto przygánie może rzadowi Bożemu?
 Wprawdzie niemoże. Ale heretyk wporny/ czegoż się nie waży?: Słu-
 chajcie/ prośe/ omámieni od fałszywych Mistrzow ludz.e / co ci
 wáśy náuczyciele o Bożych sprawách pisali/ y wczli: Marcin/
 Bucer/ Kálwinian/ ták mówil: (Znáć to iáwnie/ że Bog gdy
 zwoodzi zátwardzá/ podáie ná zmyśł zły w puseza skuteczny blad/ á
 to czyni nie tylko opuszczáiac z láski/ ále też wmyśly ludz.e / aby ná
 blad przyzwolily zniwalaíac.) Melánton piśe: iz (Cudzołó-
 stwo Dawidowe/ okrucienstwo Antiochowe/ y zdradziectwo Ju-
 daszowe/ zárowne tákí jest wczynéł Boży/ iáko náwrocenie Páwło-
 we.) Mistrz wśego bluźnierstwa Kálwin/ ták mówi: (Káz-
 rodztwo Absolonowe/ báłwochwálstwo Zydowskie/ bezczny sad
 Pilatorow/ y wśytkie mordy Chrystusa Krzyżniacych/ y inne wysze-
 pki są Boże sprawy/ ktore nie tylko iego dopuszczeniem/ ale wola y
 dekretem są wczynione/ Bog jest przyczyna/ szatan tylko tych wczyna-
 łow naczyniem y sluga.) Popráwił go Bezá iego wierny namie-
 stnik: (Bog wśytko czyni bądź złe/ bądź dobre: bądź grzech/ bądź
 cnota/ ináczey musialby próżnowáć wedle błedu Epitimuśowego)
 Coż się wam zdáidza tákíe o Pánu Bogu wáśyich i in. strow zdá-
 nia?: Wiem że Lucyperowi smákuia/ bo mu nim sá dufi ludz-
 eich przyczyniaia: á ná koniec y sami mu się dostana. Patrzciejsi/
 że ci nowi Apóstolowie ná Pána Boga wloka to/ czego Kátho-
 licy

Boże
 sprawy
 niená-
 gánio-
 ne.

Cómén
 in ca. ad
 Rom.

Annot.
 in Epist
 ad Rom
 cap. 8.
 Insti-
 1. cap 1

Aphor: 6

licy diabłu zgolić zabić nie śmieia : bo choć wprawdzie diabeł i tak
 to lewo trąsac ostatecznie skara sie / aby każdego do grzechu przy-
 wiodł / przecie iednak dożądać tego niemoże : kusić ludzkie y zwoodzić
 może / ale gwałtem przymusić niemoże. psem iest na lącuchu od
 Páná nášego Jezusa przytowany / żadnego nie własi / iedno który
 mu sie bezpieczeństwem śmiertelnym przystaczy. Abowiem przyczyna ^{Bog}
 na grzechu żaden bytż nie może / który woli ludzkiej do czynienia ^{nie iest}
 warużyć nie może / ponieważ własny początek grzechu popelnienia ^{przyczyna}
 iest wola. Ale je śatan wola człowieka nie kieruje / tedyć go y do ^{na grze}
 grzechu gwałtem nie pociąga. Nie wierzyšli mi / spytaay samego ^{du-}
 diabła / choć onego co Jobá z dopuszczenia Bożego kusił : ten aż
 sie nabórzye o to skarał / żeby o grzech Jobá przypisał / przecie te
 go nie dożądał. Czemu : Bo mu rzeczono : [Dusze tego ani tyłay]
 abowiem człowiek iest sobie wolny / y on co chce czynić może / bo
 mu wolno / bądź do ognia / bądź do wody ściagnac reke. Tak Au-
 gustyn s. mowi : [Nie szukaay inšey przyczyny grzechu oprócz twej
 woli] A ty co p. Boga bez wstydú skłaniać / nani taka przyczyna
 ne obalaš / pátrzy iako kłamliwie / pátrzy iako przeciw písmu : [Nie ^{Sap : 11.}
 nienawidziš Pánie coš vezynil] Lecz przez Dawida mowi : [Zgu-
 ba z ciebie Izraelu / tyłko zemnie zbawienie tvoie.] Przypátrzy sie
 stworzeniu tego / nie nadydziš tam grzechu. Boy sam Bog pátrzał
 y widział wszystko co stworzył / je byto barzo dobre. A iakož písmo
 rozumieć / gdy mowi / Bóg zátwardził Pháraóna / oslepil serce ich / ^{Bog zát}
 rozkazał zlorzeczyć Dawida : Tak Bóg dopuścił zátamieć / ołśnać / ^{twórz}
 zlorzeczyć / to iest / Bóg oslepiá odeymniac lástke swoie od niewodzie ^{dzia iás}
 czynge / bez ktorey niemože człowiek iedno ołśnać : Zátwardza odey- ^{to rozu}
 mniac wspomózenie lástki / prócz tey człowiek wstał sie obraca.
 Zgolić to wszystko czyni nie skutkiem swej mocy / ale oddaleniem
 swej lástki / iako gdy kto komu świece w ciemności odeymnie / osles-
 pia go niejako. Tak słonce / mowi Augustyn S. lod czyni / nie
 moca / ale oddaleniem ciepłych promieni swoich. Albo tak iako
 Origenes : Bóg zátwardza cierpliwoie znosiac grzesnego / tak im
 sposobem iako wiec zwykli mowić Pánowie ćurpluwi śludze / gdy
 iego cierpliwością sstaie sie zuchwałšym : Jam cie (pry) zgubił /
 moia ćierpliwość tego nabroila / żeš ty tak zuchwał, m.

Tak mowia w písmie žli ludźie : [Czemuš vezynil žeš my zbła- ^{Iśa : 63}
 dziłi z drog twoich / y zátwardziłš serce nášce / żebyš sie nie bali
 ciebie

ciebie? Odpowiada im Apostoł: [Żaj niewieści / że listki Boża y
cierpliwość do pokuty cie przywodzi / a ty wedle twardeści twej nie
właściwego serca skarbisz sobie gniewu na dzień gniewu sadu Bożego /
kiedy Sedzia każdemu odda wedle czynów jego] Wrasci ta
cierpliwość Boża oślepiła kacerze / bo kiedyby był zaraz sprawowiec
dlawego sadu swego na was ruszył / kiedyście poszeli o Ceremoni-
ách / o Świeczkách / o Rządzeniu / o Świeconey wodzie gąsolić /
wiem perwio żebyście sie Sakramentow świętych / Artykulow
wiary / nákoniec fundamentu wiary / wyszani Bogá w Trojcy
iedynego teraz bluznić / burzyć nieważyli / ale wy cierpliwością jego
swawolniczyemi zostawšy / zaraz y oślepienemi / zatwardziałemi /
Kacernemi iestescie: tak że was ani iasność prawdy / wšytek świat /
aż y nowy oświecaacy oświecić / ani pomagá Kościoła Chrystu-
sowego / ktora y skały y Cedry białwanow Pogánstkich mleczy / stru-
szyć: ani náuka z swiatobliwoscia złączona od Bogá cudami za-
lecona y potwierdzona / tak silá rozmaitych stanów wieków y iez-
yków ludzi z błedu wyciągnąć może. Swawola tedy przyczyna
grzechu iest / a niht inny: siłoda ná diabla składać / bo cie ten przy-
musić nie może: a ná P. Bogá to wlec y pomyślać / iest rzecz beze-
czna. Bo [Atoż go z was pokona w grzechu] ktory wšytko umie
y może / tylko grzeszyć ani umie / ani może: bo grzeszyć iest / przestac
dobrym bydzi / a niedobrym bydzi / Bogiem niebydzi. Atoż abo Bog
Bogiemby nie byl / abo iestli Bogiem iest / y dobrym bydzi musi / y
tylko dobrych rzeczy sprawca y przyczyna. Do grzechu nic tylko nie
wiedzie / ale ich broni / zakazuje / karze / y doczesnie mierzem Sedziego
przełożonego / y wiecznie mierzem gniewu zapalczywego / y spra-
wiedliwosci swoiey karac grozi. Owo zgoła [Ato czyni grzech
z diabla iest] nie żeby go diabel swoim bydzi przymusił / ale że sie
mu swawola przez grzech w moc oddał. Obaczże Heretyku że two-
ia swawola iest przyczyna y innych grzechow twych / y tego tak skła-
rądnego bluznierstwa: y iestli iey nie przestanieš / a pokutować za
nie niebedziesz / swewoli w piekle gorzec przydzie y tobie.

Com rzekł com rzekł / y iescze wiecey rzekł / mowi smiały Mini-
ster / byle co Chrześciańskiego / a do zbudowania pożytecznego: To
powiem co prawdá / że wšytko co sie dzieie / tráfunkiem takimśi y
szczęściem / a nie opatrnościá Boża siedzieie. Znać cie po mowie
Nehumie / z Turká przewierzgiony. Też tak o Jobá mowili z
[Bog ożoło zawias niebieskich przechodzi sie / a o naše rzeczy nie

Zota.

niebba.] Ale ktoż to mówił: Ci co rzekli Bogu tāmże: [Gdy
 śtać od nas] A ci co o wszechmocnym Bogu rozmiecli/ żeby nie
 mogli uczynić co chce. Widze że po ślepiach bieżycie do domu
 nierządu y strachu pełnego/ do piekła (miewie iasniey niż Job) wie
 cznie gorącego. Ale słuchaymy drugiego Zerezyarchy Kálwiná ^(inf: lib: 3. ca: 23.)
 co ná to mówi: [Zgola tak wyznąć nie obawiam się / że Boża
 wola iest przymuszeniem wszytkich rzeczy/ y musi się to stać koniecz-
 cznie co on chce/ iako y te bydy musza prawdziwie ktore przyezyszał]
 Pátrzcies iako per extrémá ida ci nowi Apostołowie: Jeden za-
 dney opátrznosci Bożej nie przypuszcza: drugi tak iá Bogu przy-
 znawa/ że też wolna wola z swiátá wypędza. Ale to oboj fałš y
 zawiędzienie ludzkie. Nie tak Jezus Chrystus Syn Boga żywego
 uczył: nie tak ná piśmie Apostołowie zostáwili: nie tak Duch s.
 przez wstá Doktorow swiętych podziśdzien uczył. Kościół powie-
 chny droga łrolewská idzie/ ani ná te ani ná owe skrone schyla się/
 ále śródkiem postępuje. Opátrznosc Boża przyznawa/ y wolna
 wola wyznawa: Jedná drugiey nie psunie/ jedná z druga pospolu
 stać może. Jákoż to? Słuchayże Kácerzu/ á day się náuczyć: Ná-
 przód wiedz to/ że przyezyszenie y wola Boża wypełnić się koniecznie
 musi. Druga że opátrznosci Bożej troiákie rzeczy nájdniá się/ iest
 dne necessaria/ iáktoby koniecznie sposobiłone do estánia się: drugie
 contingentia/ ktore z tráfunktu się przydáia: trzecie libera / ktore się
 wolna wola odpráwnia. Trzecia/ że opátrznosc Boża łączy się z te-
 mi rzeczami sposobem ich náturze przystoynym/ to iest/ z wolnemi
 wolno/ z przygobnemi przygobno/ z koniecznemi koniecznie: przetoż
 z tych propozytyj uczmy się. Náprzód iż rzeczy wolne choć się wolno
 odpráwnia/ przecie opátrznosci bożej są poddáne. náprzykład: Mā
 nieprzyiáciela/ chce się go ochronić/ by mie przezeń swátek niepockał
 to moia wolna spráwa. A iż go z osoby poznawá/ ktora iest rozny
 od ludzi/ ktora rozność z opátrznosci bożej iest: pátrzcie iż się tu opá-
 trznosc boża y moia wolna spráwa zbiega pospolu/ á przecie iedno
 drugiey nie psunie/ choć iedná drugiey poddána. Toż o przygodnych
 rzeczách/ kiedy się co z tráfunktu estánie/ nie mamy mówić/ żeby to z
 nieopátrznosci bożej/ ále ten tráfunek z opátrznoscia boża pospolu
 stać może tak/ że rzecz tráfunktem przypáda/ względé nas iest z tráf-
 funktu/ bo nád nádzienie nasze stála się/ ále względé Boga nie iest/ bo
 z wiádomosci ieó plynie. Náprzykład: Piśalbym do Wálceninsá
 Smal: Mīm zboru Káto. żeby ná dzien pierwszy przyiechál do Kráť.

Opátr-
 znosc
 Boża.
 Wolna
 wola
 ludzka.

Náucz
 Kátho-
 licie.

ná dowiedzenie tego: że Bóg w Troye/ iedyny/ nie iest Bóg chze
 ścianstui/ iako to na piśmie śmiał wydać. Nápise też do X. Star
 gi/ aby ná tenże dzień stáwił sie tamże/ y pokázal mu to pišmem/
 že Smalecyus Herezyarchá fałš wielki powiáda/ y nim niewinne
 ludzic ná potepienie posyla. Jáda obá o sobie nie w.edzac: iedna
 ráza náđ spodziewanie ziecháli sie ná iednymże miescu. To ich
 ziechanie y widzenie iest z tráfunku/ ále tym dwiema co sie náđ spo
 dziewanie ziecháli: lez mnie com to spráwił nie iest z tráfunku.
 Tákże kiedy nam co sie náđ náđzieie przyda/ nam iest z tráfunku/
 ále Bogu który iest przyezyna tego nie iest. Jáko mamy náprzyklad
 ono nákarmienie od Pána nášego oney tluſczy/ bylo y z tráfunku
 Apóstolom y tluſczy: bo náđ náđzieie mála rzecza nákarmiem/
 ále v Chryſtuš Pána nie z tráfunku bylo/ to sie pokázue z pytańia
 iego: [Philipie skąd weźmiemy chleba żeby ci iedli: á to mowil
 tluſzac go/ bo on wiedzial co miał czynić.] oni je niewiedzieli/ dla
 tego v nich z tráfunku/ v Pána je wiedzial/ dla tego nie z tráfunku.
 Atoż/ kto przymawia opátrnoſci Bożej/ iest głupi: y ten co nie
 pátrzy tylko ná to że sie dzieie/ ten iest śalony. A onoby lepiey Bo
 gá który wſzytko stworzył z iego opátrnoſci chwalić/ niź rozumieć
 w tak dziwnych ſadach iego y niepaſcięglych gnerać. Opátrnoſć
 tedy Boża je iest/ Dawid ſwiádezy: [Gwieraſ ty reke ſwoa moy
 Boże/ y nápełniaſ wſzytkie zwierzęta/ błogoſtáwienſtwem z opá
 trnoſci twey. [Ptaſetá polne nie ſiedla/ ani przeda/ á przecie kar
 mione y odziane bywáia z opátrnoſci Bożej.] mowi P. Chry
 ſtus. A chceſli czytać ríegi Madoſci/ głupiego ſie rozumu ſwego
 nie dzierżac/ tam naydzieſ że Boża opátrnoſć wſzytko ſpráwue.
 To Acheuſowi. Kálwinie/ ſłuchay y ty: Opátrnoſć Boża ničo
 mu gwałtu nie czyni/ iako ty drwiſ/ bobys tak z człowieká wolnego
 bydleciem uczynił niewolnym: ſłoby zátym y to/ że Bóg ciébie w
 takie ſkárádne bliźnierſtwo o ſobie przypáwił. A nie fałš to wiel
 ki/ choć przewiedzial Bóg żeſ ty miał tak káćnym bliźnierca być/
 nie przymuſ. I cié/ iednak żebyſ był takim cié przezyrzał: ále przezyrzał
 cié żeſ takim z ſwey woli miał bydz/ i takim cié on y nie stworzył/ y
 niechciał mieć. Pytam/ gdybych ja był dobrze widzac/ á ná cié
 ślepego z gory pátrzał/ á ty idzieſ o laſce práwie ná przykope/ia žá
 lniac cié/ żebyſ ſyie nie zlamal/ wolam ná cié/ nie chodz tedy/ bo tu
 doł. A ty niedbáiac ná moie przeſtroge/ ſeolbys wpornie/ á potym
 wpadſy

Matt: 6.

wpadłszy / karkbyś złamał : powiedzieć / jeśli cne moje p'itżanie jest
 twoj śmierci przynusna przyczyna : Bog wszytło widzi od wiekow
 czym kto ma być : iednak że nas wolno stworzył / wolno nam do
 ognia y do wody obrocić sie. Bog je wszytkich chce zbawić / przez
 strzegając wola żeby grzechu nie płodzili ludzie. oni iako wolni a
 wporni droge sprawiedliwości y do nieba idaca opuścili / Bog a
 nie słuchając / droga nieprawości idąc / zaczęli na dot piekielny trąs
 sić / wsi wpadali / y tam (nieestety na takie swerwole) na wieki
 zostawali. A Bog co winien / on wie żeś miał być wporny / ale cie
 wiadomości pewna nie przynusił / żebyś był wporny. Tak sie p.
 Bog sprawuje / iako mówi do Kaima / co z Kálwinie w tej mierze
 Boga potwarzał [Zaś gdy dobrze będziesz czynił nie weźmiesz zapła-
 ty : jeśli złe / grzech zaraz w drzewiach troich będzie.] Jakoby r. ekt.
 Głupi Kaimie / chociaż wiem co z ciebie będzie / ale ty iednak masz
 wolna wola do obojga. Nakoniec pytam / jeśli Bog wiedział iż
 Adam miał z drzewa iedź / jeśli niewiedział / toś inż Achemsem ; ie-
 śli wiedział / iako wyznawał aś nązbyt / Czemuż mu zakazował z
 niego iedź : Pewnie dla tego / że mu wolno było iedź y nie iedź :
 iadź długo sie na to rozmyślał / kiedy go Jeroka namawiała. Tak
 że jeśli przeżyżenie Boże gwałci nas do czynienia / na coż nam dał
 przykazanie : dla czego z nieba zstąpił : vrodził sie / wzył nas / umart-
 za nas. Głupi Kálwinie niewieś : Dlatego jesteśmy ludzie mający
 rozum / pamięć y wola : rozumem wpatrujemy co lepszego / pamię-
 ć wrażamy co przystoyniejszego / wola obieramy co potrzebniejs-
 zego. Altoż / abo ty Kálwinie człowiek bez rozumu / wole y pamię-
 ci / o takim człowieku do tych czas iedź żaden nie słyszał : abo jeśli
 masz rozum i skierkę wole y pamięci kropie / musisz to przyznać /
 co kościół powszechny trzyma / y przez Augustyna ś. mówi [Zadna
 miara bydy przynuszeni niemożemy / zachowuiac przewiedzenie y
 opatrność Boża p'sować wolna wola : Albo Boga (co nie słus- Dep. rad.
 zna jest) niewiadomym przysłych rzeczy powiadać / oboie to trzy lib. 5. c. 9
 mamy / y statecznie wyznawamy : pierwsze żebyśmy prawowiernie
 wierzyli : drugie żebyśmy dobrze żyli] Dżiwne to lby (każdy baczyć
 może) Heretyckie y wydzwicić sie nie moge / skład im takie smiało-
 ści dostać / przeciw Panu Bogu / nie dżiw że sie ani ludźi bogoboy-
 nych wstydza / takie bluźnierstwa rozsiewać : ani że sie przelożonych
 y wżędu nie boja : bo teraz ciekawe bardo stępiły / y respekt iad ied

dziewone nąstąły/ale boża cierpliwość wpatrując/prawie sie zdumie-
wam/że to ábo ogień niebieski nie spali / ábo ziemia żywo nie po-
żrze takich swawolników. Nie dziwuy sie mowi David [Rozdra-
żnit Páną grzesnik dla wielkości gniewu swego/ nie bedzie go ka-
rał] To jest/ bez miary grzeszacego Bog tu zaraz nie karze/ dla wiel-
kiego gniewu swego / bo tu nie ma takowey katornicy/ ani takich
slug do karania/ ani naczynia do mat/ ale ie zachowanie do piekła
w ktorym także wporne wedle ich występkow kara. Altez y te ka-
cerne bluznierce nie ná tym świecie karze/ ale ie do piekła Bog wse-
chmogacy sprawiedliwym swym sadem zachowie. A żeby do-
kónca mogli każdy poznać co to jest Minister heretycki/ z náuki ich
pozna/ktorey kłká strzeżek co foremnieyszych różnych Heretyarchow
przykładam przed oczy/prosie czytay/ á pátrz iesli sie ktora z piśm
ś. zgadza/iesli ktora do cnoty czlowiecká záprawnie/ ábo mieraćzey z
Chrześcianiná pogáninem/ á z cnotliwego bezecnym/ czyni.

Troycę ś. person społistnych imioná boday byly pogrzebiene.

Bog troiści w personach/Bog niesłoneczony/Boża istność y by-
tność/słowa to są potworne/Ściąganie/Proroctwa/Upo: nieznanome
Trojce ś. wywiał nie trzeba/bo to modlitwa głupia/wścierła/
od Dycow złe wymyślona/ y nieb: spieczna.

Ten sen o Bożej mocy rosytkmożney / de potentia absoluta /
ktora Doktorowie wynależli / iest szczerze blaznierstwo.

Nie trzeba wierzyć ani powściągnie bracie oney mowy Archán-
yelskiej do Panny: Nie jest niepodobne wśelkie słowo v Bogu.

Boż ani rozumem poiać moze, żeby mogło być jedno ciało na
bwn miejscach razem. (wielu miejsc razem wczymt.

Bog nie byłby prawdziwy/ kiedyśby ciała Syna swego obecnie na
Nie przyjmie tego klamstwa i głupstwa/ żeby Bog miał być
bez nągany w sprawach/ dla tego że żadnemu prawu niepodległ.

Bog wieſſa cześć ludzi ſtworzył wymyſline aby ich potępił.

bżiwe^o Bogá/ale tylko iako synowi wielkie^o królą pośle oddali.

Pizellety iest wsty bożemu/ktory do ciała Chrystusowego/choć
ez iest istotnie złączone z Syné Bożym wzywanie swoje prestituie.

Ten ktoby rzekł że koniecznie wzywać y modlić się Chrystusowi
trzeba/ Heretykiem iest. Przez Chrystusa Oycá prosić/ale syná nie
wzywać trzeba/byłby syná iego człowieczeńst^o części niewyrzadzali.

Chrystus nie przydzie sadzić ostateńnego sadu/ ale Ociec w iego
Chrystus ile iest Bogiem modli się za nami do Oycá/ co sobie.
iego bóstwo bez człowieczeństwa nie byłoby nam pożyteczne.

Mława pospolitym sposobem rodzajuń wrodziła Chrystusa.

Chrystus był rura ktora do nas zbawienie przysła. (mowił.

Chrystus często nie własnici/ nieśczerze/ plugawie y bezrozumnie

Chrystus Uczniów z poblego gminy y pospolitych smieci ná
czynił/ bo inaczej nie mogli/ co bázro Ewángelia plugawie y kpeci.

Wiara samá iest naczyniem do przyciecia Chrystusa y do dosta
pienia zbawienia/ samá bowiem wiara zbawia.

Zbłądzili Mniſzy y oſtarownicy/ Doktorowie/ Papieżnicy/ wys
strowiając zasługi P. Chrystusowego Wcieleńia/ Narodzenia/ Ku
ſenia y wciępienia/ bowiem nam nic nie pomogli ani wymogli.

Wyznawam z dusze/ że mam w obrzydzeniu obraz wkrzywowa
nego Chrystusa/ktory iest wyobrażeniem ſregości Zydowskiej prze
ciwko niemu/ y przeto go znosić nie może. (ſadny z ránami wciele.

Głupia y bábiba y ká wymysłów/ że Chrystus przydzie ná dzień

Nie trzeba sie bać/ żeby ná sad Boży miał przyſdz grzechy náſe/
od ktorych drogo wykupił nas Syn Boży. (co sobie.

Istność Boſka rzeczywieście y od wieku iest rozdzielona trzem
Bog Ociec pierweſe mieſce ma wrzedu y pánowania/ á Syn
Samego Oycá tylko wzywać trzeba. (wtore.

Chrystus meka ſwoia niedoſć uczynił za grzechy náſe.

Chrystus ná puſczy czterdzieſci dni poſeżac/ był zachwycony
do niebá/ y tam ſie wſytkiego náuczyl.

Kiedybysiny rzekli/ że Chrystus iest onym Bogiem prawdzi
wym/ byłoby coſ podobnego temu/ co o Pogánich czytamy/ktos
rzy wierzyli/ że iest Bogów wiecey niż jeden.

Chrystus iest Bogiem/ Bogu ſubordynowany.

Chrystus ciało ma z niebá.

Chrystus iest namiestnikiem Bożym we zborze.

Nienáſ przykazania o wzywaniu Pańa Chrystusowym.

Lamb. Dana.
exa: L. Kem.
Petrus Rich.
in Conc.

Calu. in Cath.
Richerus in
Concil.

Beza in reſpō.
fol: 675.

Bucerus de o-
mnipo: Dōi.

Calui: in cap:
Math: 15.

Cal: in Math 1
cap: 6. 12. 15.

Cal. in Luc: 7
Beza in Conf:

pun: 4. ar: 3.

Carol: Molin.
Anot: in 51 p.
Harmo.

Beza in Aēt.
collo: pag: 48

Cal: in ca: 14.
Luc.

Cal: in ca: 27.
Math.

Beza inter Ar:
Geneu. fidei.
fol. 48.

Cal. in cap: 6.
Ioan.

Beza Caluius
Stator: in lib:
de Serua.

Smalci: in lib.
de diu: Chriſ.
fol. 4.

Id. ibid. f. 100
Idem fol. 10.

Idem fol: 118.
Idem fol: 154

Idem fol: 187.

Seruetus

Wiedzy Synem a Duchem Bożym niem iś żadnego rzeczywistego rozdzielenia. Ale ktożby sie nawyliczał tych światobliwych nauk/ które słusnie przyczyna wszelkiej męcnoty/ pobudka miłosierdzia Chrześciana/ i wstąpienia do Pogaństwa/ a wrocenia do piekła nazwać sie mogą. Oważ każdy baczny iesli w tych członkach wyznania tych Heretyków iest iaka iskra Chrześcianskiej pobożności y prawdy/ a sam dekret sprawiedliwy wezynie/ iesli rzecz godna/ aby kto dobry miał takich Mistrzow naśladować: Ja zaś ieste niemożerzec/ iedno że taka wiara nowym Pogaństwem raczej sie nazwać niżli Chrześciansstwem może: A sa własnie temu ktorych

Timo: 3.

Mina
strow
opisuje
nie.

Paweł s. Tymotheuszowi przepowiedział/ [Wiedz o tym (mowi Apostol) że ostatnich dni nastana czas y niebezpieczny/ y beda ludzie śmieszni/ siebie miłuiacy/ chciwi/ wyniesli/ pyśni/ bluźniercy/ rodzącow nieposłuszni/ niewdzięczni/ bezenni/ bez zgody/ bez pokoi/ potwarcy/ niewstrzemięzliwi/ nieczysci/ bez łaskowości/ zdraycy/ wrotni/ nideci/ rozkośsy miłowac wiecy niż Boga: Miałac zwierzchną postać pobożności/ a iey mocy zapierając sie. Ludzie zepsowani w umyśle/ odwruceni w wierze/ zawzięci wezacy/ a nigdy prawdy niemilowacy. Tych sie strzeż.] Ktoż sie sam w sobie bardziej kocha/ iako Minister Heretycki/ ktory wśyskie dobre wezinki byle nie cierpieć odmienia? Kto bardziej chętny iako Heretyk co cudze kościoły łupić y dochody wydziera? Kto bardziej wyniosły iako Heretyka/ ktory sie śmiego cnotliwym czyni/ wśyskie świat potępiając? Kto pyśniewiczzy iako Minister/ ktory wśyskie Doktorow S. pisma odrzuca/ a swoje wymysły za słowa Boże wdaje? Kto wiecśy bluźnierca iako Heretyk/ ktory od Boga poczwyszy żadney rzeczy nayswiętszej nieprzepuszcza/ ale iezykem wśetecznym szczypie? Kto rozdzielcow nie słucha/ bardziej iako Minister ktory starożytnych wezdeków kościelnych z ktorych sie zrodził/ acz sie odrodził/ nie iest posłusny? Kto bardziej niewdzięczny iako Heretyk/ ktory z iedności wcielszy Boga Oycę a kościół matkę swoje opuścił/ a do zboru diabla przyszedł? Kto bezczennieśy iako Heretyka/ ktory wśyskiey niecnoty iakoś czytał wezy? Kto bez zgody iedno Heretyk/ ktory sie krwia Rachiolska pisać y Confutatery pragnie/ żeby mu wolno Rachiolski przesładować? Kto bez pośoni iedno Heretyk/ ktora naylepsze rady rozrywa/ y rząd polspolity psunie? Kto potwarca iedno Minister ktory nie wiecy na światu we zborze/ iedno sezer potwarzy

wykład
słow 21
późol.
stach.

twarzy ná písmo S. y Kátholicki kóściół obwoływa? Kto nie
wstrzemięziłszy iáko Minister heretycki/ktory niewiásta bywa ná
Ministeria poświęcony / wsy skie wstrzemięziłowości wyklina/ á
sam iáko muł y ślápá wžadách cielesnych bredzi/ y słucháčow
swych do tego písmem iákimsi pobudza? Ktoż nieczyłszy nád
Heretyarchy/ ktorzy psoły wselákicy sa náuczycielmi? Kto bez lá-
skowości iedno Minister / ktory ná Kátholicka krw tego iedno
może záuřsa/ y poburza? Kto wietřym zdrayca iáko Minister/ k-
to: duře Chryřtuřowe z kóścioła wytráda/ y w niewola řátánska zá-
wodzi? Kto vpornieřsy nád Heretyarche/ kterego áni písmo ř. áni
Doktorowie nářtářiř/ áni powaga kóścielna od błedu nátkierowác
mořa? Kto ták náderý iáko Heretyk/ který ráczyř pířmu ř. niewie-
rzyć/ miř wymyřłowi řwemu rořkázuię? Kto wietřý rořkořnił nád
Heretyká/ který dobre wczynki odrzuca y niepotrzebne byđz powiá-
da? A zář Minister zwierzchu owczyř pořory/ wemnatř wilczego
drapięřwa nie pelen? Zgóła Ministrowie Heretycyř/ ludźie xper
nie bładzacy / y umnych niewinnych w bład y potępienie záwodzac
cy: Od kóścioła wyřłeciř/ z lářki Bóřey/ iesli řie nie xpámietáia, wy-
řzuceni. Tych řie kářdy niech řtrzeře / iesli řłucha náuki Páwła S.
y iesli chce byđz wcznięm prawdziřym Apostořłřim/ á řługa Pá-
wła Chryřtuřowym.

Upomnięć řie tedy upomnięć/przynamnięć wy ed tářkich ká-
cciniřtrřow nie řtrořni ludźie zwiedzeni: wřpennięć ná Wyce
y przodki wáře řwięte prawowierne Kátholiki/ ře oni Píotrá S.
y namięřnikow tego pořłusiřni byli: Kálwiná/ Lutrá/ Aryřřá/ y
inych bluzniercow nie řłucháli/ ále řie nimi iáko bezbořnemi Jnda-
řowemi namięřnikámi / Antychryřtewemi przęřáncy brzydřili/
wypędzáli/ przęciwko nim řie spřiřięgli: przetoř ich teř P. Bóg
gránie rozřęřziáiac/ w řęędzie y miłořci zobopólney záchorwiáci/
w řławie y dořtářkách doczeřłnych pomnářziáiac/ blogo řłáwił. A
teraz co macie / gdy wiáry prawowierney nie macie? řultářřtwo
wie o wářym meřřtwie / co řie nád wářemi gránicámi pařłwi.
řydowie řwiádomi/ co zá wáře dořtářki/ gdy wřřřtko dobro wá-
řie w zářřaw odbieráia / poddánych wářých řwiádeřa trupy ná
ziářdach z ládá przęczyř pomordowáne/ o wářých řęędach o pe-
łacy nie polřęzy. Ktoř was tych nowych wiar náuczyl? řrodzi-
ćie: A ono dobywánie bromi przy řpięřwániu Ewáńgelicyř / ná

Upom-
nienie.

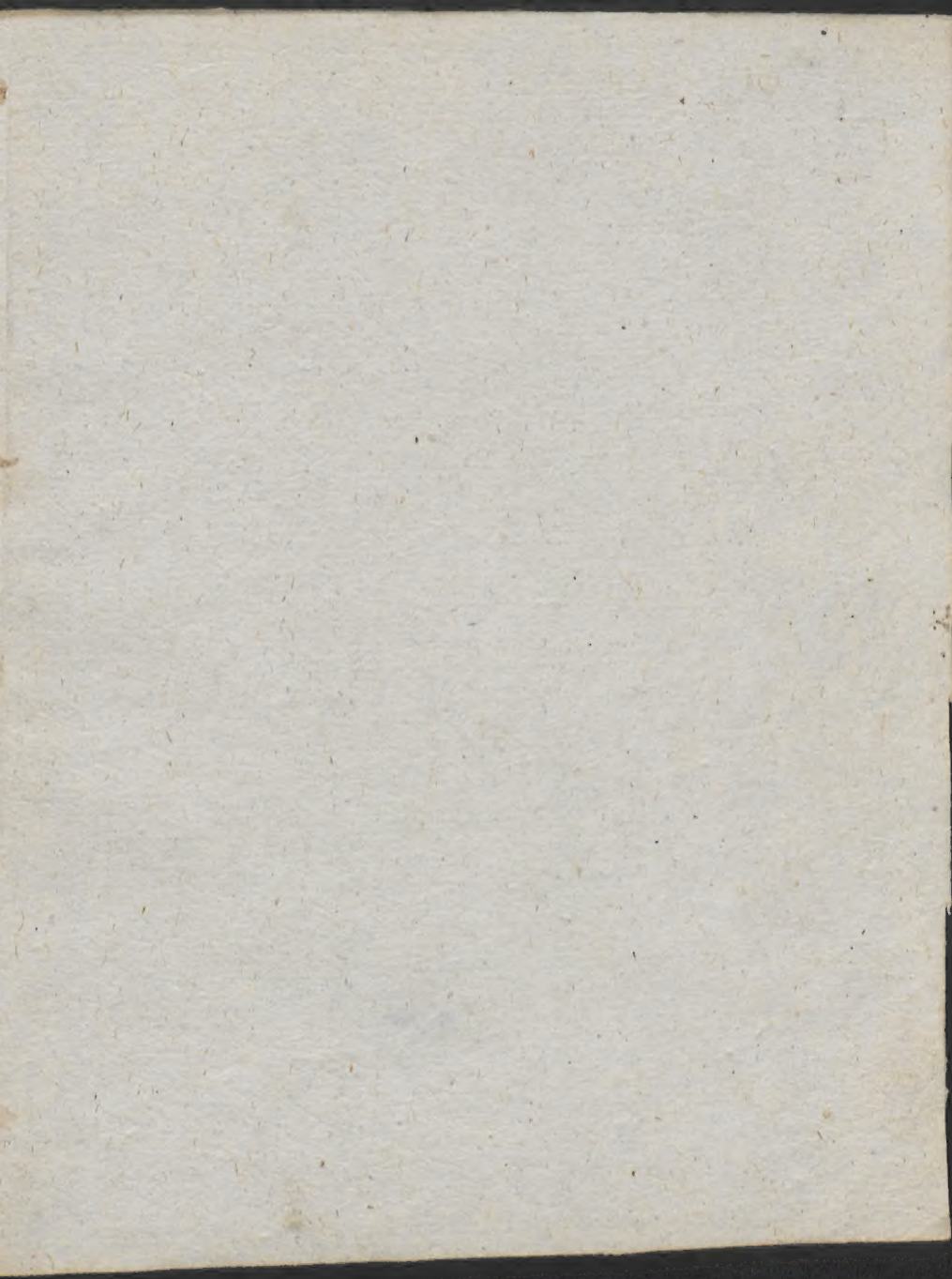
z jak broniemia wiary do zirdla / gdzie sie podziato ? Czy cie wy
dzieci nie onych Dycow ? Mozliście sie wy wprowadzie Dycow
swych swietych wiary Katholicckiej zaprzec / alec tej y blygosci
wienstwo boze / ktore n. i. sobie hoynie doznawali Dycowie w sy
iest od was przeniesione / ktore trudno by sie znemu do was wrócić
mialo / procz zebyście wiare Bogu zlamana z oplakaniem y praw
dziwa poźna przyieli / y Boga przejednali. Kto znal przed tym na
sie Polke / o Boze / iaka szczerosc / iaka cnota / iaka zgoda byla ? Cze
mu ? bo wiara iedna prawdziwa byla : teraz gdy sie wiar miewiera
nych bezliczby swowolnie narodzilo / coz proste zostalo calogo ? O
Boze mzy / badz ze z Polska nasa / bo na nie patrzac / wlasnie iako
bym wiozial choruacego na smierc / iuz smat stracila / ze dobre
zym bydz / a zle dobrym nazywa : kacerstwo y iawne bluznierstwo /
sezerym stowom Bozym wyznawa / a wiare Rzymiska powszczyna
trucizna bydz powiada. Juz puls bardzo zemdlaly / bo ani sumienia
nia gryzienie / ani przelozonych boiazni / ani przyrodzony wstyd nie
syc iey z bledu kacerstkiego nie moze. Czy sie iey zaciemily / ze nie upa
trnie sadu straszliwego Pana Boga swego. Wszy sie iey zaklaly / ze
swych wlasnych Dycow / Pasterzow / Raznodziey nie slucha.
Tchu w niey n. dostatek mialo / bo nabozenstwo przeciwo Bogu / m.
losc przeciwo Dyczynie / postuszenstwo przeciwo przelozonym / lu
tosc przeciwo swoin / opaczosc przeciwo samym sobie / iakoby zga
sta. Doktorowie iescze nie odstepili / to mie ciezy : sa Raznodziei /
sa Pasterze / sa nauczyciele / ktorzy radza o zdrowiu Polko twoim /
dajac lekarsstwo / stowa bozego n. i. niebieskiey twoia rzecz (chceszli
z choroby po wstac / a na wieki nie umrzec) z chacia lekarsstwo przys
mowac : Nadzieia w Panu Bogu / ktory nie chce zeby kto mial
zginać / ze zdrowu przejrzy y obaczy bledy kacerstkie / y do starey
wiary pobiezy / pewniem ze sluch przywrócic sie / a wstysy ze Ka
tholicka wiara nie moze bydz ieno prawdziwie Chrystusowa. Na
prawic sie smat / ze bluznierstwo wшыtkie Kalwinstkie na tysa go
re zwolecze : Arianstkie y Nowochrzczenstkie w przerebli piekielney
zanurzys : a Chrztu Boga w Trocy iedynego pragnac bedzies.
Wiedcie siey tech dostateczny / ze chwale y cześć powinna P. Bogu
w Trocy iedynemu / naswietley Matce Syna Bozego / y wшыtk
kim Swietym tego / oddasz : y bliźniemu / badz starszemu / badz ro
wnemu / badz y młodszemu stawic sie przystojnie bedzies wmiat :
y siebie

y siebie do żywota wiecznego sprawować y kierować nie przestá-
iac będziesz/ o łaskę Ducha s. gorąco prosił. Jezu Chryste moy/
ieslis aby icdne krople (niemnatpiac mowie) za Polskie królestwo
wylać raczył/ przez te krople krwie nadrozsiłszy twoiey/ (ktora nietyl-
ko Polskę/ ale wszytek świat odkupić mogła) proszę y iáko nago-
recy moze proszę/ proszę y prosić do nadálšego kresu żywota me-
go nie przestáne/ smiluy sie nad Oyczyzná náša / á dziedzictwem
twoim/ ná cie ja Woyciech s. pierwszy Apostol náš z szatánskiey
opieki odebrał / y twoim umieniem w wiazał sie w nie. Twomi
poddáncimi przodki náše uczynił / twoje iázmno ná nie włożył.
Tobie dziesięćine ná znáć poddánstvá iáko tworecy y zbáwiciela
wi y dawcy wszytkiego/ od nich dobrowolnie dána odebrał. Two-
iey ich wolej pólnienia y wiáry rozszawánie wyćwiczył. Za cie im
jes im miał we wszytkim błogosłáwić/ slubował: Ná cie dla w-
peronienia ztoba záwárcey miłosći / kóścioly własne domy twe /
sám pta wśeláskiego nie záluiać budowáli/ y hoynie nádawáli. Te-
go dziedzictwá twego (Jez Dawidem rzekł) izali zápomniš: izali
dzikiemu wlepizorowi z pustyni przybláćáncemu/ Heretykowi z piekła
wymurzonemu śárpáć dopuściš: Nie dopuszczay moy Pánie/ ále
ráczey wólki drapieżne/ owieczki krwia twoja nádrozsiá kupione/ z
owczármie twej iednošći kóściolá porósłechnego wykrádáccy/ wy-
padz / á owce omamione ná droge prawdy / laska swoia święta
náwledez. A my w iednošći wáry pod iednym Pásterzem żyiac /
chwały twej mežna reka od nieprzyiáciol twoich y krzyžá twego/
rozumem y náuká od bluznáccych ciebie y kóściolá twoiego/ żywe-
tem enot Chryšćjáńskich od smoká piekielnego duš nášych/ ábo
ráczey twoich prágnácego bronić bedziem/ doład nam iedno wieš-
tu stáwáć bedzie. Pánie Bože w Troycy iedyny / ktoremu to pi-
śmo me niegodne oddáć iętlim co nieprzyštoynie nápišal/ rácz
miłosćiwie odpuścić: á iesli co godnego/ rácz przyiáć łáskáwie:
nagrody nie wymagam/ bom iey niegodzien/ ále ty z láski twej / z
ktorey zádnemu reki se odrobliwóšći twej nie zámykáš/ uczyn to/
áoyim ta lcha piaca moia mogl kogo do kóściolá twego pozyskáć
žeby w nim żyiac pospolu z innymi grzešnyim/ y grzechow od-
puszeenie/ y w enotách pomnozenie z miłosćierdzia
nieprzybránego twego wziął: A potym
wieczny żywot otrzymáł.

Dziesięć-
ina
dla czo-
go.



9241



160

9241
—
0

